

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworkowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 149.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 2 lipca 1933 r.

Rok XXVII.

## Naddunajskie echa w Paryżu

(Od paryskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w lipcu.

Wbrew szablonowemu sprawozdaniu z nad Tamizy uwaga „całego świata“ nie jest bynajmniej skierowana na stolicę W. Brytanji.

Konferencja londyńska jest **sześćdziesiątą** z rzędu konferencją międzynarodową od czasu traktatu wersalskiego. Już samo stwierdzenie tego faktu tłumaczy dostatecznie **najzupelniejszą obojętność** z jaką się spotykają w opinii zarówno francuskiej jak i angielskiej dyplomatycznej ekonomistów Ameryki i Europy. W Paryżu obrady londyńskie wywołują nawet wrażenie wręcz ujemne usprawiedliwione dzięki egzystywnemu stanowiskiem delegacji waszyngtońskiej w sprawie stabilizacji walutowej; poza tem z za Kanału podnosi się wielkie **opar nudy** i rozsnuwa się po łanach depesz londyńskich

### Oczy skierowane na Wiedeń.

Natomiast z ogromną wprost uwagą śledzi zachodnią opinia publiczna **rozwoj kwestji austriackiej**. W przeciągu ostatnich tygodni urosła ona do rzędu najpoważniejszych zagadnień polityki europejskiej. Kanclerz Dollfuss, którego nazwisko poza granicami małej republiki alpejskiej nie było nikomu znanym, jest dzisiaj w Paryżu postacią **tak samo popularną** jak wielcy dyktatorzy w Berlinie i Rzymie. Kręgi zainteresowania osobą austriackiego premiera wznoszą się ustawicznie, tembardziej, że cała sympatja Zachodu stoi po stronie Wiednia „Dollfuss coeur de Lion“ — Dollfuss Lwie Serce — brzmiały dwuspaltowe nagłówki korespondencji z Austrii, nadsyłanych obficie do dzienników paryskich. Miarą zainteresowania Francji przebiegiem tej walki, jaką Austriacki Dawid podjął z niemieckim Goljatem, są trzy książki, o republice naddunajskiej, które niema jednocześnie ukazały się na półkach księgarskich. Oczywiście mowy niema o propagandzie rządu wiedeńskiego. Problem walki Niemców alpejskich z hitlerowską dyktaturą zainteresował spontanicznie najszersze koła demokracji francuskiej.

### Zawodne przepowiednie.

Wpłynęły na to dwie okoliczności. **Pierwsza psychologiczna**. Energiczny, zdecydowany i co najważniejsze uwienczony doskonałymi rezultatami spór Austrii przeciwko dyktaturze berlińskiej był **tak wielką niespodzianką**, że **dotknął niemal prawie sensacji politycznej**. Okazało się jeszcze raz, jak bardzo Europejczycy nie orientują się w europejskich sprawach. We Francji w doświadczenie Hitlera do wlaży **nikt nie wierzył**. Przewidywania i sily i znaczenie drugiej międzynarodówki, której wpływy zaznaczały się nad Sekwaną o wiele intensywniej aniżeli nad Sprewą. Skoro zaś „piękny Adolf“ złożył kanclerstwo i front socjalistyczny nie tylko się zalał, ale wprost rozpadł — **nadchodzącą erę hitleryzmu w Austrii uważano za logiczny wynik pogromu demokracji w Niemczech**. Tę „historyczną konsekwencję“ **przekreśliła całkowicie rzeczywistość**. Papierowe przepowiednie powiększyły tylko długi szereg ulud politycznych, jakimi od dziesięciu lat karmi

się Europę. A ostatni kontrast był **zbyt bezpośrednim**, aby nie wywołać najwyższego zainteresowania.

Lecz w całej sprawie austriackiej istnieje jeszcze druga strona medalu, o **wiele ciekawsza**. Jest nią pierwsze wielkie **niepowodzenie polityki hitlerowskiej**, którego skutki mogą być **wprost olbrzymie**, zarówno o ile chodzi o dalszy rozwój wielkich problemów międzynarodowych, jak i kwestja polityki wewnętrznej Niemiec. Zwłaszcza że ostatnie zagadnienia śledzi się tu z **największym napięciem**, chodzi o wygranie tych atutów, jakie ma jeszcze w ręku demokracja.

## Masowe protesty niemieckich ewangelików.

### Interwencja Hindenburga u Hitlera i jej skutki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 7. „Gleichschaltung“ kościoła ewangelickiego i przygotowania do utworzenia konstytucji kościoła trzeciego Reichu wyrażające się przy pomocy zwalczania zwolenników niezależności i mianowania komisarzy wywołał olbrzymie oburzenie w Niemczech. Protestanci czują się dotknięci zwłaszcza, że tych samych metod nie zastosowano wobec kościoła katolickiego i że większość kierowników partji narodowo socjalistycznej z Hitlerem na czele są katolikami.

Urządzono **masowe protesty i telegramy skierowane na ręce marszałka Hindenburga**. W rezultacie prezydent Rzeszy wystosował na ręce Hitlera **znamienny list**, w którym pisze m. in.: „... że niemieccy ewangelicy przez te za-

żądzenia i troskę o wewnętrzną wolność kościoła są poruszeni. Z dalszego trwania lub tembardziej zaostrzenia tego stanu, musi wyrosć ciężka szkoda dla narodu i ojczyzny i musi ucierpieć narodowa jedność. Przed Bogiem i mojem sumieniem czuję się zobowiązany uczynić wysiłek, aby te szkody **usunąć**“.

Następnie Hindenburg wyraził nadzieję, że w bezpośrednich rokowaniach uda się doprowadzić do zgody i apeluje do mądrości męża stanu Hitlera.

W związku z powyższym kanclerz Hitler mianował min. spraw wewnętrznych Fricka swoim pełnomocnikiem. Ten znowu zwrócił się do pastora Müllera zapewniając go o zaufaniu i wyra-

### Kryzys hitleryzmu.

Wszystkie wielkie organy prasowe zwracają uwagę na fakt, że załamanie się ofenzywy hitlerowskiej w Austrii **może przekreślić wszystkie nadzieje związane z samymi podstawami ideologii tego ruchu, który zdawał się owładnąć całą Rzeszą**.

Program polityczny Hitlera nie zamykał się bynajmniej w granicach Niemiec. — **Zadaniem naszym** — mówił w 1929 r. dzisiejszy kanclerz — **nie jest jedynie i wyłącznie odrodzenie potęgi Rze-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

żając nadzieję, że wkrótce zostanie przygotowana nowa konstytucja kościelna. Müller wydał manifest, w którym zawiadomił o objęciu przez niego kierownictwa ewangelickiego związku kościelnego. Poza tem w tem orędziu apeluje o współpracę „wszystkich powołanych“. Z powyższych orędzi i apeli wynika, że wola Hindenburga gotowa zniknąć w powodzi bezpośrednich zarządzeń narodowych socjalistów.

W każdym bądź razie kościół ewangelicki w Niemczech znajduje się w stanie wrzenia a skutki polityczne mogą być podobne, jak następstwa polityki nazich w Austrii. St. Ro.

### Papen zawiadomił Watykan o rozwiązaniu partji centrowej.

Berlin, 1. 7. (PAT.) Bawiący w Rzymie wicekanclerz Papen odbył dłuższą konferencję z kardynałem sekretarzem stanu Pacellim. Według doniesień prasy omawiane były sprawy rozwiązania stronnictwa centrum oraz zawarcia konkordatu między stolicą apostołską a rządem Rzeszy. Papen miał przytem zupełnie oficjalnie zawiadomić o rozwiązaniu partji centrowej.

### Komisarz Ligi Narodów u ministra Becka.

Warszawa, 1. 7. (PAT.) Dziś przybył do Warszawy wysoki komisarz Ligi Narodów dr. Rosting z małżonką. W godzinach rannych wysoki komisarz Ligi Narodów przyjęty był przez p. ministra spraw zagr. Becka.

### Narady klubu narodowego.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.). Wczoraj w gmachu sejmu odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego Stron Narodowego. Po posiedzeniu ogłoszono następujący komunikat:

Klub narodowy na swem posiedzeniu po wysłuchaniu referatu prezesa Rybarskiego przeprowadził dyskusję nad wewnętrznym położeniem państwa.

Prywatnie podajemy się, że omawiana była propozycja ludowców, którzy żądają zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Uchwały obowiązującej nie powzięto.



Na „Czerwonym Placu“ w Moskwie odbyła się olbrzymia parada sportowa, w toku której 100 000 sportowców przedefilowało przed trybuną, zajęta przez przedstawicieli rządu. — Z lewej ku prawej stoją: komisarz wojny Woroszyłow, sekretarz generalny Stalin, przewodniczący rady komisarzy ludowych Mołotow (w białym płaszczu) i przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Kalinin.



## Naddunajskie echa w Paryżu.

(Ciąg dalszy).

szy. Patrzymy dalej i sięgamy dalej. Jesteśmy pionierami jedności pierwszej rasy aryjskiej jaką jest rasa germańska, wśród ludów europejskich najzdrowsza, najżywniejsza i najbardziej twórcza. Rozumiał to Karol Wielki, skuwając obręczą żelaznej korony ludu germańskie. Ale już Barbarossa popełnił wielki błąd kierując się na włoskie południe zamiast na germański zachód i słowiański wschód. Ten błąd musłmy naprawić, wskrzeszając jedność szczepów indogermańskich zgrupowanych koło niemieckiego pnia...

W swojej książce pt. „Mein Kampf“ podkreślał Adolf Hitler konieczność dojścia do porozumienia z Austrią, które powinno przeistoczyć się w najściślejszą współpracę. „Gniazda germańskie“ będące ogniskami ruchu i ideologii hitlerowskiej powstawały w Holandji, Danji i Skandynawji, nie mówiąc już o Szwajcarii i Austrii. W Berlinie snuto plany olbrzymie i ambitne. W kotle niemieckim kipiła pycha...

Już pierwsze miesiące władzy przyniosły rozczarowanie. Najsilniejsza reakcja przeciwko „ideologii“ czystości rasy germańskiej nie objawiła się jak przewidywano ani we Francji ani w Polsce — lecz właśnie w Anglii, Holandji i Danji. Takiego tonu jakim zabrzmiły angielskie organy polityczne nie słyszeliśmy nawet w czasie wojny. W Holandji na propozycję powrotu do wspólnoty germańskiej odpowiedziano podwyższeniem budżetu armji. Podobnie w Danji. Ale najcięższy zawód sprawiła Austrija. Zawód przeistaczający się w dramat i wodza i partji.

### Dramat Austrii.

Hitler jest Austriakiem, nienawidzącym Austrii. Już jako kilkunastoletni chłopiec organizował w cesarsko-królewskiej szkole bojkot hymnu ludów, śpiewając ostentacyjnie „Deutschland über alles“. Do Wiednia czuł instynktową odrazę. Raził go kosmopolityzm stolicy, raził go cały ustrój monarchji Franciszka Józefa. Federację naddunajską uważał za przeszkodę w odrodzeniu rasy niemieckiej, kontakt z narodami słowiańskimi za zgubny dla jej czystości.

„Nigdzie grzech przeciw rasie nie był częściej popełniony aniżeli w Austrii. Nigdzie nie był więcej godnym pogardy“. W czasie wojny, on, poddany austriacki, nie chce służyć w c. k. piechocie i zaciąga się ochotniczo do niemieckiego pułku. Od 1919 r. nie był w Austrii ani razu.

Ale ten głosiciel odrodzenia rasy niemieckiej tkwi wszystkimi korzeniami w glebie dawnej ojczyzny. Jest południowcem. Prusy nie są krajem w którym czuje się dobrze. Każdą wolną chwilę spędza w Monachjum. Berlina nie zna. Prusy protestanckie: surowe, fryderykowskie są domeną junkrów, Von Papena, Hindenburga i Schlechera. Hitler rozumie doskonale konieczność rozszerzenia podstawy na której się oparł. Bez pozyskania południa jest to wykluczone. Zdobył katolicką Bawarię. Ale w Austrii natrafił na zasadniczy opór, którego przełamanie jest już nadzwyczaj trudne.

### Poważna gra.

Po pierwszych dniach tryumfalnych upojen — przychodzą na hitlerizm chwile ciężkich prób. Niespodziewana reakcja Austrii nietylko że obraca w niewecz plany germańskiej jedności rasy, ale stawia znak zapytania nad problemem jedności narodowej Niemiec, problemem równoznacznym poprostu z przyszłością hitlerizmu w Niemczech. Jest on poważniejszym aniżeli się zdaje. Świadczy o tem atak na katolicyzm, który w tej chwili podejmuje się w Rzeszy, atak tak gwałtowny, że w Paryżu uważa się ten nowy zwrot w polityce berlińskiej za dowód nie siły, lecz przeciwnie, obawy przed jej odpływem. Wszystkie dzienniki podkreślają ogromne wrażenie jakie wywołała naddunajska klęska hitlerizmu w Niemczech. Zaczynają się budzić siły, sparaliżowane marcowym pogromem. Sytuacja w Środkowej Europie zaczyna się stawać coraz bardziej interesującą. Sledzi się ją z wzrastającym napięciem w Paryżu, tembardziej,

# Decydująca faza obrad londyńskich.

## Trudna sytuacja Anglii.

Paryż, 1. 7. (PAT). Według ocen korespondentów pism paryskich konferencja londyńska wkroczyła w fazę postanowień decydujących. Gra delegacji francuskiej doprowadziła do skrytowania zagadnienia stabilizacji walut, a w szczególności do koniecznego wyjaśnienia stanowiska Anglii.

Dzień wczorajszy, chociaż bez rezultatów, był dniem rozprawy generalnej, która przybliżyła konieczność rozwiązania kwestji stabilizacji walut, bez czego wszelkie prace konferencji są bez treści. W jak trudnej sytuacji znajduje się Anglia, dowodzi fakt, iż pomimo

koncentracznego ataku delegacji francuskiej, szwajcarskiej, belgijskiej i holenderskiej Mac Donald zmuszony był uchylić się od zdecydowanego wyjaśnienia jaka będzie w najbliższych dniach polityka rządu i banku angielskiego w stosunku do własnej waluty.

Wszystkie wysiłki Mac Donalda, celem zmuszenia Waszyngtonu do szybszej stabilizacji dolara okazały się daremnymi. Komplikuje sytuację stano-

NAJLEPSZE STEPLE, SZYLDY  
BYDGOSKA FABRYKA STEPLI, POMORSKA 4

## Walki między faszystami a komunistami w Atenach.

Ateny, 1. 7. (PAT). W związku z przybyciem do Aten 3000 faszystów greckich z Macedonii i Tracji, zorganizowanych w Związku Nacjonalistów Grecji, doszło do krwawych starć pomiędzy tymi ostatnimi a komunistami. W chwili, gdy pociąg podchodził do stacji Ateńskiej, czterech komunistów dało kilka strzałów w kierunku wagonów, zajętych przez członków powyższej organizacji, którzy natychmiast odpowie-

dzieli też ogniem rewolwerowym, raniąc ciężko jednego komunistę.

Również podczas przemarszu faszystów przez miasto grupa komunistów, złożona z kilkuset osób, obrzuciła ich kamieniami, wznosząc okrzyki: „Precz z faszystami“. W odpowiedzi na to faszysty, poparci przez oddział policji, oddali kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych. Policja przy użyciu pałek gumowych rozprężyła komunistów.

## Zaognienie stosunków między Hitlerem a Hindenburgiem.

### List prezydenta do Hugenerga.

Berlin, 1. 7. Z okazji wniesienia próby o dymisję przez Hugenerga donosiliśmy o pogłoskach, że dymisja ta może wywołać nawet przesłanie na stanowisku prezydenta Rzeszy. Dziś pokazała się urzędowa odpowiedź, która podaje opis wizyty Hitlera w Neudeck. Narodowo socjalistyczna korespondencja partyjna w specjalnym komunikacie twierdzi:

„Kto z wewnątrz-politycznych czynników przykładał nadmierną nadzieję, że rezultaty rozmów będą inne, jak uzgodnienie poglądów między kanclerzem i prezydentem Rzeszy, tem musi się zdumieć harmonją i jednobrzmiącą polityką „Gleichklang“ obojdwóch mężów, która w Neudeck znalazła wprost symboliczny wyraz“.

Ten symboliczny wyraz przedstawił się w formie pisma pożegnawego, jakie wystosował Hindenburg do min. Hugenerga, w którym wyraża mu uznanie i podziękowanie za długoletnią działalność około szerzenia idei narodowej, oraz listu do Hitlera w sprawie kościo-

ła ewangelickiego.

Sprawa doszła już bardzo daleko i zaognienie stosunków między Hitlerem a Hindenburgiem jest tak silne, że urzędowy komunikat musiał rzeczywistość osłodzić miodem tak pięknych słów.

St. Ro.

## Olbrzymia trąba powietrzna.

### Kilkudniowa burza w dolinie Padu.

Werona, 1. 7. (PAT). Podczas gwałtownej burzy piorunowej powstała olbrzymia trąba powietrzna, niszcząc doszczętnie jedno z pól zbożowych, wyrwijając z korzeniami 16 pinji kilkunastoletnich oraz zrywając dachy z domów okolicznych.

W dolinie Padu od kilku dni pada ulewny deszcz, przerywany od czasu do czasu gwałtownymi grzmotami. W

wisko Kanady, która oświadcza, iż między ustabilizowanym dolarem wybierze stanowczo i bez wahania drogę wskazaną przez dewizę amerykańską.

Wśród członków delegacji amerykańskiej zdecydowane stanowisko Francji określone zostało jako ultimatum Ameryce. Jak informuje „Le Journal“ Ameryka żąda 8 dni na udzielenie decydującego wyjaśnienia.

### Oficerowie szwedzkich okrętów w Warszawie.

Oficerowie marynarki szwedzkiej z kontradmirałem Tammen złożyli w Warszawie wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Podczas uroczystości składania wienca obecni byli szef sztabu głównego gen Gąsiorowski, dowódca okręgu korpusu I gen. Jarnuszkiewicz oraz oficerowie MSWojsk i sztabu głównego.

Pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy dokonał dekoracji 9 przybyłych oficerów orderem „Polonia Restituta“. Kontradmirał Tamm odznaczony został komandorją. Poza wyżej wymienionymi oficerami odznaczeni jeszcze zostali 4 oficerowie, którzy pozostali w Gdyni.

### Potop we Lwowie.

#### Niżej położone dzielnice miasta pod wodą.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.). Ze Lwowa donoszą o katastrofalnym oberwaniu się chmury deszczowej nad miastem. W jednej chwili cały Lwów został zalany wodą. Poziom wody podniósł się w jednej chwili. Do mieszkań i suteryn niżej położonych poczęła dostawać się woda. W rezultacie trzysta mieszkań zostało zalanych wodą. Ławeczka straży pożarna pospieszyła na pomoc nieszczęśliwym mieszkańcom miasta.

Ruch tramwajowy został zupełnie wstrzymany, wskutek zupełnego zalania pomostów i zamulenia naniesionym przez wodę piaskiem zwrotnic tramwajowych.

Nawałnica trwała 15 minut. Akcja ratownicza trwała do późnej nocy.

## Polska proponuje przedłużenie rozejmu celnego.

### Stopniowa redukcja taryf celnych.

Londyn, 1. 7. (PAT). Na posiedzeniu podkomisji polityki handlowej przy rozważaniu sprawy taryf celnych zabrał głos w imieniu Polski dyr. Sokołowski, wyrażając pogląd, że nie byłoby wcale złe przedłużenie rozejmu celnego na okres dłuższy np. na jeden rok. Rozejm celny jest pożyteczny tylko dlatego, że

ze Austriackiemu Dawidowi przychodzi w pomoc interesy mocarstw zachodnich i południowych, a w dyplomatycznych kuźniach nad Tybrem i Sekwaną przygotowuje się z gorączkowym pośpiechem nową odsiecz Wiednia.

Dr. Tad. Kieplński.

umożliwi konferencji o ile chodzi o politykę handlową opracowanie wniosków w atmosferze bezpieczeństwa. W obecnej swojej postaci rozejm celny jest jednak tak niedoskonały, że nie może być przedłużony. Obecna sieć traktatów handlowych nie jest użyteczna pod względem gospodarczym. Należałoby ustalić wzajemne zarządzenia i środki, aby zatrzymać ruch protekcyjnistyczny. W tym celu należy utworzyć większą elastyczność w polityce taryf.

Dyrektor Sokołowski podkreślił następnie znaczenie konferencji w Ouchy, jako jedynego zarządzenia praktycznego dla uzyskania stopniowej redukcji taryf. Pole działania konferencji w Ouchy jest jednak zbyt ograniczone. Kon-

wencja ta stać się winna podstawą dalszego porozumienia.

Delegacja polska proponuje, aby konwencja w Ouchy została przyjęta jako podstawa do dyskusji celem opracowania ogólnej konwencji, idącej w kierunku powszechnego obniżenia poziomu taryf celnych. Podłożem polityki umówi handlowych powinna pozostać w dalszym ciągu klauzula największego uprzywilejowania, jakkolwiek pożądanym jest wprowadzenie pewnych wyjątków. Wyjątki te, jeżeli chodzi o Polskę dotyczą uprzywilejowanego traktowania produkcji rolnej cenralnej i wschodniej Europy.



List z Berlina.

# Geheimrat dr. Hugenberg.

Nekrolog polityczny.

(Od własnego korespondenta politycznego).

Berlin, 30 czerwca.

Pan Geheimrat. Mała okrągła figurka. Dobrze odżywiony, ruchliwy starszy pan. Siwa, na jeża zaczesana czupryna. Duże okrągłe okulary w poważnych czarnych obwódkach, a za nimi chytre wszystkowiedzące oczy kupca. Szczękatowate, sterczące wąsy dodają mu jakby kociej napastliwości. Synteza kapitalistycznego dobrobytu i pruskiej powagi urzędniczej. Burżuj z tego gatunku, którym można straszyć niegrzeczne dzieci robotnicze. Kupiec, organizator i polityk, ale ani krzty trybuna ludowego, nic w całej postaci, co by się mogło spodobać masom.

Pan Geheimrat rozpoczął swą karierę w Poznaniu. **Wywlaszczał Polaków jako asesor komisji kolonizacyjnej.** Tutaj nasiąkł podstawami pruskiej polityki i bezgraniczną nienawiścią do wszystkiego, co polskie. Ale „praca dla ojczyzny” nie zaspakajała jego temperamentu kupieckiego. Wkrótce przenosi się na stanowisko dyrektora spółek rolniczych. Wraca znów do służby państwowej i między 1903 i 1907 roku dostępuje się w pruskim ministerjum finansów stopnia Geheimrata i **przedziwnie dobrych stosunków z ciężkim przemysłem!** Z punktu zostaje dyrektorem banku górniczego Berg-und Metallbank) we Frankfurcie i dwa lata później obejmuje stanowisko **naczelnego dyrektora zakładów Kruppa**, który to urząd sprawuje do 31 grudnia 1918 r.

Po wojnie pan Geheimrat się usamodzielnia. Organizuje opinię publiczną na zlecenie i użytek ciężkiego przemysłu. Ogarnia siecią swych macek całą niemiecką prasę prawnicową. Koncern wydawniczy Scherla, agencja Telegraphen-Union, wreszcie największa niemiecka spółka kinematograficzna Ufa stają się własnością Geheimrata, przynoszą mu milionowe dochody i wpływy olbrzymie na opinię publiczną.

Pan doktor Hugenberg **należał zawsze do opozycji.** Jako asesor w Poznaniu był głęboko niezadowolony z „miękkiej” polityki w stosunku do Polaków. Caprivi, Bülow, czy Bethmann-Hollweg jednakowo nie znajdowali uznania w jego oczach. **Sam Wilhelm II nie zadawał Geheimrata, ponieważ nie zamawiał dostatecznej ilości dział u Kruppa.**

Przychodzi listopadowa republika. Teraz Hugenberg znajduje się w swoim żywiole. Wszystkie swe zdolności kieruje, aby doprowadzić po kupiecku swych przeciwników do plaży. Uprawia podwójną opozycję. Własna jego partja

jest dlań **zamało niemiecko-narodowa.** W 1928 r. wygryza ostatecznie hr. Westarpa i poza plecami Müllarów, Brüningów a tembardziej Papeńów i Streicherów niemal rządzi Niemcami, on król prasy, agencji telegraficznych i przemysłu filmowego.

Czem skorupka zamłodu nasiąknie, tem na starość trąci. Krótka karjera w komisji osadniczej wystarczyła, aby Hugenberg zatoczywszy koło poprzez warsztaty Krupa i atelier Ufy **znalaził się całym sercem i duszą w obozie junkrów**, którym zamłodu pomagał nabywać majątki w Poznańskiem. Na starość Geheimrat uwierzył, jak Turek w Mahometta, że **solą ziemi pruskiej jest obszarnik** i że napychanie mu kieszeni pieniędzmi jest najlepszą polityką gospodarczą w kraju o 75% ludności miejskiej i 5 milionach robotników, pracujących jedynie na eksport!!!

Do narodowych socjalistów nie czuł miłości. Instynktownie ich się bał, ro-

zumowo pogardzał. Gdy jednak dwie próby z Papenem i Schleicherem wzięły w łeb, **wszedł do rządu Hitlera, aby ratować kapitalizm i junkierstwo przed zakusami „nazich”.**

Nigdy „Landbund” nie miał wierniejszego sługi. Pięciu milionom bezrobotnym odebrał prawo posilania się margaryną, aby obszarnicy robić mogli interesy na masle. Przekreślił nadzieje na wewnętrzną kolonizację ustawą o oddłużeniu własności rolnej, czem uratował od zagłady zbankrutowanych junkrów. Całociotywy trening opozycyjny pozwolił mu **przez 5 miesięcy płynąć pod prąd całego niemieckiego społeczeństwa.**

„Nazi” bledli z wściekłości na dźwięk jego imienia. Nie mogli pojąć, że będąc rewolucjonistami, znajdują się w spółce z człowiekiem, dla którego rządy Wilhelma były zbyt postępowe. Ale „Landbund” tak chciał i w Niemczech nawet rewolucje dotychczas kierują się



HUGENBERG

niemiecki król prasy i filmu na razie skończył swą karierę polityczną.

według jego wskazówek. A Hitler z właściwym sobie kunktatorstwem odkładał decyzję. Wreszcie przyszedł zakaz partji socjalistycznej. Dyktatorzy dla zachowania równowagi w siedle stosują zasadę: Cios w lewo, cios w prawo. Tak wybiła ostatnia godzina niemiecko-narodowych. Masom trzeba było dać cukierek na pocieszenie po socjalistach, a **cóż mogło być słodsze jak dymisja margarynowego ministra?**

Gdyby chodziło o samego Hugenberg, byłby już dawno leżał na obu łopatkach. Ale za jego plecami stoi „Landbund” i dlatego od powrotu z Londynu do złożenia wniosku o dymisję **upłynęło dziewięć dni.** Dziś gdy piszemy te słowa jest już trzeci dzień i prośba Hugenberg, „nie została rozstrzygnięta”. Wiadomo tylko, że Hitler wybiera się do Neudeck, do letniej siedziby prezydenta Rzeszy i wiadomo również każdemu, kto się interesuje polityką niemiecką, że **stałym gościem w Neudeck jest p. Oldenburg-Januschau, najmłodsza pono głowa junkierska wśród „Landbundu”...**

Geheimrat odchodzi w zaświaty polityczne. Własna partja już go złożyła na ołtarzu porozumienia z „nazimi”. „Landbund” targuje się tylko o osobę następcy. Pan Hugenberg powraca do ulubionej roli opozycjonisty z tą tylko niewielką różnicą, że **nie będzie mógł głośno wyrażać swych myśli.** Już się nawet do tego nieco przyzwyczaił. Prasa jego koncernu ani słówka nie piszeła w jego obronie w ciągu całego przesilenia. **Tajny radca Hugenberg zostanie więc tajnym opozycjonistą, raczej niemym trupem politycznym!**

Ostatnie ciosy, zadane przez „nazich” partjom politycznym nazwanym drugim aktem rewolucji niemieckiej. Gdy zginie centrum, co jest kwestją niewielu dni, spadnie znowu kurtyna i za kuli-

## Magistrat Londynu przyjmuje delegatów światowej konferencji gospodarczej.



Bankiet w starożytnym ratuszu londyńskim. W środku lordmajor Londynu, obok niego (po lewej) premier Mac Donald. — Nie trudno sobie wyobrazić, że nędza ogólna światowa nie znalazła na bankiecie odzwierciedlenia.

Marek Romański.

(36)

## Złoty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXXIII.

Skrzyżowane szpady.

Po owej strasznej, męczącej nocy, w czasie której „Błady Julek” w pałacu ambasady wobec trupa van Bergen włamywał się do ogniotrwałej kasy, w czasie której kurjer dyplomatyczny Mac Laren wyrzucony został z „expressu” Warszawa—Gdynia, w czasie której Fred Fletcher składał w urzędzie śledczym swe zeznania, w czasie której Yoshimura budzony był w nocy tajemniczym telefonem po owej nocy koszmarniej — nastał wspaniały słoneczny dzień, tonący w złotych blaskach.

W pokoju nr. 288 w hotelu „Polonia-Palace” pochylony nad biurkiem siedział Yoshimura i małym ołówkiem czynił jakieś notatki.

Był zajęty. Był bardzo zajęty. Od wielu zresztą lat Yoshimura nie pamiętał, by kiedykolwiek miał czas wolny. Nie potrzebował go zresztą zbyt wiele — ot, poto chyba tylko, aby rzadko, gdy tempo pracy stawało się mniej gorączkowe, wypalić kilka fajek opium.

Jedyną faktyczną namietnością Yoshimury była praca. Pracował też bez wytchnienia, pracował również w tej

chwili, a właśnie zajęty był obmyśleniem sposobu, któryby radykalnie zmusił do milczenia „Błędę Julka”, zanim apasz byłby zdolny złożyć jakikolwiek zeznania.

Japończyk wyprostował się nagle. Usłyszał ciche pukanie do drzwi. Na twarzy jego nie pojawił się nawet cień niecierpliwości, chociaż przeszkadzano mu właśnie wtedy, gdy spieszył się bardzo.

Pukanie powtórzyło się.

— Proszę! — ozwał się Yoshimura.

Drzwi hotelowego pokoju uchyliły się bardzo wolno i stanął w nich ubrany w wykwinny garnitur Jerzy Snarski, były komisarz londyńskiego „Scotland Yardu”.

Japończyk podniósł się powoli z miejsca i nieruchomy i zimny jął wpatrywać się spokojnie w człowieka, który stojąc w drzwiach mierzył go również wzrokiem.

Trwało to jednak przez krótką chwilę, przez moment, w którym Japończyk objął wzrokiem twarz Snarskiego, twarz o ciemnej cerze, błyszczących radością życia oczach i kwadratowym ścietym podbródku. Ta sama chwila wystarczyła Snarskiemu, by przebiec oczyma po pomarszczonej nieco twarzy Japończyka, by wpiąć się spojrzeniem w jego złote oblicze, w wargi, zaciśnięte, wąskie, jak klingi sztyletu.

Twarz Japończyka pozostawała martwa, oczy były bez wyrazu. Gdyby starożytni Egipcjanie znali Japończyków, Sfinks miałby inne rysy i inne spojrzenie.

Małą, delikatną ręką, ruchem bardzo krótkim i zarazem okrągłym wskazał Yoshimura gościowi wygodny fotel.

Snarski skinął głową i zajął miejsce. Japończyk, jeszcze ciągle milczący podsunął mu pudełko z cygarami, były komisarz „Scotland Yardu” zdawał się jednak nie dostrzegać tego.

Przez bardzo krótką chwilę trwało szczególne milczenie. Yoshimura czekał najwyraźniej na to, by Snarski odezwał się pierwszy. Snarski czekał na to samo, o ile chodziło o Japończyka.

Obaj wiedzieli i zdawali sobie sprawę z tego, że pierwsze słowa wypowiedziane w takich okolicznościach, demaskują zawsze nastrój mówiącego i sprytnemu przeciwnikowi pozwalają się domyśleć, w jakim kierunku i jakim tonem będzie rozmowa prowadzona.

Yoshimura usiadł naprzeciw Snarskiego w ten sposób, że twarz byłego komisarza „Scotland Yardu” oświetlona była blaskami słońca, podczas, gdy twarz syna Wschodu była w cieniu.

Był to manewr celowy. Lepiej jest obserwować grę rysów twarzy człowieka, skoro twarz ta jest dobrze oświetlona, a z gry tej wiele rzeczy można się domyśleć, wiele rzeczy ustalić. Rysy twarzy mówią czasem lepiej niż usta, rysy twarzy mówią czasem więcej niż usta, lub też zgola co innego, niż usta. Również i o tem Yoshimura wiedział doskonale.

Zapalił małą cygaretkę i otoczył się kłębam dymu, z kórych, raz po raz, wyłaniało się jego złote oblicze. Prze-

czekał Snarskiego. Były agent „Scotland Yardu” zrozumiał, że dłuższe milczenie — sytuację poważną zamienia w groteskę, a do tego nie chciał dopuścić.

— Widzieliśmy się wczoraj, mr. Yoshimura! — zaczął po angielsku.

Uśmiech, przyklepiony na twarzy Japończyka stał się, jakby bardziej zbliżony do uśmiechu normalnego człowieka.

— Tak! Przypadkiem! W drzwiach naszych pokoi! A raczej nie przypadkiem, lecz umyślnie, pan bowiem wcześniej zaczął podejrzewać moją obecność w Polsce, niż ja począłem o to samo podejrzewać pana!

— Możemy się zgodzić, że to nie przypadek.

— O, tak! Czekal pan na moment, kiedy wyjdzie odemnie kobieta, kórej pertjer wskazał młyn numer pokoju. Nie wiedziałem, że należy do pana obowiązków, jako komisarz „Scotland Yardu”, by podsłuchiwać lub podglądać.

Snarski ani drgnął. Obraża ta zdawała się go wcale nie dotykać.

— Owszem, przyznaję, że czekałem na tę chwilę, chciałem się bowiem przekonać, czy to o pana chodziło.

— I przekonał się pan! Tak? Yoshimura, to właśnie ja! Zapewniam pana!

— Spotykamy się więc znowu!

— Po trzech latach!...

— Kiedy to był pan zmuszony opuścić Londyn z powodów, o których wie pan chyba dobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).



sami rozpoczną się prace nad trzecim aktem. Jego treścią będzie zlikwidowanie wpływów „Landbundu” i junkierstwa. Są ludzie, którzy twierdzą, że ten akt nie nastąpi. Natomiast logika położenia wewnętrznego mówi wręcz odwrotnie. Życie przyniesie jakiś kompromis. Jak się on ukształtuje od tego będzie zależało, czy trzeci Reich będzie powiększony Prusami, czy czemś rzeczywistie nowym.

Jedno jest tylko pewnym, że Geheimrat już się na scenę polityczną nie dostanie. Niech więc odpoczywa w pokoju i we wdzięcznych niemieckich sercach obszarńszych.

St. Równicki.

## Mąż wyrwał obcęgami złote zęby swej nieboszczki żony...

W kostnicy cmentarza żydowskiego we Lwowie wydarzył się potworny wypadek zbezczeszczenia zwłok.

Umieszczono tam zwłoki 26-letniej, mieszkanki Radziwiłłowa, Fajli Finkel, zmarłej w szpitalu. Na godzinę przed pogrzebem zjawił się w kostnicy mąż zmarłej i poprosił siedzącego przy zwłokach karawaniarza, by go na chwilę zostawił sam na sam z trupem, z którym chce się pożegnać.

Gdy Finkel nie wychodził z kostnicy przez czas dłuższy, karawaniarz otworzył drzwi i ujrzał z przerażeniem potworną scenę.

Z otwartej przy pomocy drewnianego klina, szczęki zmarłej wyrwał mąż jej zwyczajnymi obcęgami złote zęby.

Zawiadomiony zarządca cmentarza, przerwał tę „operację dentystyczną” i zawiadomił policję, która zajęła się tak troskliwym o złote zęby zmarłej mężem.

## POT U DZIECI I DOROSŁYCH USUWA PUDER BEBE SZOFMANA.

10447

### POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W poniedziałek, dnia 3 lipca odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym jest tylko 6 spraw i wnioski nagłe i interpelacje. Najwięcej interesującą sprawą jest sprawa Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego, oraz kwestja zaliczeń na dotacje Skarbu Państwa na rok budżetowy 1933-34.

### MECZ PIŁKI NOŻNEJ POLSKO-SZWEDZKI.

Na stadionie miejskim rozegrał się wielce emocjonujący mecz piłki nożnej między drużyną szwedzkich pancerników „Gustaw V” i „Victoria” a naszą drużyną marynarki wojennej. Mimo wspaniałej gry drużyny szwedzkiej i pięknej techniki, wynik był dla nich zupełnie nieomyślny albowiem na osiem przez Polaków zdobytych bramek, Szwedzi zdołali dopiero w drugiej połowie po przerwie zdobyć jedną bramkę. Gra odznaczała się niezwykłą poprawnością i wzajemną kurtuazją. Do pauzy stosunek był 7:0, dopiero po pauzie Szwedzi zdobyli jedną bramkę i Polacy jedną.

W czasie pauzy Admiral Unrug wręczył drużynie szwedzkiej puchar pamiątkowy. Natomiast po ogłoszeniu wyniku zawodów przy dźwięku hymnu polskiego i podniesienia polskiej flagi wręczył Komisarz Rządu imieniem miasta, a konsul szwedzki imieniem Szwecji piękne puchary złożone dla zwycięskiej drużyny polskiej. Rozgrywek przyglądało się przeszło 2.500 ludzi. Publiczność zachowała się też w czasie gry bardzo poprawnie, okazując gościom szwedzkim wiele sympatii.

Pogoda sprzyjała znakomicie.

### CZESKY GOŚCIE PRZYBYWAJĄ DO GDYNI.

W poniedziałek dnia 3. bm. o godz. 4.27 przybywa do Gdyni wycieczka naszych przyjaciół czeskich w liczbie przeszło 100 osób pod przewodnictwem prezydenta miasta Morawskiej Ostrawy. Jest to wycieczka zorganizowana przez Czesko-Polskie Towarzystwo, celem zapoznania się z naszym portem polskim i jego urządzeniami, celem silniejszej propagandy ruchu tranzytowego z Czechosłowacji na Gdynię. Wycieczka zabawi w Gdyni przez 4 dni i przyjmowaną będzie przez tutejsze sfery obywatelskie.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

**TEATR DOMU LUDOWEGO.** Do niedzieli włącznie z okazji Święta Morza rewia p. t. „Gdy flądry szaleją”. Ten sam program o 23.30 w Kawiarni Warszawskiej.

**Kino „BAJKA”.** Od czwartku 100% polski film dźwiękowy „Księżna Łowicka” z Jadwigą Smosarską, Stefanem Jaraczem, Józefem Węgrzynem i Stanisławem Gruszczyńskim. Nadprogram dodatki dźwiękowe.

### W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Str. pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

### Dla naszych milusińskich!

Niez mordowana w swej autorskiej i reżyserskiej pracy p. B. Horska, wystawia dnia 2 lipca br. o godz. 15-tej w sali Domu Ludowego nową sztukę dla dzieci w trzech aktach p. t. „W szponach cyganów”. Autorka sama sztukę reżyseruje i sama kreuje rolę starej cyganki. Tą sztuką rozpoczyna się seria przedstawień dla dzieci.

### Obiecująca zapowiedź dla żydów w Gdańsku.

Od kilku dni rozdają przed dworcem i na ulicach hitlerowcy napotkanym żydom wierne naśladownictwo biletów kolejowych z następującym tekstem:

Freifahrikarte  
nach Jerusalem,  
gültig ab jeder deutschen Station, nicht übertragbar, hin und nicht wieder zurück  
II Kl. G. 00.—  
Danzig 00 00  
A. 068735.

Jest to niewątpliwie próbka wzgl. prolog do tej akcji gdańskich Hitlerowców, jakiej niewątpliwie w krótkim czasie mogą oczekiwać żydzi gdańscy ze strony nowych władców gdańskich.

Będzie to jednak dla Gdańska pod względem gospodarczym jeszcze jednym krokiem ku dalszej ruinie, gdyż przeważnie żydom może Gdańsk zawdzię-

## Pod adresem Starostwa kilka słów o uzdrowiskach na Helu.

Sezon tegoroczny wskutek zmiennej aury rozpoczął się dość późno i nie zapowiada się zbyt pomyślnie.

O ile chcemy, żeby nasze letniska na Helu stały się rzeczywiście atrakcyjnymi, to wystarczą uświadomić publiczności, że taki Hel, Jastarnia, Jurata, czy też Bór, mają najpiękniejszą plażę, urocze lasy i ponętne pejzaże, że posiadają nowoczesnie urządzone pensjonaty i lokale rozrywkowe, wreszcie wcale dogodną komunikację morską i lądową. Należy je także otoczyć większą troskliwością ze strony władz, troskliwością objawiającą się nie tylko w ściąganiu podatków i nakładaniu innych rozmaitych ciężarów, lecz staraniem o kulturalny wygląd, o ład i porządek. Należy przedewszystkiem usunąć niekulturalne, tracące wschodem obyczaje, mogące letnikom zaraz u wstępu obrzydzić przyjazd do tych letnisk.

Taką największą, odstraszącą kuracjuszy plagą, są niesłychane wypadki natręctwa rozmaitych pośredników,

jakie się rozgrywają na stacji przy przyjeździe pociągów i w przystani przy przyjeździe statków.

Gdy nadjeżdża pociąg lub nadchodzi statek, cała chmara obdartych i brudnych chłopaków opada przybywających, wydzierając im bagaż, o który oczą między sobą zażarte walki.

żyć, że jeszcze klienta z bliższych okolic Pomorza przyjeżdżała po zakupy, do Gdańska zwabiona taniością cen, i polską obsługą. Jeżeli z wypędzeniem z Gdańska żydów i te dwa ostatnie warunki odpadną, wówczas i ta reszta klienteli polskiej niewątpliwie również odpadnie.

### ZALOGA JACHTU „ORION” POWRÓCIŁA DO GDYNI.

Niemiecki statek „Pylades”, zdążający z Holtenau do Gdańska zawiął specjalnie na reed portu gdyńskiego i przywiózł na swym pokładzie wyratowaną załogę z zatopionego jachtu „Orion”. Motorówka pilotowa zabrała wyratowanych, a statek „Pylades” poszedł do portu przeznaczenia.

### WYNIK KONKURSU NA PROJEKT BAZYLIKI MORSKIEJ W GDYNI.

Gdynia, 1. 7. (PAT) Odbyło się tu w obecności ministra Zarzyckiego, ks. biskupa Okoniewskiego posiedzenie jury konkursu na projekt bazyliki morskiej w Gdyni. Nadano na konkurs 8 prac. Na pierwszym miejscu została postawiona praca inż. architekta Bogdana Pniewskiego (nagroda w wysokości 8 tys. zł). Pierwsze zaszczytne wyróżnienie otrzymała praca inżynierów Jana Bochniaka i Stanisława Ziółkowskiego.

Dругie zaszczytne wyróżnienie otrzymał prof. Witold Minkowicz ze Lwowa.



FRANCUSKI DELEGAT LIGI MORSKIEJ HENRY MINEVALLE PRZEMAWIA.

## Jezu, błogosław Polsce! — błogosław Gdyni i morzu! (Kazanie ks. biskupa Okoniewskiego wygłoszone podczas uroczystego nabożeństwa 29 czerwca 1933 r. w Gdyni).

Ofiara złożona przed chwilą Bogu, tu na polskim wybrzeżu Bałtyku, pod kopułą jasnego pogodnego nieba w obliczu bezbrzeżnego morza nie jest pustą formą, nie jest cczą ceremonią. Ta o-

fiara, złożona w uroczystość Św. Piotra, rybaka, w uroczystość Św. Pawła, bywalca na morzach, kiedy głosił Ewangelię całemu imperjum rzymskiemu, jest najwymowniejszym wyrazem myśli, uczuć i pragnień, które w tej chwili w tym dniu uroczystym ożywają duszę tych tysięcy, które przed aparatami radiowymi łączą się z nami duchem.

Kiedyśmy się uczyli historii o Pomorzanach, dzierzących wybrzeże morskie, było to tylko wspomnienie dziejów minionych, wspomnienie budzące dumę w sercu, ale i lżę wyciskające z powodu utraty Polski. Ale obecnie smutek obrócił się w radość, marzenia i tęsknoty pokoleń stały się życiem, ciałem, rzeczywistością. Jednakże ofiara złożona przed chwilą Bogu była nie tylko niepomowanym porywem uwielbienia, serdecznym wyrazem wdzięczności, ale i prośbą gorącą o błogosławieństwo dla Polski.

Dał nam Bóg w dobroci swojej morze, dał nam przepiękny warsztat pracy w pobliżu wszechświatowego i międzynarodowego rynku, ale dał nam zarazem rozkaz pracy, rozkaz mnożenia do bytku narodowego.

Idźcie, tak każe Bóg, wiźcie banderę polską i wyroby polskie za morza, niech okręty, załoga polska głoszą prawo narodu polskiego do bytu, jego wolę niezłomną do życia!

Jedźcie i niech chleb się mnoży w Waszych rękach na okrętach, jak na szerokich niwach i łąkach zbóż w kraju! Niech Wasze ręce nie spoczną! Na to trzeba błogosławieństwa Bożego.

Niech Bóg wesprze naszą dobrą wolę, nasze porywanki, niech wzmocni nasze dłonie pracowite, niech złączy z naszą energią wytrwałość.

Jezu, błogosław Polsce, błogosław Gdyni i morzu!

Rozszedłem się

z p. adw. H. Kurpiszem

## Kancelarię adwokacką

prowadzę samodzielnie

w Gdyni, ul. 10 Lutego nr. 1

Tel. 2161 róg Świętojańskiej Tel. 2161

**Czesław J. Jankowski**  
adwokat.

11858)

## Skład nowej rady miejskiej w Gdańsku.

Gdańsk, 1. 7. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Volkstagu wybrano radę miejską w następującym składzie: narodowi socjaliści otrzymali 30 mandatów, socjal-demokraci 10, centrum 8, komuniści 3, niemiecko-narodowi 2, Polacy 1, (ks. Komorowski).

## Polacy uwięzieni w Gdańsku skorzystali z amnestji.

Skazani za obrazę nauczyciela niemieckiego, redaktor „Gazety Gdańskiej”, Cieszyński, oraz pracownik rady portu, Maliszewski, na skutek zarządzenia senatu wypuszczeni zostali z więzienia.

## Wciąż poprawiają loterię, a wygrać coraz trudniej.

Z Warszawy donoszą nam, że powstaje nowa koncepcja loterii klasowej. Zostały opracowane już nowe zasady gry, które obowiązują być już w następnej loterii. Ma być skrócony przedewszystkiem termin oczekiwania na ciągnięcie głównych wygranych. Dotyczy to zwłaszcza V-tej klasy, w której ciągnięcie trwało obecnie 6 tygodni, skutkiem czego wygrywający czekać musiał na wypłatę wygranej długo.

Szczegóły nowego systemu loterii ujawnione zostaną w dniach najbliższych.



# Religja a polityka.

Na łamach poważnych katolickich czasopism niemieckich, jak „Stimmen der Zeit“, „Hochland“, „Gral“ itd. nie wyłączając nawet prasy codziennej, od pewnego czasu sporo miejsca poświęca się znowu niezwykle aktualnemu — zwłaszcza w dzisiejszych Niemczech — zagadnieniu stosunku katolicyzmu do polityki. Interesujące wywody na ten temat snuje również znany publicysta niemiecki o. Muckermann T. J. w artykule rozesłanym do prasy za pośrednictwem „Katholische Korrespondenz“.

Katastrofą byłoby — pisze o. Muckermann — gdyby katolicyzm nie opierał działalności swej na idei, lecz uzależniał ją od większego lub mniejszego wpływu osób lub warunków, nie na katolickim wyrosłym gruncie. **Zagadnienie polityki, przedmiotowo należącej do dziedziny niematerialnej, z katolickiego punktu widzenia — podobnie jak wszystkie inne zagadnienia natury duchowej i kulturalnej — rozwiązywane być może tylko przy uwzględnieniu integralnego katolickiego poglądu na świat, a więc nie tylko na instytucję Kościoła, ale również i na państwo.** Zgodnie z ideą katolicyzmu wszystko, co ziemskie, służyć winno najwyższemu celom: **chwały Bożej i zbawienia dusz.** Kryje się w tem wskazanie takie normowania spraw ziemskich, doczesnych, by ułatwiły one ludzkości osiągnięcie jej najwyższych celów ostatecznych. **Stąd dla katolików wynika jasno obowiązek wpływania na kształtowanie się spraw państwowych w taki sposób, aby służyły również i przedewszystkiem celom religijnym, ponad państwowym.**

Pogląd, jakoby religja zasięgiem swym obejmowała tylko **wewnętrzną** sferę życia duszy, nie jest poglądem katolickim. W obronie tego poglądu stanął protestantyzm, który ograniczając się do sfery ducha, już od czasów Lutera, praktycznie uczynił religję zależną od państwa, co — jako odwrócenie naturalnego porządku rzeczy — doprowadza w konsekwencji do rozkładu obu jednakowo sfer, duchowej i materialnej. Dziś równie dobrze jak katolicy zdają sobie z tego sprawę także wybitni przywódcy protestantyzmu, a dowodem tego choćby ostatnie śmiałe wystąpienie pastora Trauba.

Władza polityczna sama przez się — jak wszelka siła — nie jest ani złem ani dobrem, stać się jednak może jednym albo drugim, zależnie od rąk, w które się dostała. Dzięki historii katolicy zdają sobie dokładnie z tego sprawę, że posiadanie władzy jest **źródłem wielkiej pokusy, niesprawiedliwości i samowoli, tyranji i teroru.** Z tem trzeba walczyć i, na należnym jej, naczelnym w życiu narodu, miejscu postawiwszy religję, wskazywać ciągle na **wielką odpowiedzialność, jaką możni władcy ponoszą wobec Boga.** Katolicyzm jednak, któryby się do tego tylko ograniczył i wyrzekł wpływu na organizację życia społecznego, zwłaszcza w państwie, niebawem osłabłby i pod

względem wewnątrz-religijnym, stałby się anemicznym, obcym rzeczywistości i wydanym wskutek tego na pastwę wrogich mocy. Nie pomogłyby mu wtedy skargi na zepsucie świata i złość jego prześladowców. Jakżeż bowiem Niebo miałoby okazać swą litość, skoro człowiek nie użył sił, danych mu przez Boga samego lub skoro pod maską pobożności cofał się przed wypełnieniem zadań, jakie mu z woli Bożej do wypełnienia oddane zostały na tym świecie, przez który musimy przejść a nie tchórzliwie się przemykać. (KAP).

## Ożywienie w kuluarach sejmowych.

Ludowcy domagają się zwolnienia sejmu.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) W życiu politycznym panuje w dalszym ciągu cisza. Ministrowie są w przededniu swoich urlopów wypoczynkowych. Chcąc dać przykład innym, niewątpliwie i sami będą spędzać wywczas w uzdrowiskach krajowych, jak to czyni w roku bieżącym marszałek Piłsudski i b. premier Prystor. Minister spraw wewnętrznych który nagle powrócił do Warszawy w związku z wypadkami w Małopolsce Wschodniej, po odbyciu szeregu konferencji wyjechał do Krynicy na dalszy wypoczynek.

Na przeciąg dwóch dni wyjechał do Pikiłszek na Wileńszczyznę, gdzie bawi marsz. Piłsudski, minister spraw zagranicznych p. Beck, aby zreferować mu aktualne sprawy polityki zagranicznej.

W sejmie spodziewane jest pewne ożywienie, gdyż na 1-go zjadą się posłowie po odbiór djet. 30 bm. i dnia następnego obradować będą kluby opozy-



Zajmująca lektura.

## Nowe fale redukcji na Górnym Śląsku

Warszawa. (Tel. wł.) Na Górnym Śląsku obserwujemy znowu falę reduk-

cyj w przemyśle. „Wspólnota interesów“ wymówiła posadę wszystkim swoim urzędnikom, aby ich przyjąć następnie na zmienionych warunkach płacy. Komisarz demobilizacyjny odbywa konferencję w sprawie redukcji, gdyż ciężki przemysł redukuje 400 urzędników. Na kopalni „Giesche“ zostało zwolnionych za zgodą komisarza demobilizacyjnego 28 urzędników.

Zarząd kopalni „Radzinków“ zgłosił wniosek o zwolnienie 300 robotników. Podobne wnioski zgłosiły fabryki w Człowie i Dąbrowie i fabryki Babrock-Zieleniewskiego.

## Komunikacja wodna Morze Białe — Bałtyk.

Moskwa, 30. VI. (PAT.) Kanał łączący Morze Białe z Bałtykiem został już całkowicie wykończony i oddany do eksploatacji. Długość kanału wynosi 227 km. (kanał Suezki 164 km., Panamski 184 km.). Został on wykonany w ciągu 21 miesięcy rękoma więźniów politycznych i kryminalnych, internowanych w obozach koncentracyjnych na Syberji północnej. Kierownictwo robót spoczywało w rękach G. P. U.

## Elida idzie z postepem czasu

Mydło Elida „7 Kwiatów“ po cenie zastosowanej do dzisiejszych czasów. Przetłuszczone, nadzwyczaj łagodne, czyni ono skórę młodzieńczo świeżą, a przytem posiada właściwości kosmetyczne. Jego zapach zadowolni każdego, gdyż każdy znajdzie w niem woń swego ulubionego kwiatu.

MYDŁO



ELIDA  
z najmiłszym zapachem

11972

cyjne nad inicjatywą ludowców, którzy postanowili domagać się zwolnienia sesji nadzwyczajnej w związku z krwawymi wypadkami w Małopolsce Wschodniej.

Czy i w jakim stopniu inicjatywa ta znajdzie echo w pozostałych klubach opozycji, dowiemy się w bieżącym tygodniu, po odbytych naradach klubowych.

Dotychczas najwięcej sympatii dla inicjatywy Stronnictwa Ludowego wykazuje Klub Narodowy.

## Dyktator handlu japońskiego w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył dyktator przemysłu japońskiego baron Takaharu Mitsuri, syn finansisty i działacza społecznego japońskiego barona Jutaro Mitsuri, jednego z najbogatszych ludzi świata.

Rodzina ta jest dziś nietylko najbogatszą w Japonii, ale i najpotężniejszą. W rękach Mitsui koncentruje się cały handel zagraniczny Japonii.

Znakomity gość japoński przybył do naszej stolicy na zaproszenie Tow. Polsko-Japońskiego i Czerwonego Krzyża, który łączy węzły przyjaźni z Czerw. Krzyżem japońskim.

## Hess członkiem gabinetu Rzeszy.

Berlin, 30. 6. (PAT.) Rząd Rzeszy uchwalił przyznać zastępcy kanclerza Hitlera w naczelnym kierownictwie narodowo-socjalistycznej partii Rudolfowi Hessowi prawo do stałego udziału w posiedzeniach gabinetu oraz w konferencjach rady ministrów.

## Czarodziejskie zwierciadło pozwoli ludziom oglądać Marsa.

Bogaty Wuj Sam sprawił sobie najkosztowniejsze na świecie obserwatorium astronomiczne na Mount Wilson w Kalifornii i z niezwykłą starannością kompletuje coraz nowsze narzędzia.

Teraz przyszła kolej na gigantyczne lustro do nowego teleskopu. Przywieziono je aż na trzech platformach kolejowych, bo waży 30 ton i mierzy 5 metrów średnicy.

Specjaliści twierdzą, że „paraboliczna powierzchnia oszlifowana jest z dokładnością do jednej tysięcznej milimetra“. Trudno laikowi wywnioskować z tego o walorach zwierciadła, musimy więc zawierzyć astronomom na słowo, iż jest to cud techniki optycznej, polerowane ręcznie przez długie miesiące.

Zwierciadło wstawiono do teleskopu „Ritchi“, który znany jest pod tem mianem od nazwiska konstruktora. Skraca on odległość między obserwatorem, a ciałem niebieskim, znajdującym się w polu widzenia — 10.000 razy! Przez ten teleskop księżyc ogląda się tak, jakby go obserwował lotnik z samolotu szybującego nad kraterem księżycowym na wysokości 40 km. Gdyby księżyc posiadał gmach równy wieży Eiffel, możnaby go wyraźnie dojrzeć.

Mars znajduje się wprawdzie dalej od księżyca, ale czarodziejskie zwierciadło „Ritchi“ pozwoli nareszcie rozwiązać męczącą zagadkę, czy słynne „kanały“ są dziełem braci-marsjan, czy fantazji ziemian.

Poto zresztą zwierciadło skonstruowano.

## Intendent kościoła ewangelickiego w Niemczech RZUCA NA KOŚCIÓŁ KATOLICKI poławne oszczerstwa.

Pierwszy pastor zboru warszawskiego piętnuje tą antypolską kampanję

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) Jak doniosły depeze z Berlina, na uroczystości niemiecko-szwedzkiego stowarzyszenia im Gustawa Adolfa intendent kościoła ewangelickiego Semrau wygłosił prowokacyjne przemówienie, w którym piętnował rzekomy ucisk Niemców ewangelickich przez Kościół Katolicki w Polsce.

Wobec tak bezczelnego kłamstwa i jawnej prowokacji, pierwszy pastor zboru warszawskiego i radca konsystorza August Loth wyjaśnia w pismach stołecznych, iż z wielkim zdziwieniem przeczytał telegram, donoszący o mowie superintendenta Semraua, wygłoszonej na lotnisku w Berlinie.

Stwierdzam — powiada pastor Loth, — że nasze władze zwierzchnie zawsze przychylnie odnosiły się do kościoła naszego i potrzeb jego. Żaden z kościołów

naszych nie został zamknięty, wybudowano nawet w ostatnich latach szereg nowych kościołów i utworzono parafję czysto niemieckie, jak np. św. Mateusza w Łodzi i w Kostopolu na Wołyniu.

To się dzieje w obrębie konsystorza ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, nie może więc być mowy o tem, że kościół ewangelicki pławi się we krwi nad Wisłą. Gdyby fakt zamknięcia kościołów w Poznańskiem i na Górnym Śląsku miał miejsce, niewątpliwie byłby o tem slyszal, lecz nie mogę sobie takiego faktu absolutnie przypomnieć.

Jest dla mnie zagadką, skąd superintendent Semrau czerpał swoje wiadomości i radnym bardzo, gdyby źródło to zostało odkryte — zakończył swe oświadczenie radca Loth.



# • Nauka • Literatura • Sztuka •

## Zycie literackie współczesnej Wielkopolski.

Doniedawna — mówiąc o literaturze i o Wielkopolsce — trzeba było pisać prawie wyłącznie ze stanowiska historyka. Jeszcze kilka lat temu, t. j. w r. 1928, wygłaszając w Bydgoszczy wykład na temat „Udział Wielkopolski w literaturze”, zająć się mogłem wyłącznie przeszłością. Cytowałem więc szereg sław opromienionych nazwisk: Janickiego, Wujka, Twardowskiego, Śniadeckich, Staszica, Jana Kasprowicza, Przybyszewskiego. Było to na kilka lat po wypaleniu się, zgaśnięciu ekspresjonizmu polskiego (złączonego ściśle z poznańskim „Zdrojem”). Tworzono i pisano oczywiście w Poznaniu i w Wielkopolsce, ale nie było twórców specyficznie wielkopolskich, Wielkopolska nie posiadała ani oryginalnego oblicza w literaturze ani silniejszego ruchu literackiego. Najlepsze ciemności poprzedzają świt, Dorosła i dojrzała generacja, która przeszedłszy przez szkołę polską, chce nie tylko czerpać ze skarbnicy polskiej kultury, ale do niej także wnosić **własne wartości**. Mrok się rozprasza, na horyzoncie kultury wielkopolskiej rozciąga się, błyszczący, potężnie z dniem każdym **świetlane pasmo brzoisku**.

Nie pojawił się jeszcze geniusz, lecz zaczynają się pojawiać **talenty**. Ziemia orna, wyczępła, tyle lat nieuprawna, zaczyna rodzić pierwsze owoce. **Wielkopolska literacka zwraca na siebie uwagę innych ziem polskich**. W czołowych dziennikach krakowskich i warszawskich poświęca się ostatnio dużo uwagi ruchowi artystycznemu i umysłowemu tak Poznania, jak w ogóle zachodniej Polski (por. obszerny artykuł Alfreda Jesionowskiego „Oblicze regionalizmu wielkopolskiego” w warszawskim „ABC”). Pisma poznańskie chętnie otwierają swe łamy przedstawicielom najmłodszej wielkopolskiej elity intelektualnej. Życie umysłowe i ruch literacki skupia się jednak coraz więcej wokół **własnych czasopism: Wici Wielkopolskich** w Poznaniu, **Gryfa** na Pomorzu, **Zarania Śląskiego**. Ziemię zachodnie Rzeczypospolitej podlegają zresztą działaniu prądu, który zaznacza się bardzo silnie i w innych stronach Polski, a więc w Lubelskiem, w Krakowie (Gazeta Literacka), przede wszystkim zaś na Wileńszczyźnie. Prądem tym jest **regionalizm**.

Z chwilą kiedy poczucie państwowe Polaków spotęniało, kiedy **separatyzm i nastroje dzielnicowe** należą do przeszłości, kiedy poszczególne województwa tworzą już jeden zwarty organizm państwowy, nadszedł czas, aby każda ziemia, każda prowincja polska mogła, — bez uszczerbku dla państwa — pielegnować i rozwijać cechy i wartości swoiste. **W ramach, mocnych i spoiw, ogólnonarodowego i państwowego poczucia jest miejsce na bogaty i wielokolorowy obraz życia polskiego**. Inne jest to życie nad morzem, inne w górach, inne na Pomorzu, inne w kieleckiem, inne jeszcze na huculczyźnie. Życie kulturalne i literackie, któreby nie liczyło się z tym faktem, przyczyniłoby prawdziwie, stwarzałoby monotonię i sztuczność. Pierwsi regionalni twórcy z łatwością wykazały się dają nie tylko w literaturach wszystkich epok, ale nawet u wielkich twórców (n. p. w pewnych upodobaniach, właściwościach, w języku, tematach itd.). W twórczości Mickiewicza i Słowackiego, nie mówiąc już o Zaleskim i Goszczyńskim czy Kasprowiczu i Przybyszewskim, znajdziemy istną kopalnię motywów regionalnych. Tylko pseudoklasycyzm w najczystszej odmianie, przeniknię-

ty atmosferą kosmopolitycznej dworskiej kultury, usiłował regionalizm stłumić, co właśnie nadawało pozycji i literaturze pseudoklasycznej znamiona nudy, oschłości i szablonu.

Regionalizm przenika **wielkie literatury Zachodu**. Jest żywotny w Niemczech i Anglii, a nawet we Francji, gdzie życie prowincyj ma tylu wybitnych piewców mimo prymatu, jaki zawsze jeszcze dźwierży w literaturze — siłą tradycji — stolica — Paryż. Przypominamy n. p. Loti'ego (Bretanija), Bordeaux (Sabaudja), Bazin'a i Barès'a (Alzacja) itd.

Regionalizm, jako prąd ożywczy kultury narodowej, znalazł także uznanie naszych **władz szkolnych**. Organizuje się wystawy regionalne, zaznajamia się młodzież z zabawkami i z sztuką ludową poszczególnych

ziem i powiatów. **Nowe programy nauczania** bardzo silnie akcentują elementy regionalne w nauce geografii, historii i języka ojczystego. Zrozumiano słusznie, że poznanie i ukochanie kraju rozpoczyna się, naturalną rzeczą kolejną, od poznania i ukochania najbliższych stron — wioski, miasteczka, powiatu, prowincji. Zrozumiano, że umiłowanie rodzimych stron nie tylko miłości **całego kraju** nie osłabia, lecz owszem ją potęguje.

Jeśli więc badamy przyczyny literackiego odrodzenia Wielkopolski współczesnej, stwierdzamy: 1) dojdzie do głosu **generacji najmłodszej**, wychowanej i wykształconej w wolnej Polsce, w polskiej szkole; 2) oddziaływanie **regionalizmu**, jako prądu kulturalnego, propagowanego i szerzącego się u nas podobnie jak na Zachodzie. Z kolei wypadnie się zająć tem, jakie zadania i możliwości ma regionalizm w Wielkopolsce, oraz jakie jest oblicze artystyczne najwybitniejszych twórców wielkopolskich lat ostatnich.

Dr. Jan Plechocki.

## Nareszcie doczekamy się zbiorowego dzieła Mickiewicza.

W roku 1918 uchwalił sejm polski, że wyda kosztem państwa wszystkie dzieła naszego wielkiego wieszca Adama Mickiewicza, który tak wydatnie przyczynił się do podtrzymania ducha narodowego w czasie niewoli. Długo musieliśmy czekać na spełnienie tego ślubu. Minęły czasy wojenne, minęły czasy konjunktury i zdawać się mogło, że obecnie, gdy kryzys osiągnął swój punkt kulminacyjny — że właśnie dzisiaj już wcale niema co liczyć na wykonanie tak ogromnego czynu, jakim jest bądź co bądź wydanie obszernej spuścizny poety i to wydanie popularne dostępne dla wszystkich. Dzieła Mickiewicza mają iść pod strzechę — oto przecie cel i zadanie tej pracy.

Komitet redakcyjny tworzą znakomici uczeni polscy, strony technicznej podjęła się Kasa im. Mianowskiego w Warszawie. Prace wstępne są już na ukończeniu, ukazały się nawet projekty. zapraszające do prenumeraty. Otóż wydanie zbiorowe obejmować będzie 16 tomów w dużej ósemce po około 500 stron. Proszę pomyśleć, że **tom taki ma kosztować tylko 6 złotych**, całość więc obejmująca około 8.000

## Rozstrzygnięcie konkursów artystycznych.

Z OKAZJI ŚWIĘTA MORZA.

Z okazji Święta Morza rozpisany został zamknięty konkurs na nowelę, opartą na motywach morskich. Jury postanowiło pierwszej nagrody żadnej z nadesłanych prac nie przyznawać. Nagrodę drugą w formie czterodniowej wycieczki statkiem linii Gdynia—Ameryka przyznano p. Jerzemu Bohdanowi Rychlińskiemu za nowelę p. t. „Na kursie Karlskreny”. Ponadto wyróżniona została nowela Juliana Ginsberta p. t. „Bałtyk-Mare Nostrum”.

Pozatem odbył się zamknięty konkurs na pieśń morską p. t. „Jak szumi Bałtyk” do słów Antoniego Bogusławskiego. Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę F. Nowowiejskiemu, drugą nagrodę Polskiego Radjo-Piotrowi Maszyńskiemu Wallek-Walewskiego.

stron, kosztować będzie 96 zł. Cud się stał: wydawcy znaleźli drogę do taniej książki polskiej! Dobrze się stało, że właśnie Mickiewicz idzie na pierwszy ogień. Witamy zbożne dzieło z radością i życzymy mu powodzenia. (y)

## Ludzie z pod znaku Merkurego

Jak się układa życie osobom urodzonym w okresie od 2 do 12 lipca.

Na płaskorzeźbach ściennych świątyń egipskich pokrytych hieroglifami — ten jedenasty dekanat roku, rządony przez Merkurego nosił miano Set-Sit. W Grecji zaś, za czasów bizantyńskich i w średniowieczu zwanym był Syth.

Wedle pojęć egipskich dekanaty — byli to bogowie wszechmocni, których wzywano w modlitwach o szczęście dla faraona.

Dekadę lipcową Merkurego wyobrażano symbolicznie w postaci podwójnej: mężczyzna i kobieta siedzą za stołem, na którym leżą wielkie kupy pieniędzy.

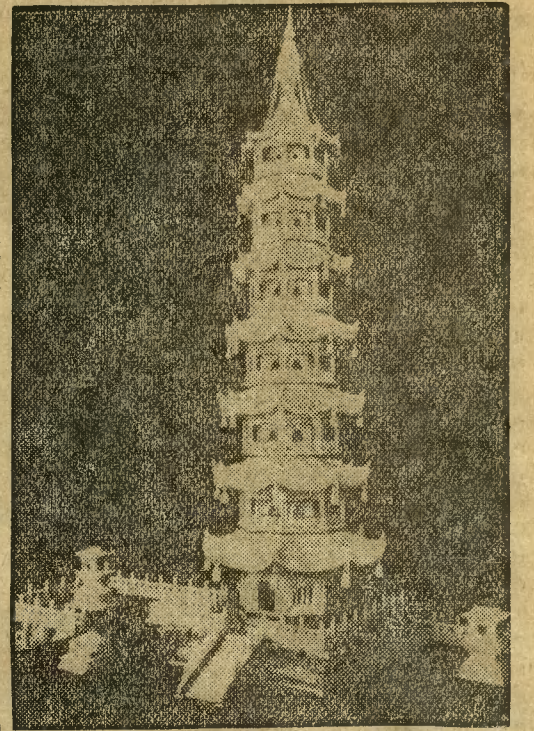
Stare teksty mówią, iż to podwójne wyobrażenie symboliczne oznacza wesołość, bogactwo, pełnię dostatków, zamiłowanie do sztuk i nauk. Chociaż taki człowiek nieraz wykazuje inklinację do pewnej szorstkości — ma w życiu szanse na zdobycie bogactwa.

Dzieci tego dekanatu wyróżniają się swym silnym intelektem i bujną wyobraźnią, lubią podróże, studia i okazują zdolności literackie. Wymowni, nieraz nawet gadatliwi — mogą przy pomocy pióra zyskać uznanie, sławę lub majątek. Trzeba jednocześnie dodać, że ich zbytnia sarkastyczność lub swawolność nieraz przyczynia im wrogów.

Gdy człowiek urodzony w tej dekadzie rozwinię się całkowicie — staje się wówczas **mistrzem w opanowaniu swych uczuć**, władcą swych nastrojów, który potrafi swą władzę narzucić innym. Staje się wówczas ośrodkiem ożywiającym i rozwijającym duchowo swych współczesnych — oddziaływującym zwłaszcza specjalnie na młodzież.

Umie działać niezwykle silnie na wyobraźnię

## Z wystawy światowej w Chicago.



Model pagody chińskiej wysokości półtora metra, sporządzony z kamienia półszlachetnego. Cacko to wykonane zostało przez cały sztab artystów, którzy zużytkowali do tego razem półtora miliona godzin pracy. Model ten, stanowi jeden z najbardziej cennych klejnotów wystawy.

otoczenia, wprawiać je w stan radości, smutku, współczucia, dążąc do podniesienia go na wyższy poziom. Dzięki jego silnej wyobraźni — przeszłość i przyszłość jest dla niego równie żywa jak i teraźniejszość. Jest to nauczyciel i pedagog par excellence.

Styl jego jest żywy niezwykle i malowniczy, nieraz dramatyczny, co silny wpływ wywiera na czytelników.

Dzieci tej dekady Merkurego okazują również duże poczucie macierzyńskości, silne uczucia przywiązania.

Rozstania w czasie przestrzeni nie zmniejszają ich miłości lub przyjaźni i nie osłabiają związków z innymi ludźmi. Wspomnienia dzieciństwa i stare więzy przyjaźni mają dla tych ludzi wielkie znaczenie, a ich znakomita pamięć oddaje im niemałe usługi.

Nieraz przypominają sobie wydarzenia z najwcześniejszego dzieciństwa — i dlatego też wychowanie dzieci tej dekady jest bardzo trudne. Przy ich niezwykle wrażliwości — odczuwają wszystko bardzo ostro, a niesympatyczny lub niedość sprawiedliwy wychowawca może przyczynić im wiele cierpienia.

Doznana niesprawiedliwość długo chowają w sercu i nawet wówczas, gdy dany człowiek rozwinął się już tak wysoko, że może wszystko zrozumieć i przebaczyć — mimo to jego zacięta pamięć uniemożliwia mu zapomnienie doznanej urazy.

Ich aktywność życiowa może się przejawiać z silnym nateżeniem przez dłuższy okres czasu — ale potem nieraz następuje **period odświeżenia się od ludzi**, bierności, niepotrzebnych udřezeń i depresyj. Te zmieniające się okresy aktywności i bierności bardzo są charakterystyczne dla dzieci tej dekady Merkurego.

W tej dekadzie Merkurego urodzili się wybitni uczeni i wynalazcy: John Fowler — wynalazca pługa parowego; Elias Howe — wynalazca maszyny do szycia; sir William Henry Bragg fizyk angielski (nagroda Nobla); Karl Maybach — konstruktor motorów lotniczych; dr. Karl Woermann — słynny historyk sztuki; Francois de Lalande — sławny astronom; Gottfried Wilhelm Leibnitz — znakomity filozof i matematyk; Elisabeth Forster Nietzsche — siostra i biografka znakomitego filozofa; Johannes Calvin — reformator religijny, a także i politycy jak Calus Julius Caesar — wybitna postać dawnego Rzymu; Calvin Coolidge — 30-ty prezydent Stanów Zjednoczonych; Cecil Rhodes wybitny działacz z Południowej Afryki i najbardziej typowy nieustannie podróżujący i konferujący Edouard Herriot — popularny polityk francuski.

W świecie filmu tej dekadzie reprezentują m. in. John Gilbert, pełna ekspansji piękności Lily Damita oraz niespokojna tancerka muzyka Josephine Baker.

W Polsce tej dekadzie Merkurego reprezentują: ks. Paweł Wronicz, arcybiskup warszawski, badacz starożytności słowiańskich z początków XIX wieku; wybitny malarz Piotr Michałowski; znany portrecista Henryk Rodakowski, a obecnie — prymas Hlond, niezapomniany Włodzimierz Perzyński, autor licznych powieści i dzieł scenicznych; bajkopisarz Jan Lemanski, porucznik Stefan Tarnawski — znany jeździec oraz gwiazda ekranu Igo Sym.

## Echa międzynarodowego konkursu tańca artystycznego.

Prasa warszawska o brakach organizacyjnych imprezy.

Miłośnika sztuki polskiej niewątpliwie nie mile dotknął fakt, że laureatami międzynarodowego konkursu tańca artystycznego stali się prawie wyłącznie tylko goście nasi, w tem bardzo poważny procent artystów pochodzenia żydowskiego. Zastanawiano się nad przyczynami tego przykrego zjawiska — i teraz dopiero, kiedy już jest po wszystkim, wychodzą na jaw szczegóły, charakteryzujące kulisy tego konkursu.

Oto, co „Kurjer Polski” pisze o szkodliwej abstynencji naszych rodzimych artystów: Lwią część nagród zdobyli Niemcy. Powiedzmy od razu — zdobyli zasłużenie. Ich kultura tańca jest wysoka. Zdobyły ją w Niemczech Polki, które spędziły dłuższy czas zagranicą; Maria Fedro i Paula Nireńska, obie odznaczone srebrnymi medalami. Po drugie — najwybitniejsze krajowe siły tańca stchórzyły... bo nie wiemy, czem innym wytłumaczyć ich abstynencję. Jeżeli mało było nagrodzonych tancerzy i tancerek polskich, proszę o to oskarżać: **Feliksa Parnella, Lodę Halamę, Elę Antoszonę, Zenę Alesso, Barbarę Karczmarewiczównę, Janinę Leitzkównę**... Każdy i każda z wymienionych mogli uzyskać nagrodę. Jeżeli złoty medal

przypadł w udziale młodziutkiej Oldze Sławskiej, czemużby nie mieli uzyskać jeszcze wyższych odznaczeń artyści wymienieni, o wiele bardziej rutynowani? Najpierw się tchórzy, a potem się narzeka... nieładnie, bardzo nieładnie... I dlatego z wszelkimi pretensjami o zbyt małą ilość nagrodzonych polskich sił tańca należy się zwracać do abstynentów.

Indolencja polskich baletmistrzów jest zresztą znana i podczas konkursu ujawniła się z całą jaskrawością. Nieraz utyskiwaliśmy na tem miejscu na szablon i banał w rodzimych układach tańczeniowych. Skoro brak naszym baletmistrzom inwencji własnej, niech oprą się na wzorach zagranicznych. Odpowiadano nam na to: niezamożni, nie stać ich na wyjazd zagranicę. Dziwna rzecz, że jednak taki np. Wojnar, nie zarabiający więcej, niż inni baletmistrzowie, zawsze jednak zdołał w ciągu sezonu oszczędzić drobną sumkę, nieodzowną dla miesięcznego objazdu najważniejszych ośrodków zagranicznych, aby czerpać stamtąd nowe wzory...

Nie stać was na wyjazdy zagraniczne? Trudno; zagranica przyjedzie do was... I zjechała w osobach niemal setki najwybitniejszych sił tańczeniowych. Tylko przyjsć, usiąść w wygod-

nym pluszowym fotelu i patrzeć, patrzeć, a zapamiętywać. Pomysłów bez liku. Układy co jeden, to lepszy, ciekawszy, oryginalniejszy, nowocześniejszy. Materiału na nasze stosunki na dobrych kilka lat. I cóż? Ani jednego baletmistrza polskiego na widowni! Przepaszam był jeden, ale... właśnie Wojnar, który i tak jeździ zagranicę. Siedział cały czas, nie przepuszczając ani jednego występu i notował sobie w pamięci wszystko. Teraz rozumiemy, dlaczego jego układy wydawały nam się zawsze świeższe, ciekawsze, bardziej oryginalne i artystyczne...

Nie są to jednak wszystkie bolączki, jakie ma do wytknięcia organizatorom konkursu warszawski świat artystyczny. Otóż nie ulega wątpliwości, że **sędziowie byli źle dobrani**. Mianowicie ze strony polskiej zasiadało w jury dwóch przedstawicieli baletu klasycznego, dwóch muzyków i dwoje malarzy. Rozumie się, że trudno w takich warunkach o sąd bezstronny i fachowy. Wśród gości zagranicznych, należących do jury, nie było najwybitniejszych znawców, a trzeba ich było zaprosić. Jeżeli doszło do porażki polskich tancerek i tancerzy, to mamy przykry ten fakt do zawdzięczenia w wielkiej mierze sędziom polskim, którzy zanadto zachowywali się artystami zagranicznymi. M. in. bezwzględnie na większe wyróżnienie zasługiwała Jadwiga Hryniewicka, która święciła niedawno takie triumfy w Paryżu. Ale sprawdziło się tu znowu polskie przysłowie: **Swego nie znacie**... (y)



# Kronika Niedzielną

**w której autor pretenduje do orderu i do wcielenia go do rasy germańskiej, widzi w Cyganiemitsu i w Sztekkerze zbawców kraju, chwali króla angielskiego za jego moralność i wskazuje rządowi nowe a bardzo wydatne źródło dochodów skarbowych.**

Bydgoszcz, 1 lipca.

Król Dawid napisał psalm „Smutną jest dusza moja aż do śmierci“, a ja go dziś za nim powtarzam. Bo otóż literat żydowski Salomon Asch za zasługi dla kraju otrzymał Polonię Restitutę. Mnie dziurki w marynarce pozarastały i nie mogę się czegoś podobnego doczekać. To też dobrze robi „Dziennik Bydgoski“ że ustawicznie wymyśla na żydowską konkurencję. Bo co działał i co napisał mój kolega Asch? Pisma narodowe przedrukowały jego artykuły z roku 1919, w których ten pan pisze o wojsku polskim jeszcze gorzej niż my dziś o hitlerowcach. Gdybym ja był kapituła, to zamiast orderu dodałbym panu Asch do jego nazwiska jedną literę i to byłoby najważniejsze dla niego odznaczenie.

Nie mogąc dostać ojczyźnianego medalu postanowiłem szukać szczęścia za granicą. A właśnie rząd austriacki wydał odezwę do polskich obywateli, aby — o ile który był się po stronie Austrii — odebrał teraz medal wojenny jako pamiątkę swej waleczności. Ja wprawdzie nie walczyłem w czarno-żółtych szeregach, ale zaraz na początku wojny przepowiedziałem Austrii, że w tej świątowej imprezie Wilusia nie uratuje a sama złamie kark. Za tę moją śmiałość sąd wojskowy wsadził mnie na rok do więzienia. Ale skoro już byłem tak śmiały, to należy mi się zato i austriacka Tapferkeitsmedaille.

Naturalnie wolałbym jakiś medal hitlerowski i wcielenie mnie do germańskiej rasy. To musi być oszalamiające uczucie — ta świadomość, że się jest w prostej linii potomkiem boga Wotana. Chociaż ten Wotan czasem nie dopisuje. Bo niedawno dopiero żydowski pięściarz Baer pobił na łeb i na szyję niemieckiego boksera Schmelinga. Widocznie stary Jehowa jest jeszcze ciągle górą. To też od dnia tego zwycięstwa w żydów wstąpił nowy duch. Jeszcze dziecięciu Baerów — pisze z dzikim entuzjazmem „Przegląd“ — a Hitler jest zlikwidowany. Co gdyby miało być prawdą, to szukajmy i my pięściarzy czy też innych osilków. Trzon takiej bojówki już mamy: Cyganiemitsu i Sztekkera.

Jeśli tacy nie wywalczą nam wyzwolenia, to któż? W Obwiepole i w Piasta przestałem już wierzyć. Tyle robili zawsze dymu i śwedu, a niewidziałem nigdy ognia ani zgliszczy. A ja jestem realnym politykiem i nie zwykłem palić mokrą słomą.

Bo protostolinjna polityka jest najlepszą. Gdy król angielski (daj mu Boże zdrowie!) podejmował w Windsorze delegatów konferencji gospodarczej, ochmistrz zapowiedział bez ogródki: na garden party wolno przyprowadzić tylko żony, kochanki nie mają wstępu! Zasadniczo jako chadek bardzo to pochwalam. U nas działo się niestety inaczej? Przypomnijcie sobie tylko, jak to za panowania króla Witosa wyjechała z Warszawy polska ambasada do Tokio. W skład jej wchodziło 8 stenotypistek. Z tych 3 tylko umiały pisać na maszynie, a 5 stenotypistek było honoris causa. Musiano brać, co się nawinęło, bo każdy członek delegacji przyprowadził swoją.

Zato pod innym względem jesteśmy bajecznie postępowi. Mam na myśli nasze sądownictwo. Już proces Gorgonowej wykazał naszą drobniagowość w prowadzeniu przewodu sądowego. Wszystko i wszystkich bije jednak sąd war-

szawski. Obywatel z Luchowa Kozłowski nie chciał wykupić podpisanych przez siebie weksli na 9.000 zł, twierdząc, że podpisy na nich wyłudził od niego sąsiedzi, upiwszy go poprzednio do nieprzytomności. Zawezwani eksperci grafolodzy nie umieli orzec, czy podpisy Kozłowskiego są rzeczywiście „pijane“.

## S.O.S.! wołają z Londynu

**• Gorączkowe narady w sprawie stabilizacji walut.**

Londyn, 30. 6. (PAT.) Ponowny spadek dolara według przewidywań prasy angielskiej jest zapowiedzią bliskiej stabilizacji. Dolar spadł 28 bm. w Nowym Jorku o blisko 10 centów, zamykając się notowaniem przy kursie 4,39 i pół. Równocześnie ceny na pszenicę, które są miernikiem wartości dolara, zaczęły raptownie spadać. Wobec tego wytworzyła się deprecjacja dolara poniżej wartości buszla pszenicy.

Prawie przez cały dzień odbywały się gorączkowe posiedzenia w kwestji stabilizacji. Prace konferencji w innych dziedzinach nie wywołują szerszego zainteresowania. Najpierw odbyła się konferencja Mac Donalda z Bonnetem, następnie zaś odbyła się narada przedstawicieli pięciu krajów, reprezentujących interesy złotego parytetu, Francji, Belgii, Holandji, Szwajcarii i Włoch.

Następnie odbyło się drugie posiedzenie reprezentantów pięciu krajów złotego parytetu wraz z kanclerzem skarbu Chamberlainem i głównym doradcą rządu brytyjskiego Leithrossem. Na posiedzeniu tem miano się zastanowić nad przedstawieniem przez gubernatora banku angielskiego Normana projektu współdziałania Wielkiej Brytanji z państwami złotego parytetu. Projekt zawierać ma jakoby nadrzędny organ, regulujący przeprowadzenie wspólnego funduszu wyrównawczego w związku z kursem walut złotego parytetu i funta szterlinga.

Londyn, 30. 6. Sytuacja międzynarodowej konferencji gospodarczej doszła do takiego zaostrenia w sprawie stabi-

lizacji walut, że Mac Donald uważał za właściwe zwrócić się telegraficznie do prezydenta USA Roosevelta, aby osobiście wkroczył i uratował konferencję od całkowitego rozbitcia.

St. B.

## Pierwsza wizyta hitlerowców gdańskich w Warszawie.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.). Nowi kierownicy senatu gdańskiego pp. prezydent dr. Rauschning i jego zastępca Greiser zwrócili się do rządu polskiego z propozycją złożenia przez nich wizyty w Warszawie.

W odpowiedzi na powyższą propozycję minister spraw zagranicznych p. Beck zaprosił obu do Warszawy. Wizyta ta odbędzie się dnia 3 lipca br. Będzie miała ona charakter oficjalny i w toku tych rozmów poruszone będą sprawy aktualne, dotychczas nie załatwione między Polską a Gdańskiem.

## Drobne wiadomości.

Na Śląsku zaczęto budować pierwszą w Polsce szosę stalową pomiędzy Królewską Hutą a Katowicami.

W Ameryce, w miastach Bostonie i Detroit istnieją kluby byłych ulicznych sprzedawców gazet. Większość członków tych klubów to — milionerzy.

Polacy wschodniej Francji urządzą 2 lipca zjazd katolicki w Metz. Udział w zjeździe weźmie ks. biskup Kubina z Częstochowy.

## Śpiewający parlament.



Doniosłe obrady kongresu amerykańskiego cała Europa śledziła z wielkim zainteresowaniem. Po ukończonej sesji kongresu członkowie zaintonowali wesołą pieśń pogańską. Widocznie inflacja, zwyżka cen i świetna konjunktura dla spekulacji nastryli wesoło wybrańców ludu.

# Baron Rozenwerth na ławie oskarżonych.

**Pod zarzutem poważnych nadużyć.**

(Od własnego sprawozdawcy).

Warszawa, 28. 6.

Oskarżony o miljonowe nadużycia główny akcjonariusz podlaskiej wytwórni samolotów baron Rozenwerth nie przyznał się do winy. Oskarżony kładzie wszystko na karb kryzysu i powiada, że sam jest dzięki złej konjunkturze zrujnowany. Majątek sprzedał wytwórni za... 1½ milj. zł i uważa, iż wytwórnia zrobiła na tem dobry interes. Miało powstać tam lotnisko doświadczalne. Co do zarzutu wstawienia fałszywych danych do bilansu oskarżony tłumaczy się niezajomością spraw buchalteryjnych.

Pierwszy świadek w procesie (w drugim dniu) Jan Czerwiński zeznaje bardzo korzystnie dla oskarżonego. Świadek ten był dyrektorem wytwórni z ramienia barona. Kupno majątku, mimo tak wysokiej sumy uważa on za korzystne posunięcie. Umowę o poręczeniu kupna podpisał, nie zdając sobie sprawy z tego, jakie konsekwencje to pociągnie za sobą.

Prok.: Czy pan widział ten majątek, czy zdaniem pana był on wart 1 i pół milj. zł?

Świadek odpowiada wymijająco. Za-

uważa tylko, iż była taka uchwała za rządu, aby majątek nabyć od barona.

Zaznaczyć należy, iż świadek ten nie został zaprzysiężony przez sąd.

Świadek gen. Langner był zastępcą szefa administracji M. S. Wojsk. Stwierdza on, iż M. S. W. całą siłą popierało fabrykę podlaską. Gdy się jednak dowiedział, że tam nie płaci się robotnikom zaległych zarobków, odmówił dalszych zaliczek. Wobec stwierdzenia katastrofalnego stanu finansowego wytwórni, spowodowanego wycofaniem gotówki przez barona i niefortunem kupnem od niego majątku przez wytwórnię, ministerstwo postanowiło rozciągnąć kontrolę. Pretensje M. S. Wojsk. wynosiły już wówczas 3.500.000 zł. Pasywa fabryki natomiast przenosiły aktywa o milion zł.

Usunięto wówczas dyr. Czerwińskiego i ministerstwo mianowało swego pełnomocnika płk. Zajączkowskiego, który wykrył wszystkie nadużycia finansowe barona. Świadek stwierdza, iż za wielkie lotnisko na Okręciu zapłacono w Warszawie 2 milj. zł i suma 1½ milj. za majątek barona była horendalnie wysoka.

Zeznaje następnie szef lotnictwa woj-

skowego płk. Rayski. Mówi on, jakim wielkim wysiłkiem finansowym popierało M. S. Wojsk. wytwórnię. Przy pomocy M. S. W. otrzymał baron pożyczkę miliona zł w B. G. K.

Prok.: Czy wiadomo panu, że baron tylko 250 tys. włożył z tej pożyczki w wytwórnię, a 750 tys. zł zużył na własne cele?

— Słyszałem o tem, ale szczegółów nie znam.

Następnie płk. Rayski stwierdza, że po zmianach personalnych, wytwórnia daje miesięcznie 70.000 zł oszczędności.

Płk. Abczyński, kierownik zaopatrzenia aeronautyki, zeznaje na okoliczność stosunku M. S. W. do oskarżonego. Ujawniono wkrótce, że weksle barona na sumę kilkuset tys. zł nie były honorowane. Aż do kwietnia 1932 ministerstwo nie wiedziało o tem, że wytwórnia za tak wielkie pieniądze nabyła majątek od barona. Gdy doszły do M. S. Wojsk. wieści, że wytwórnia przepłaca za surowce, nie wypłaca natomiast robotnikom i t. d. ministerstwo nadesłało pierwsze ostrzeżenie dyrekcji.

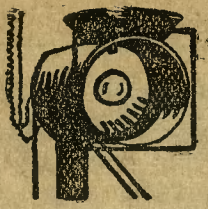
Nie otrzymano również sprawozdań finansowych.

W dalszym ciągu świadek zeznawał przy drzwiach zamkniętych.

## Pod naciskiem biskupa i rządu hitlerowskiego.

Ks. proboszcz Osński z Butryn zrzekł się probostwa, które zajmował 29 lat. Tęsamem przechodzi w stan spoczynku ostatni proboszcz polski na Warmji. Lud polski na Warmji nie posiada po ustąpieniu ks. proboszcza drugiego takiego proboszcza, któryby z otwartą przybiłą występował w obronie praw swego ludu.





# F O L I O



## Nie będziesz gwiazdą!

Bydgoszcz, w czerwcu.

Zjawił się w naszej redakcji młody człowiek i prosił o protekcję w jakiejś niemieckiej wytwórni filmowej. Chce zostać reżyserem — i napewno my mu dopomożemy do zrobienia kariery. Odpowiedź nasza była uprzejma, ale krótka: — Nie, szanowny panie, to się nie da zrobić!

I takich interesantów mamy krocie. Ładna ładna dziewczynka chciałaby wstąpić do jakiejś szkoły gry filmowej, bezrobotny mechanik chciałby być operatorem kinematograficznym, a inteligent chciałby sprzedać swój scenariusz. Wszyscy otrzymują tę samą odpowiedź, że marzenia ich spełnić się nie dadzą. Nawet dziwić się należy, jak mimo tylu przestroż i pouczeń jeszcze znaleźć się mogą ludzie, którzy tęsknią do laurów w Hollywood albo innym Neu-Babelsberg.

A ponadto w dzisiejszych czasach! Wszak wszyscy wiemy, że Niemcy rugują ze swoich granic obcokrajowców, którzy odbierają chleb rodzimym artystom. Wszyscy orientujemy się dobrze, że cały przemysł filmowy

### OPIERA SIĘ NA PROTEKCJI I PRZYPADKU TYLKO,

że talentów specjalnych niema, a tylko przypadkowo gwiazdy się podobają dzięki reklamie posuniętej niejednokrotnie do ostatnich granic przyzwoitości i zdrowego rozsądku. Dostać się do korytka, to w kinematografii specjalne szczęście, na które zwyczajny śmiertelnik nie ma co liczyć.

Konkurencja jest tak olbrzymia, że

### HANIEBNY WYZYSK I WSTRĘTNE PRAKTYKI

szerzą się bezkarnie. Adeptom, których jest milion, wyczera z oczu głód — i gdyby nie szła, który ich ogarnia, to prędkoby zamienili swój niepewny los na rolę mniej efektowną, ale za to pewniejszą. A jeżeli to jest kobieta, na rolę uczciwszą.

O wybiciu się nowych sił niema dzisiaj wogóle już mowy. Wytrawni z wyrobioną marką i stosunkami nadaremno czekają na zajęcie. A jeżeli im się raz los uśmiechnie, to nawet o te kilkaset złotych zostają oszukani. Wszyscy pamiętamy ogromny

### SURCES EUGENJUSZA BODO,

który nawet stał się współwłaścicielem wytwórni — ale wtajemniczeni wiedzą, jak ten człowiek narzeka (i słusznie narzeka) na nieuczciwość, jaka cechuje szczególnie przemysł kinematograficzny. A o Icie Benicie mówimy nawet jako o biedactwie, bo ją tyle razy nabrano. Owszem, nazwisko jej figurowało na afiszach w ogromnych literach, ale cóż z tego, skoro mała nie ma co do ust włożyć. Stosunki zagranicą są jeszcze gorsze, Hollywood zaś stanowi pod tym względem istnie piekło. Każdy trzeźwy człowiek chyba dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że historyjki o milionowych gażach gwiazd są bajkami tylko.

Powie nam ktoś, że przecie dzisiaj we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego panuje zastój, że tym stanem rzeczy nie wolno się zrazić, że mimo kryzysu należy nad sobą pracować, aby być gotów gdy nadejdzie pora, gdy „zagrzmie złoty róg...”

Ci, którzy tak sądzą, zapominają o jednym, że

...



BRYGIDA HELM

w najnowszym filmie dźwiękowym produkcji francuskiej p. t. „Gloria”, którego premiera ukaże się dziś w kinie „Kryształ”.

### SZTUKA FILMOWA JEST OGROMNIE PŁYNNA,

że to, co się dzisiaj podoba, może być jutro wyśmiane jako banał, a naodwrot to, z czego się dzisiaj śmiejemy, jutro uzyskać może poklask całego świata i przysporzyć stawy i pieniądze... no nie, nie tym, którzyby na to zasłużyli, ale tym, którzy będą potrafili wynalazek talentów wyeksploatować.

Z tego nauka taka, że

### TYLKO KOMBINATORZY

mogą w filmie do czegoś dojść. A tego zmysłu nie można się nigdy nauczyć, to trzeba mieć we krwi — i tam nie pomogą, ani nie przeszkodzą żadne dobre rady ni przestrogi.

Nie będziesz gwiazdą! Oto nasze hasło, nasza odpowiedź na wszystkie pytania dotyczące kariery filmowej.

(7)

### FILMY POLSKIE W BELGJI

Belgia okazuje ostatnio dużo zainteresowania polskim filmem. W ostatnich 2 latach były tu wyświetlane następujące obrazy: „Na Sybir”, „Serce na ulicy”, „Wiatr od morza”, „Janko muzykant”, „Dzikie pola”. Obecnie prasa zapowiada wyświetlanie filmów: „Dziesięciu z Pawiaka”, „Pałac na kółkach” oraz „Księżna Łowicka”.

### SOWIECKO-AMERYKAŃSKIE TOW. FILMOWE.

W Moskwie powstało towarzystwo filmowe sowiecko-amerykańskie, które zamierza produkować filmy wyłącznie rozrywkowe w wersjach rosyjskiej i angielskiej, pozbawione wszelkich tendencji politycznych. Nowa ta wytwórnia produkowałaby m. in. filmy przerabiane z dzieł rosyjskiej literatury klasycznej.

### NOWY FILM CHEVALIERA

W Nowym Jorku weszła na ekran nowa komedia Paramounta p. t. „Monsieur Baby”.

Bohaterem filmu jest René, przystojny

Paryżanin. Właśnie przyjechał do stolicy nadsekwanskiej, aby dokonać ostatnich przygotowań do ślubu. Podczas, gdy telefonuje do licznych ex-przyjaciółek, ktoś podrzuca mu dziecko. Znajduje je w samochodzie. Sytuacja jest poważna. Lokaj obawia się, że dolna warga dziecka zbyt odstająca, bardzo przypomina p. René i może go skompromitować w oczach przyszłej małżonki. Okazuje się jednak, że maleństwo wssało guzik z głodu. Obydwaj (pan i lokaj) dochodzą do wniosku, że dziecko jest zbyt maleńkie, bezbronne i urocze, aby je oddać w ręce policji. Zresztą René szybko pokochał cudowne dziecko. Wylania się teraz kwestia niańki. René angażuje Sally, młodą amerykańkę. René zakochuje się w... bonie podrzutka. Gdy narzeczona z nim zrywa nie staje już na przeszkodzie do... szczęśliwego zakończenia.

### GWIAZDY PARAMOUNTU.

Wielka ta wytwórnia amerykańska zatrudnia obecnie m. in. następujących artystów: Marlenę Dietrich, Sylwii Sidney, Nancy Carroll, Miriam Hopkins, Helena Hayes, Gary Cooper, Chevaliera, Fredrica Marcha, Harolda Lloyd'a, oraz reżyserów Lubicza, de Mille, Sternberga, Geringa, Tauroga i Mamouliana.

Ostatni z nich ukończył „Pieśń nad pieśniami” z Marleną Dietrich. Gering filmuje powieść Dreisera „Jennie Gerhardt”, powierzając rolę tytułową Sylwii Sidney. Taurog ukończył najnowszy film Chevaliera „Monsieur Baby”, w którym rolę kobiecą gra Helena Twelvetrees.

### Nowe filmy sowieckie odzwierciedlają nastroje dzisiejsze w Z. S. R. R.

Sowieckie wytwórnie filmowe wydały ostatnio kilka nowych filmów. Nowy dźwiękowiec „Sama radość” reżysera Preobrażeńskiego i Prawowa poświęcony jest wzajemnym stosunkom między jednostką a społeczeństwem jako całością. Taki sam motyw służył do opracowania dalszego dźwiękowiec artystycznego z życia młodzieży kolchozniczej pt. „Skomplikowana kwestja”, reżyserji Petrowa-Bytowa. Artystyczny film reżyserów Elfa i Genika „Miasto pod atakiem” obrazuje znaczenie obrony przeciwlotniczej. Film „Pomyłka bohatera” (reżyser Johansen) odkrywa indywidualistyczne nastroje młodego robotnika, który przypisuje sobie powodzenie fabryki przy wyrobie nowych maszyn i przedstawia się kolektywowi. Nakręcono również trzy filmy dla dzieci o tendencji komunistycznej. Jeden z tych filmów osnuty jest na tle rewolucji w r. 1905.

### TROCHE HUMORU FILMOWEGO.

— Panno Salczo, gdy widzę pani nogi, muszę myśleć o Marlenie Dietrich...  
— Z powodu zgrabne?  
— Nie, z powodu „X 27”.

\*

— Gdy ciebie widzę, przypomina mi się Emil Jannings.  
— Z powodu genialny?  
— Nie, z powodu „Niepotrzebny człowiek”.



ADOLF DYMSZA I VLASTA BURIAN

w nagrywającej się obecnie w Warszawie komedii „Dwanaście krzesel”. (Fotografję tę podaje pismo nasze jako pierwsze w Polsce).

## Jak to było z honorarjum dla Jana Kiepury?

Czytelnicy pamiętają przykrą wiadomość, jaką również my przytoczyliśmy za innymi pismami, jakoby Jan Kiepura kazał sobie suto zapłacić za transmisję swojego śpiewu wykonanego na Jasnej Górze. Otóż okazuje się, że sprawa się ma inaczej i Jan Kiepura padł ofiarą tylko nieprzyjaznych pozorów. Otóż istotnie nie udzielił Polskiemu Radju zezwolenia na transmisję gratis, ale zażądał tysiąca zł. Jednakże nie dla siebie, lecz na jakiś dobry cel. Polskie Radio wręczyło tysiąc zł Kiepurze, ten zaś dołożył ze swojej kieszeni jeszcze 2 tys. zł i wręczył łączną kwotę na ręce p. marszałkowej Piłsudskiej, która ze swej strony ofiarę w ten sposób podzieliła, że 2 tys. zł przeznaczyła na kolonje dla dzieci bezro-

botnych, a tysiąc zł na państw. konserwatorium muzyczne w Warszawie.

Sprostowanie niniejsze zamieszczamy bardzo chętnie, chcielibyśmy bowiem, aby zawsze talent szedł w parze z postępowaniem szlachetnym. Nie dziwimy się p. Kiepurze, że stara się ze swojego daru pięknego głosu wybić majątek — jednakże nie powinien wielki ten artysta zapomnieć o umiarze. Tak nieraz bowiem słyszymy o wybujałościach zmysłu kupieckiego naszego rodaka. Radzi jesteśmy, że tym razem zarzut był niesłuszny. (J)

## Życie czy scenarjusz filmowy?

W Hollywood pada deszcz... Telefonistki o godzinie 6 rano pracują bez wytchnienia, setki rozmów telefonicznych, setki zawiadomień. Artyści, personel techniczny, statyści — wszyscy muszą się dowiedzieć, że plenery się tego dnia nie odbędą...

Zespół Chevaliera pracuje dziś na scenie numer dziewięć. — Zespół Chevaliera pracuje dziś na scenie numer dziesięć. — Zespół Chevaliera pracuje dziś na scenie numer jedenasty... Kucharz w „Bronzowym Meloniku” skreśliła z menu zimne potrawy, by je zastąpić czemś „na rozgrzewkę”. Mała statystka, przemoczona po kolana, wchodzi do biura i, szczęśliwa, że człowiek za matową szybka okienka nie może dostrzec jej cienkich pantofelków, myśli: „Może kupię sobie kalosze, jeśli dostanę dziś robotę. Ale co będzie z komornem? Potrzebne mi także palto. Ach, gdyby mnie tylko potrzebowali...”

„Bardzo mi przykro, nie mamy wakan-su...” — oto odpowiedź!

Marlena Dietrich „zakasawszy” mankietów swych wzorowo zaprasowanych spodni szybko przebiega chodnik, dzielący drzwi jej domu od drzwiczek wspaniałego Roll-

sa... Dwie taksówki wpadły na siebie na rogu, nie mogąc zahamować na śliskim asfalcie... Jakiś staruszek brnie przez kałużę, by podnieść błyszczącą na bruku monetę... Nagła świeża porcja ciężkich, skończył strumieni deszczu... Praca na scenie ustaje... Ultra-czułe mikrofony rejestrują uderzenia kropel o dach studio... Jack Oakie gwizdaje przez zęby parę taktów piosenki, której wspomnienie przywiał mu wraz z deszczem szumiący wiatr... Stara haflarka w rekwizytorni poprawia lampę nad swoim krosnami... „Te dni deszczowe takie są ciemne. Nie, ja wzrok mam jeszcze całkiem dobry...” Nagła błyskawica!... Gdzieś wyje syrena... wypadek... Gdzieś zdarzyła się jakaś katastrofa... Indgentent studio chwytają za telefon... Zawiadomcie policję!... zawiadomcie straź ogniową!... Burzowiec zatkany!... Woda przenika do podziemi, za chwilę zatopi potężne transformatory... przedko podnieść plandekę... usunąć pokrycie... dzwonki... syreny... przybywa pompa straży ogniowej... deszcz... deszcz... co za pogoda!

I nawet w taki dzień życie w Hollywood przypomina scenarjusz filmowy.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 1 na 2 lipca br. p. dr. Jackowski, ul. Solankowa 23; z dnia 2 na 3 lipca p. dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi 30.

Nocny dyżur w bieżącym tygodniu pełni Apteka Zdrojowa przy ul. Solankowej.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Pogotowie ratunkowe (dnem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych T. A. w L.

Inowrocław, ulica Św. Ducha 27, tel. 111 poleca do natychmiastowej dostawy wyroby firmy

### H. Cegielski S. A. w Poznaniu

najnowszej, udoskonalonej konstrukcji, a mianowicie: lokomobile, młocarnie parowe i motorowe, startarki, młocarnie szerokomiot., sztyłtwe, i cepowe, muneze, grabie konne i kartoflarki

udzielając 20% skonta kasowego za gotówkę!!

Dostawa wszelkich części zapasowych.

Części żniwne do wszelkich typów żniwiarek i kosiarzek, lemiesz, odkładnie. (9841)

### REPERTUAR KIN.

Pałac: „Wieżień z Kajenny”.

Żołnierskie: „Jeździec bez głowy”.

Z Teatru Zdrojowego. Jutro w niedzielę odegrana będzie rewelacyjna operetka „Pod białym koniem”. Ostatnią nowością w Polsce (poza Poznaniem) jeszcze nie grana, należy do największych sensacji artystycznych świata. Teatr bydgoski zaprezentuje się w całej swej okazałości, przywożąc kompletny zespół i piękną wystawę dekoracyjną, orkiestrę, chóry i liczne rzesze statystów w łącznej ilości 100 osób. Celem spopularyzowania przebojowych piosenek, teksty ich umieszczono w programach teatralnych, które nabywać można u bileterów.

Doskonałe zaśpiewanemu i zgranemu zespołowi przewodzić będzie w kapitalnej roli Czecha Skrzywanka niezrównany Kazimierz Justian, którego występy są zawsze wielką atrakcją. Rola cesarza Franciszka Józefa wykona Roman Cirin, artysta obdarzony pięknym basem oraz wyjątkowymi warunkami zewnętrznymi. Przedsprzedaż biletów po cenach umiarkowanych w księgarni p. Knasta. Początek punktualnie o godzinie 8,30.

Muzeum lotniczo-gazowe w Inowrocławiu wzbudziło ogromne zainteresowanie. Wystawę podzielono na jedenastce działów, obejmujących około 600 eksponatów z najrozmaitszych dziedzin lotnictwa, L. O. P. P., P. C. K. itp. Jest co zwiedzać! Muzeum przy ul. Marsz. Piłsudskiego jest codziennie otwarte od godz. 9—12 oraz 13—19. Wstępne 30 groszy dla osób ponad 14 lat, przy wycieczkach zbiorowych poważne ulgi, młodzież szkolna oraz szeregowi płacy tylko 10 groszy (przy wycieczkach zbiorowych ulgi). Objasnień udziela instruktor-pilot.

Ks. mansonarz Małecki, długoletni wikariusz parafii św. Mikołaja, wyjeżdża do Francji, gdzie będzie spełniał obowiązki duszpasterskie wśród polskiego wychodźstwa. Ks. Małecki zaszkarbił sobie prawdziwą sympatię wśród parafian, którzy żegnają go z serdecznym żalem.

Inowrocławski Klub Lawn-Tenisowy powstał w naszym mieście. Prezesem został adw. Wojdyło, sekretarzem p. Wasilewski, skarbnikiem p. Jarmusiewicz, a gospodarzem p. Masłowski.

Wszyscy wybieramy się na wycieczkę do lasku w Kościelcu, gdzie Stow. Drobnych Kupców wraz z Ch. D. urządziła zabawę na świeżym powietrzu w niedzielę 2 lipca. Wyjazd autobusów z Rynku o godz. 11 (kursować będą co pół godziny). W razie niepogody odbędzie się wycieczka w niedzielę 9 lipca br.

Obrazy restauratorów w Mątwach. Powiatowe Tow. Restauratorów w Inowrocławiu urządziło 27 czerwca zebranie plenarne u p. Gołaszewskiego w Mątwach, któremu przewodniczył prezes p. B. Kranz. Po omówieniu i wyjaśnieniu ustawy o funduszu pracy i odpowiedzialności reklamowaniu 700-lecia Torunia, wiceprezes Gotowała i sekretarz Jaskólski zdali obszernie i wyczerpujące sprawozdanie ze zjazdu

### Odpowiedzi redakcji

Felcia — Grudziądz. Prezydentem w Peru może według konstytucji być tylko rodowity Peruańczyk. Takim też był Ricardo Elias; jak jego ojcu było na imię, można się dowiedzieć w konsulacie polskim w Limie (Peru).

J. S. Gołańcz. Powieść ta nie wyszła dotąd w formie książki — prosimy o cierpliwość.

J. Brzozowo. Prosimy zwrócić się z tą sprawą do najwybitniejszego filatelisty bydgoskiego p. K. Chmielewskiego, ul. Śniadeckich 7. Znaczek na odpowiedź dołączyć.

delegatów Zw. Stow. Restauratorów w Poznaniu. Następnie powzięto uchwałę, aby członkowie nie obciążali zbyt wozniców rozwozających piwo z miejscowych rozlewni lub browarów swemi sprawami. Dalej postanowiono zbrojkować taką rozlewnię piwa, która będzie sprzedawała piwo prywatnie po domach. Postanowiono wziąć udział w uroczystościach 700-lecia m. Torunia, dokąd wybierze się z Inowrocławia specjalna wycieczka w dniu 20 lipca. Przyszłe zebranie za zgodą ogółu ma być zwołane do lokalu p. Schneidera w Parchaniu. Po pracowniczych obradach odbyła się lodziami przejażdżka po kanale Noteckim.

40-lecie Szkoły Rolniczej. Komitet obchodu z prof. inż. Ciecholewskim na czele organizuje uroczystości jubileuszowe, które odbędą się z otwarciem nowych kursów jesiennych.

4 p. a. l. w Inowrocławiu dla uproszenia łask u Orodowniczej Bożej — Matki Boskiej Berdyczowskiej złożył jako wotum swoją odznakę pułkową. Aktu tego dokonał proboszcz kościoła garnizonowego ks. Filipowski.

Jeszcze za mało weteranów. W tych dniach powstała w Inowrocławiu nowa organizacja, t. zw. Stowarzyszenie Weteranów b. armii błękitnej we Francji. Jakis dowcipnis powiedział:

Szan. Obywatelstwo podaje do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 lipca br. otworzyłem w Inowrocławiu, przy ulicy

M. Piłsudskiego 52, tel. nr. 676

### Przedsiębiorstwo Drowozowe

które prowadzić będę pod moją firmą, uskuteczniając przewóz z Ekspedycji Towarowej, transport mebli, wszelkie przeprowadzki itp.

Zapewniając skora i rzetelną obsługę, proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa i kreślę się

z należnym poważaniem

J. Siński.

11964)

## Sieć niemieckich dróg strategicznych.



Rząd niemiecki projektuje budowę nowych dróg strategicznych, które ułatwią motoryzację komunikacji. Główne dwie linie dróg bieżą z północy na południe, 3 z zachodu na wschód, i jedna z Hamburga przez Berlin do Bytomia.

## Sympatyczny gość ze Szwecji opowiada o naszych wychodźcach w Skandynawji.

Świecie. Po 12-letniej pracy misyjnej w krajach protestanckich północy — Szwecji — przybyła na urlop wypoczynkowy do Polski, do rodziny, Siostra Ozea, ze zgromadzenia Elzbie-tanek, mająca stałą siedzibę w Malmö. Korzystając z bytności tak rzadkiego gościa (Siostra O. bawi u rodziców zamieszkałych w Świeciu), miejscowe Stow. Młodych Polek poprosiło o wygłoszenie referatu o Szwecji, co też miało miejsce na uroczystym zebraniu ub. niedzieli. Siostra zaznajomiła zgromadzonych z warunkami w Szwecji, sposobem życia, ich tradycjami a nawet językiem, poświęcając specjalną uwagę pracom misyj katolickich, w których znajduje się tylko jeden ksiądz — Polak oraz kilka sióstr z Polski, reszta to Holenderzy i Niemcy. Dalej, dowiedzieliśmy się o położeniu naszych wychodźców w Szwecji; jest ich tam sporo, rozsiadanych po wszystkich zakątkach. Dużo z nich skazanych jest na wynarodowienie a nawet utratę wiary; ostatnie ze względu na otoczenie protestanckie i poważną odległość od świątyni katolickich. Jedynymi krzewicielami polskości w tych rodzinach wychodźców polskich, to pol-

„Ano, weterani z 1863 r. wymierają, więc trzeba tworzyć nowych weteranów błękitnych”... Widocznie w Polsce za mało mamy weteranów! Oszczędność i praca ludzi wzbogaca. Jeżeli pragniesz mieć starość spokojną oraz aby Polska była państwem silnym i wszystkim obywatelom działało się dobrze, to składaj swe oszczędności w K. K. O. powiatu inowrocławskiego w Inowrocławiu.

Pielgrzymka do Częstochowy odroczone. Z powodu Święta Morza, na które wszystkie pociągi są zarezerwowane, dyrekcja kolei państw. nie wystawia pociągów innych do 7 lipca. Wobec tego pielgrzymka z Inowrocławia wyruszy do Częstochowy dopiero w poniedziałek 10-go lipca rano. Dalsze zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmuje biuro parafii farniej do poniedziałku 3 lipca. Nadmieniam, że członkowie rodzin kolejarzy nie mogą korzystać z pociągów popularnych, natomiast mogą o tym samym czasie wyjechać pociągami normalnymi na swoją zniżkę kolejową. Pociąg ten wychodzi o 7,30 rano.

Nowa placówka chrześcijańska. W Inowrocławiu przy ul. M. Piłsudskiego 52 (tel. 676) p. Siński otworzył nową placówkę przemysłową — „Przedsiębiorstwo przewozowe”. Powstanie takiej chrześcijańskiej placówki należy w dzisiejszych kryzysowych czasach wywitać z wielkim zadowoleniem. Odważni zdobywają świat. Dlatego też p. Sińskiemu życzymy powodzenia. Patrz ogłoszenie.

### Kruszwica.

Nowy radca miejski. I. ławnikiem magistratu został mianowany mistrz piekarski Roman Majewski w miejsce dotychczasowego ławnika komisarycznego St. Hofmańskiego. W ten sposób uchwała rady miejskiej została zatwierdzona. Poprzednie wybory ławników spotykały się zawsze z odmową zatwierdzenia.

Osobiste. Dnia 27 czerwca został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Krzymuską, córką dyrektora tut. cukrowni a inżynierem Kremką. Ślubu udzielił ks. prep. Schoenborn. „Szczęść Boże”.

Pożar w Racicach. W nocy wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Fezera i objął stodołę, oborę oraz sprzęty. Na miejsce pożaru wyruszyła kruszwicka straż pożarna na samochodzie.

### Mogilno.

Mecz piłkarski pomiędzy „Stella” - Gniezno a „Pogonia” - Mogilno dał wynik 5:0 dla „Pogoni”. Temsamem „Pogon” zakwalifikowała się do ostatecznych rozgrywek o mistrzostwo.

Pożar. W zagrodzie rolnika Giemzy w Zarośnikach wybuchł pożar. Pastwą płomieni padły wszelkie zabudowania wraz z żywym i martwym inwentarzem. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono.

Podczas wtorkowego jarmarku ofiarą złodziei padł p. Wollenweber, któremu skradziono 100 złotych z portfela. Kupcowi jarmarczemu usiłował pewien osobnik, w dniu tym zwolniony z więzienia, skraść wał materiału. Kupiec zdołał złodzieja przychwycić i oddać go w ręce policji. Drobnych kradzieży zanotowano mnóstwo.

Kradzież. W nocy zakradli się złodzieje do mieszkania stróża Jana Ruty w Skrzyszewie i zabrali garderobę i rower ogólnej wartości 500 zł. Dochodzenia w toku.

GŁOGOWIEC, pow. Mogilno. Kradzież. Do wozowni majątności włamali się nieznani sprawcy i skradli półszorki itd. wartości ok. 800 zł.

SZUBIN. Z życia ziemianek. W środę 5 lipca o godz. 14,15 wygłosi w radio poznańskim Wanda Chłapowska pokłosie sekcji organizacyjnej.

### Solec Kujawski.

Uroczystość Święta Morza obchodziło nasze miasto bardzo uroczysto. W środę o godz. 15 wszystkie syreny tartaków, fabryk i będących na Wiśle statków oznajmiły rozpoczęcie uroczystości oraz jednogłosem przerwę we wszelkim ruchu. Wieczorem zaś wszyscy mieszkańcy spieszyli do parku miejskiego, aby o godz. 20 wraz z będącym na obozach letnich Przystosowaniem Wojskowym w liczbie około 300 oraz wszystkimi towarzystwami ze sztandarami wziąć udział w gremjalnym capstrzyku, na czele którego przygrywała orkiestra K. P. W. Capstrzyk przeszedł ulicami miasta nad Wisłę, gdzie P. W. przy ognisku okolonem lampionami popisywało się pięknymi śpiewami i bawiło publiczność dowcipami. Na Wiśle odbywały się korowody pięknie udekorowanych kajaków i puszczanie wianków, co budziło zainteresowanie wśród publiczności. Wszystkiemu akompanjowała orkiestra K. P. W., objeżdżając na Wiśle w specjalnie udekorowanej i obszernej łodzi. Capstrzyk zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. W czwartek o godz. 6 po budką oznajmiono dalszy ciąg uroczystości. O godz. 10 wszystkie towarzystwa zgromadziły się w kościele na nabożeństwie. Kadanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Badura. Po nabożeństwie ruszył pochód, zatrzymując się na rynku, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Piękną pieśń na cześć Bałtyku odśpiewał miejscowy chór kościelny pod batutą p. Krügera. W długim przemówieniu burmistrz Czaczka dał poglądy na znaczenie i korzyści, jakie daje nam morze. Wkońcu swego przemówienia prosi obywateli o uchwalenie odczytanej przez siebie rezolucji, którą przyjęto oklaskami. Rezolucję odczytał również p. Wojdalewicz w imieniu kolejo-wców polskich. Reszta towarzystw złożyła swoje rezolucje w magistracie. Po akademji nastąpił wymarsz nad Wisłę, gdzie po odśpiewaniu pieśni „Twych Panie łask” przez chór kościelny, miejscowy ks. prob. Badura, wygłosiwszy krótkie przemówienie, poświęcił nowozbudowane kajaki. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

PAŁUBINEK, pow. kościerski. Druk w płucach zwierzęcia. Gospodarzowi Jasińskiemu padła krowa. Jak się okazało, w płucach jej tkwiły trzy druty, co spowodowało jej śmierć.

### Z M A R L L

S. p. Bronisław Zuchowski, pracownik gastronomiczny w Toruniu.

S. p. Ignacy Mielcarek, lat 90, w Chęłm-cach.

S. p. Salomea Murantowa, lat 67, w Inowrocławiu.

S. p. Marja z Nemców-Mączkowska, w Inowrocławiu, lat 75.

## Żyd-przemysłnik chciał przekupić strażnika granicznego.

Czarnków. Sąd okręgowy rozpatrywał sensacyjną sprawę Żyda Hermana Sternlichta, trudniącego się zwózka bagażów z Niemiec do Polski i odwrotnie, który przychwycono na gorącym uczynku przemysłnika, usiłował przekupić strażnika granicznego Antkowiaka. Znany na tut. gruncie z swej gorliwości i sumiennosci st. strażnik Antkowiak w odpowiedzi na propozycję Żyda spisał odpowiedni protokół i spr-

wa znalazła się przed obliczem sprawiedliwości. Trybunał skazał Sternlichta na jeden rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat oraz grzywnę w kwocie 200 złotych. Skazany ponieść będzie musiał koszty postępowania i 60 zł opłaty sądowej.

Przeciwko Sternlichtowi toczy się będzie niezadługo drugi sensacyjny proces karny o znieważenie straży granicznej.



# Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku do środy włącznie apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

## REPERTUAR KIN:

Lux: — nieczynne.  
Mars: „Bezdomni”.  
Światowid: „Zebrak - student”.  
Palace: „Flip i Flap robią karierę”.  
Corso: „Chłopiec z Flandrii i Meksykanka”.

## TEATR POLSKI.

W sobotę, o godz. 20 tania sobota „Fräulein Doktor”. Faktomontaż prawdziwy w 6 obrazach z epilogiem Jerzy Tepy. Ceny niższe. Leg. niższe. nieważne.

W niedzielę o godz. 20 „Damy i huzary”.

Przełożenie terminu otwarcia wystawy. Ze względu na techniczne otwarcie wystawy „Toruń współczesny”, które miało się odbyć w ub. niedzielę 25 bm., zostało odroczone na dzień 2 lipca.

**Biuro informacyjne na dworcu.** Toruńska sekcja Tow. Krajoznawczego ma w najbliższym czasie uruchomić na dworcu toruńskim biuro informacyjne. Do tego czasu informować będą przyjezdnych odpowiednie plakaty i biuro obchodu w ratuszu.

**Gość w domu.** W związku z 700-leciem Torunia ze wszystkich stron Rzeczypospolitej zjeżdżają masowo wycieczki. Ostatnio po zakończeniu roku szkolnego, dał się zauważyć silny ruch wycieczkowy młodzieży szkolnej. Mimo silnego zjazdu nie odczuwa się braku pomieszczeń.

**Wyżywienie w Toruniu.** Sekcja aprowizacyjna Komitetu Obchodu 700-lecia Torunia celem zapewnienia wszystkim przyjezdnym należytego wyżywienia, weszła w porozumienie z miejscowymi restauratorami. Ustalono, że ceny obiadów wynoszą 1 zł do 1,50 zł. Dla wycieczek szkolnych zapewniono obiady po 70 do 80 gr. W sprawie wyżywienia i zakwaterowania wycieczek należy się zwracać do biura obchodu, znajdującego się w ratuszu.

**Ołiar „koperciarzy.** Polestrant Sabina, zam. w Lubczu (pow. Lipno) zgłosiła oszustwo „na kopertę”. Otóż przy wymianianiu dolarów na złote polskie przystąpiła do niej nieznaną niewiastę i oświadczyła jej, że została oszukana, ponieważ kurs złotego stoi 7,20 a nie 7,10 zł, jak jej wypłacił kasjer banku i poprosiła ją, aby z nią udała się do dyrektora na skargę. Nieznana niewiasta zaprowadziła ją na 1 piętro gmachu Vereinsbanku, gdzie schodził z schodów rzekomy dyrektor, do którego niewiasta ta zwróciła się ze skargą na urzędników banku, że zamiast 7,20 zł wypłacono jej tylko 7,10 zł. Rzekomy dyrektor odebrał pieniądze nieznaną kobiety, napisał kilka słów na papierze i wkładając razem z pieniędzmi do koperty, wręczył swej spółnicze kopertę z pieniędzmi. Widząc to poszkodowana R., również wręczyła 664 zł, które osobnik ten także z dopiskiem włożył do koperty i w tym czasie zamówiła poszkodowaną spółniczką rzekomego dyrektora i ten wykorzystał ten moment i zamienił kopertę z pieniędzmi na taką samą, w której znajdowały się skrawki starej gazety, poczem ulotnili się.

## Święto Morza w Toruniu.

Święto Morza poprzedziły tradycyjne wianki w środę wieczorem. Ulicami miasta przeszedł capstrzyk z orkiestrami, poczem udał się na brzeg Wisły. Tysięczne rzesze zaległy brzegi Wisły. Wśród blasków wielobarwnych świateł rakietowych i ognisk sunęły po Wiśle ozdobne łodzie i wianki. Przy ogniskach bengalskich przepłynął pokład z żywym obrazem odtwarzającym wierność i nieugiętą straż Pomorza.

W święto o godz. 10 odbyły się w kościołach parafjalnych uroczyste msze św. z udziałem wszystkich organizacji. Wspólnym pochodem ruszyli towarzystwa nad brzeg Wisły, gdzie odbyła się manifestacja. Interesujący referat wygłosił insp. pracy Wróblewski. Uroczystość uświetnił chór „Lutnia”, a na zakończenie po odczytaniu rezolucji odśpiewano „Rotę”.

Wieczorem odbyła się w teatrze akademija, na którą złożyły się przemówienie, deklamacje i śpiewy. Miasto przybrało odświętną szatę, a zainteresowanie i tłumny udział w uroczystości były wymownym wyrazem zrozumienia najważniejszej naszej sprawy dziejowej, sprawy polskiego morza.

# Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem” ul. 3 Maja 37, tel. 360 i „Pod Gryłem” ul. Lipowa 33, tel. 124.

## REPERTUAR KIN:

Apollo: „Nie igraj z miłością” i „Złoto”.  
Gryf: „Naucz mnie kochać”.  
Orzeł: „Księżna Łowicka” i „Biały Mandaryn”.

Z Teatru Miejskiego. W środę 5 lipca gościnnie występ „Kochankowie” z udziałem Mazarekówny, Kunczewicza i Kalinowskiego. Początek o godz. 20,30.

**Dwa wypadki samochodowe.** Samochód sanitarny najechał na ul. Toruńskiej na 16-letniego Józefa Hermana. Po udzieleniu pierwszej pomocy wrócił o własnych siłach do domu. — Dorożka samochodowa Wojciecha Waszaka, przejeżdżając przez tor kolejowy przy ul. Chełmińskiej, wskutek nagłe powstałych defektów wjechała na parkan i uszkodziła go znacznie.

**Udaremniona ucieczka więźnia.** We wtorek zbiegł z więzienia Jan Gutowski. Więzień ten zatrudniony był przy pracach rolnych majątku w Kuntersztynie. Korzystając z nieuwagi dozorky, zdołał zbiec. Powiadomiony o ucieczce posterunek policji wdrożył poszukiwania. Ślady prowadziły aż do Rogoźna-Zamku, gdzie Gutowski ukrył się u swoich krewnych. Już w czwartek udało się jednak władzom odszukać więźnia, który ukrywał się na strychu w drzewie u niej. Piotrowskiego przy ul. Zamkowej.

**Zarząd główny Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu** uchwalił odpowiedź na wniosek Stow. Kupców Zbozowych i Nasiennych oraz interwencję w radzie naczelnej w sprawie utrzymania spoczynku niedzielnego. Z okazji Święta Morza podkreślono, że w programie prac związkowych jedno z naczelnych miejsc zajmuje polska racja stanu nad morzem. Tegoroczny walny zjazd delegatów odbędzie się 24 września w Toruniu i połączony będzie z okazji 700-lecia miasta Torunia z gospodarczym kongresem ogólnokupieckim.

**Wycieczka Tow. Kupców Samodzielnych do Nowego** zapowiada się wspaniale. Wyjazd z

## Z M A R L I.

Ś. p. Anna z Werchanów Arendtowa, w Poznaniu, lat 78.  
Ś. p. Józef Cieśliewicz, w Mosinie.  
Ś. p. Bolesław Herold, właściciel hurtowni piwa, lat 63, w Sierakowicach.  
Ś. p. Florjan Obarski, lat 23, w Gniewnie.  
Ś. p. Marjanna z Kempkich Gościńsiakowa, lat 85, w Chełmcach.

dowski smalec bekonowy. Mianowicie w marcu powiatowy kontroler sanitarny Fr. Sikora pobrał próbkę smalcu wieprzowego u kupca Fl. Nowickiego, zam. obecnie w Gnieźnie. Badania wykazały, że smalec zawierał 10% bydłęcy. Kupca Nowickiego pociągnięto do odpowiedzialności. Na rozprawie tłumaczył się on, że smalec nabył za pośrednictwem Adolfa Silbersteina z wytwórni smalcu Szmula Silbersteina w Janowcu, który również postawiony został w stan oskarżenia. Obrońcy mec. Dunajski i Bross starali się wykazać niewinność oskarżonych, którzy kupili smalec w skrzynkach oryginalnych i nie mogli wiedzieć, że smalec był fałszowany. Sąd uniewinnił kupca Nowickiego, co do oskarżenia Adolfa Silbersteina zaś zarządził powtórną rozprawę, gdyż oskarżony jest krewnym właściciela wytwórni smalcu. — Poza tym odbyła się rozprawa przeciwko szajce włamywaczy, która grasowała w Cerekwicy i okolicy. Na ławie oskarżonych zasiadli: Romel Stanisław, Trzciniński Wojciech, Jeska Andrzej z Cerkwicy, Pogorzały Stanisław i Sylwester z Gogółkowa oraz Proch Stefan z Dąbrowy, pow. węgrowski. Kradziono przeważnie wędliny, pszczoły, drób i świnię. Sąd wymierzył im odpowiednią karę, która będzie napewno nauką dla nich na przyszłość. Analogiczna kara spotkała Wojciecha Sadowskiego i Czesława Nowickiego z Kaczkówek za kradzież zboża. Wobec tego że oskarżeni mieli zawieszoną karę za jakieś poprzednie sprawy, muszą oni teraz odsiedzieć karę jedną i drugą. Rozprawom przewodniczył sędzia Hansel, oskarżał st. przod. Juchniewicz.

## Świecie.

**Nieszczęśliwemu wypadkowi** uległ robotnik Gliniecki Leon w tartaku p. Nelkego w Laskach. Przy zdejmowaniu desek wdołał się lewą ręką w sekularkę, co spowodowało zgruchotanie wszystkich palców.



## Kochany Dzienniku!

Abonowany przez Waszego korespondenta ostrowskiego na czas kuracji w Zakopanem „Dziennik Bydgoski”, spełnia należycie swoje zadanie. Czytają go nieomal wszyscy kuracjusze Sanatorium Poczłowego, a z nimi także naczelny lekarz i dyrektor za-

kładu p. dr. Lebkowski (dawnej w Smukale pod Bydgoszczą).

W imieniu wszystkich tych czytelników przesyłam serdeczne pozdrowienia

Ludomir Jaśkiewicz.

Zakopane, w czerwcu 1933 r.

## Reportaże pomorskie.

# Czyżbym oskarżał Wąbrzeźno?...

OD UCZUĆ TKLIWYCH DO SUROWYCH. — KAMIEN OBRAZY I KAMIEN PROBIERCZY. KUPIECTWO A Z. O. K. Z. — SOLIDARNOŚĆ NIEMIECKA A NASZA. — POMRUKI NIEZADOWOLENIA. — KTO TU JEST GOSPODARZEM? — ZDROWA WIEŚ I CHORE MIASTO. NASZ PROSTY RACHUNEK.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

### Wąbrzeźno, w czerwcu.

W poprzednim reportażu z Wąbrzeźna zaprezentowałem to miasteczko czytającej społeczności pomorskiej jako miasto niegdys zasobnego patrycjatu kupieckiego. Pisałem, powodowany nieprzestarzałą sympatią do tego grodu, z łaską, nawet z tkliwym sentymentem, rozczulając się nad tem, że z każdym dniem Wąbrzeźno nędziejnie materialnie, wiodąc ślimaczy żywot przemysłowo-handlowy. W obecnym reportażu przechodzę od uczuć tkliwych do surowych, jakbym wdział maskę prokuratora i pod adresem Wąbrzeźna wołał gromkie „Oskarżam”.

Co za raptowna zmiana uczuć? — powie ktoś. Nie, nie zmiana uczuć sympatii względem miasta ale przyjacielska troska o duchowy, o narodowy wyraz jego oblicza.

Żle się dzieje! Wąbrzeźno, obok kryzysu materialnego, przeżywa kryzys moralny. Nie chciałbym oskarżenia ryczałtowo, jednak kilka gorzkich słów godzi się powiedzieć. Mówienie prawdy jest nieraz kamieniem obrazy, lecz często bywa takie kamieniem probierczym przyjaźni.

O cóż to obwiniam Wąbrzeźno, na czym wnoszę swój akt oskarżenia? Będzie to przykre w rzeczy samej, ale trudno, oskarżenie nie jest zbudowane na przesłankach komplementu.

Wprost z uczuciem bolesnego przerażenia dowiedziałem się od jednego z zacnych tutejszych obywateli, że ani jeden z kupców wąbrzeskich nie należy do Z. O. K. Z. (Związku Obrony Kresów Zachodnich).

— Ależ to niepodobna! — przeczę.

— Tak jest panie, odpowiada mi mój informator, którego słowom przywykłem już wierzyc od dawna.

— Czemu się to dzieje, dlaczego, jak, nie możliwe! — usiłuję odpędzić od siebie wiadomość przykra.

— Dlaczego? Otóż to, nikt, kto rozsądny, nie może wyrozumieć sobie dlaczego. Bo czy jest dostateczna, rozsądna racja, któraby usprawiedliwiała taką powściągliwość miejscowego kupiectwa od udziału w pracy tej instytucji, — ciągnie mój informator — której wniosła narodowa dewiza nie wymaga, sądzę, dodatkowego wyjaśnienia? Czy uwierzy pan, że w samym mieście kilkutyśńczym, jak Wąbrzeźno, koło Z. O. K. Z. nie posiada tylu członków, ilu ich ma koło pierwszej lepszej wioski w powiecie? A uwierzy mi pan, gdy powiem, że podczas manifestacji antyhitlerowskich kilku poważnych znanych kupców, którzyby się obrazili, gdyby im powiedzieć, że nie są dobrymi Polakami, nie wzięło udziału w ogólnym pochodzie?

— Może wyjechali, może który chorował — staram się wyszukać coś na obronę.

— Tym razem właśnie, nie! Byli w Wąbrzeźnie, ale zgadł pan, bo często, gdy się którego zaprasza okólnikiem na zebranie Z. O. K. Z., znaleźcie można takie napisy: nie przyjdzie — wyjechany; nie ma w domu, chory i t. p.

— Aha, więc „wasserpolacy”? — opinuję, naco się mój informator obruszył i słusznie.

— Głupstwo panie, takimi „wasserpolakami” jest większość z nas, a nazwałbym tym terminem wszystkich tych Polaków — niby patrijotów, którzy Ojczyznę mają w gębie, a gdy chodzi o czyn, o zamianę słów na realne narodowe działania, zasłaniają się interesem. Gdybyż to jeszcze interes, ale niech pan słucha: w powiecie wąbrzeskim, nie wiem czy będzie 10 procent Niemców. Wszyscy ci Niemcy solidarnie zakupy robią w firmach niemieckich, rzadko który przyjdzie do polskiego sklepu, a niejedyn z kupców powiada, nie kryjąc się z tem, że nie może występować przeciw Niemcom, boby mu odpadła klientela niemiecka.

Gdzież ta klientela niemiecka? Więc dla rzekomej klienteli niemieckiej nie drażni się Hitlera, ale za to prowokuje się uczucia narodowe, daje się gorszący widok miejscowemu społeczeństwu wąbrzeskiemu, które zawsze czujne jest na dźwięk wyrazu Ojczyzna. Jeśli tak, jeśli jest miłszy klient niemiecki nad klienta polskiego, to wypada się zastanowić, czyby nie dobrze było, gdyby tak te 90 proc. ludności polskiej ogłosiło swą wstrętność do czynienia zakupów u tych kupców, którzy nie popierają akcji narodowej.

A że pomruki niezadowolonia wśród ludności szczerze polskiej rosna, tego dowód dostarczył jeden z wieców w pewnej wiosce powiatu wąbrzeskiego, gdzie domagano się opublikowania nazwisk tych kupców, którzy nie należą do Z. O. K. Z.

Do licha, kto tu jest gospodarzem, z czym i z kim się mamy liczyć, co to za polityka kokietowania wrogów dla urojonych korzyści? Żle będzie, gdy 90 procent klienteli polskiej przemówi, a 10 procent klienteli niemieckiej napewno nie podtrzyma tych, którzy rachunek swój kupiecki oparli na lichej kalkulacji. Niemcy idą solidarną ławą, bo np. gdy tutejsze kupiectwo polskie ogłasza się w miejscowej prasie niemieckiej, to żaden kupiec niemiecki nie ogłosi się w tutejszej prasie polskiej.

Oblać się nam należy palącym rumieńcem wstydu!

Ale nie to, polska rzeczywistość patrijotycznego Wąbrzeźna, która nieraz miała swój piękny, budujący wyraz, przejdzie do porządku nad tymi, którzy w dniach wysiłków narodowych, drobne swe rachuby materialne wyżej kładli nad interes ogólny.

Z. O. K. Z. postępuje naprzód w swej pracy, do czego nie mało przyczynia się nieustrudzony prezes tej organizacji ks. Brejski. Cyfra kół się mnoży, zapadł do pracy goręje plomieniem entuzjazmu ludzi bezinteresownie patrijotycznych zdrowa wieś czuje pełnią serca narodowego i dlatego, prowadząc ku końcowi swój reportaż, nie zamykam go, jak zapowiedziałem, prokuratorowskim „oskarżam!” — lecz słowami ufności, że po tych słowach przestrogi, ślepi na interes narodowy przejrza, głusi na zew rozsądku obywatelskiego usłysza, bo w istocie i ci błędzący nie są złymi Polakami, jeno źle rachują.

A rachunek nasz jest prosty: powiata wąbrzeski to 90 procent rdzennych Lechitów, osiadłych, wzrosłych i wkorzenionych nie od jednego dziesiątka lat, nie od jednego pokolenia lecz zadomowionych długą taśmą wieków, którą Teuton zaborczy przerwać sztuczną i gwałtowną polityką kolonizacyjną daremnie usiłował.

Tęgo rachunku żaden fałsz nie podkopie.

Leon Sobociński.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 lipca 1933 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Przenajśw. Krwi P. Jezusa.  
Jutro: Naw. N. M. P.  
Wschód słońca: godz. 3,39.  
Zachód słońca: godz. 20,29.

## Stan pogody

Ciepłej. Zanikające deszcze. Słabe wiatry zachodnie.



## DYŻURY NOCNE APTEK:

- od 30. VI. do 2. VII.:  
1) Apteka na Bielawkach.  
2) Apteka pod Łabędziem.  
3) Apteka Staromiejska.

— Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedzielę i święta:  
Dr. Gadomski, 2. VII. 33 r., ulica Gdańska 57, tel. 421.

**MUZEUW MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj, w sobotę wystąpi pierwszy raz po powrocie z urlopu nasz zespół operetkowy w największym szlagierze sezonu „**POD BIAŁYM KONIEM**”. Atrakcją przedstawienia będzie występ znakomitego artysty **Kazimierza Justiana**, kapitalnego wykonawcy roli głównej.

Jutro, w niedzielę wystąpi **Stanisława Mazarekówna**, której towarzyszyć będą Witold Kuncewicz, aktor i reżyser teatrów warszawskich, i amant Czesław Kalinowski. Odegrana będzie sztuka Wacława Grubińskiego p. tyt. „**KOCHANKOWIE**”. Zarówno nazwisko głośnego nietylko w Polsce autora, jak i popis wybitnej artystki, wzbudziły zainteresowanie kulturalnych sfer naszego miasta. Sztuka ta, ze względu na temat, dla młodzieży się nie nadaje.

W poniedziałek „**RAZ NA 1000 LAT**” z Justianem.

## Lipiec.

W większości języków europejskich przyjęła się nazwa miesiąca lipca, wzięta z języka łacińskiego. Łacińskiej nazwie Julius, odpowiada angielski July, niemiecki Juli, francuski Juillet i włoski Luglio. Polska nazwa: lipiec (niektóre gwary ludowe znają także nazwę: lipień) pochodzi od tego, że w tym czasie lipy kwitną. Lipiec nazywał się dawniej w Polsce ugorkiem.

Kościół katolicki obchodzi w tym miesiącu dwa święta: N. Panny Marji, dnia 2 lipca święto Nawiedzenia Matki Boskiej, a 16 lipca uroczystość Matki Boskiej Szkaplerynej.

Przysłowia ludowe w tym miesiącu mówią dużo o nadchodzących zniwach. Lud wiejski cieszy się, że „Teodorek (4 lipca) wiezie ziarna worek”. W połowie lipca rozpoczynają się zwykle zniwa, to też inne przysłowia wzywa: „Wrzaz ze Skaplerzną Matką (16 lipca) na żagon czeladko”. Im bliżej końca lipca, tem większa jest na polach praca, bo „około św. Marty ze zniwami już nie żarty”. W lipcu mamy poza tem pierwszą zapowiedź jesieni, a mówi o tem przysłowie: „Od świętej Hanka (26 lipca) zimne wieczory i ranki”.

— Członkiem rady nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności na miejsce zmarłego radnego Pawłowskiego wybrano posła Tadeusza Matyszewskiego.

— **Żołnierze w beretach.** Ministerstwo spraw wojskowych wprowadziło tytułem próby zmiany w umundurowaniu letniem żołnierzy. W formacjach piechoty stosowane dotąd w okresie ćwiczeń amerykańskie cepie, t. zw. furażerki, zastąpione będą przez berety typu haskijskiego. Berety żołnierskie są koloru ochronnego, dostosowane do ogólnego umundurowania.

— **Wycieczka do Chełmna.** Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy - Skrzetusko urządza wycieczkę do Chełmna na odpust, w niedzielę dnia 2 lipca. Wyjazd statkiem (z orkiestrą) z Rybiego Rynku o godz. 4 rano. Bilety dla dorosłych w obie strony 2 zł, dla dzieci 50 gr. Bilety nabyć można u p. Górnikiewicza, Stępowa nr. 4, składzie kolonialnym Józwiaka Gdańska nr. 91, u p. Krawczaka, Cieszkowskiego 18 m. 4, Bartkowiaka, Promenada 43 i Mińskiego, Chwyto 5. Zaprasza się bratnie towarzystwa, sympatyków i gości.

## „Sokół“ żeński.

Członkinie chcące brać udział w „obozie letnim” w Gdyni, zechcą się zgłosić w sobotę, 1 lipca br. o godz. 6 w sekretarjacie, celem udzielenia bliższych informacji.

## Uwaga Sokolice bydgoskie!

W poniedziałek, dnia 3. bm. o godz. 6,30 w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego ćwiczenia wszystkich oddziałów żeńskich. Przybycie wszystkich drużyn ćwiczących bezwzględnie obowiązkowe.

Naczelniczka.

— **Parostatkem do Chełmna.** Tow. Czeladzi Kat. urządza w niedzielę 2-go lipca wycieczkę parostatkem „Chopin” do Chełmna. Bilety w cenie 2,30 zł w obie strony są do nabycia u p. Smolarka, Welniany Rynek, u p. Zelińskiego, ul. Śniadeckich, i w Domu Czeladzi. Odjazd o godz. 6 z Rybiego Rynku. Goście i sympatycy mile widziani.

— **Przypominamy dzisiejszą zabawę K. S. „Leo”** która odbędzie się w Resursie Kupieckiej. Do tańca będzie przygrywać znana orkiestra Kłobuckiego. (12003)

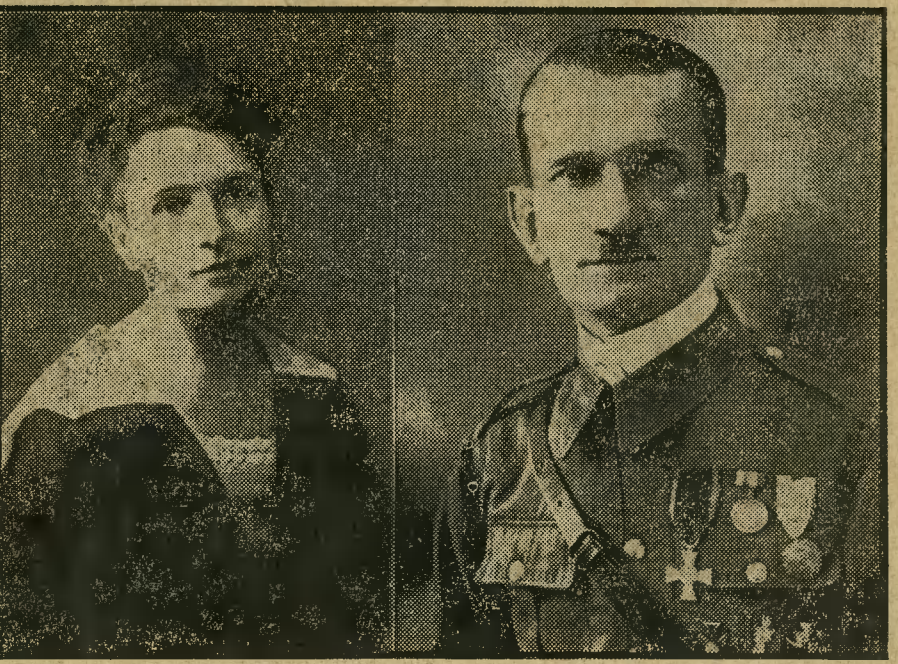


## REGATY w Bydgoszczy

11910) w Bydgoszczy (Tor regatowy w Brdyjuściu) **niedziela 9 lipca 20 biegów. Koncert - Kryte trybuny**  
Ceny miejsc od 0,50 - 2 zł. Zniżki kolejowe. Pocz. o godz. 14-tej

## Nie wydrze nam nikt Bałtyku!

Ptak królewski, srebrnopióry  
Zerwał pęta, przebił chmury  
Leci w czystą toń błękitów  
Kędy mieni się u szczytu  
Złota sława i potęgą!  
Rozpiętemi skrzydły sięga  
Nad kochane nasze Tatry,  
Kędy leży śnieg na skale  
Nad Bałtyku szare fale  
Gdzie dmą w polskie żagle wiatry...  
Leci i nateża ducha  
Ciągłe patrzy... ciągle słucha...  
Od zachodniej widzi strony  
Czarne drapieżnika szpony  
A w bałtyckiej słyszy fali  
Głos, co mu się ciągle wali,  
Co mu cicho opowiada  
Że wróg doń się zdradnie skrada...  
Biały orzeł w górę leci,  
Woła do nas: czuwać dziecił  
Czuwamy, nasz Orle Biały!



obehodzą dnia 2 lipca r. b. p. Edmund Florjan Szymkowiak i jego małżonka pani Katarzyna z Grzymałów Smiłowska. Pan „młody”, rodak ze Środy, i jego oblubienica, Gnieźnianka, ślubowali 2. 7. 1908 r. w kościele św. Plusa w Berlinie. Po procesie wrzesińskim, w którym brał udział pośrednio, wyemigrował nasz dzisiejszy Jubilat do Berlina, gdzie przez 20 lat pracował w kolonii polskiej. Był założycielem kilku towarzystw polskich na obczyźnie, między innymi założył w Berlinie „Grono Przyjaciół Sceny”. W roku 1919 zjawił się p. Szym-

kowiak w Poznaniu. Tutaj bierze udział w powstaniu. Po krótkiej czynności, jako kierownik ekspozytury politycznej na powiaty Leszno, Rawicz i Gostyń, przenosi się 1922 r. do Bydgoszczy, gdzie otwiera biuro informacyjno-doradcze i czynnie pracuje w różnych organizacjach, jak Związku uczestników powstań narodowych i Związku Rezerwistów. Udekorowany krzyżami za waleczność, walczy obecnie, również odważnie, z biedą i bezrobociem. Na intencję Jubilatów odprawi się msza św. w niedzielę o 7/9 w kościele po Klaryskach.

— **Wycieczka statkiem do Warszawy za 14 zł.** Polskie Tow. Krajoz. Oddział w Bydgoszczy (tel. 764, Libelta 5) urządza wycieczkę do Warszawy Wisłą na statku luksusowym Żegluga „Vistula” za złotych 14 klas. III, za 18 zł klas. II, w obie strony. Na życzenie ryczałt turystyczny zł 20. (Zwiedzanie, dojazd, obiady z 3-ch dań i noclegi.) Na pokładzie orkiestra, dancing, bridge, bar i towarzyskie zabawy. Każden uczestnik ma zapewnione wygodne miejsce siedzące, numerowane w kabinach statku (tylko 100 osób, dla wygody podróżnych). W programie zwiedzanie Płocka, Warszawy: katedra, zamek królewski, pałac łaźniakach, pałac w

Wilanowie z zabytkami po królu Janie III, muzeum narodowe, ogród zoologiczny, park Saski i Skaryszewskich. — Wyjazd z Bydgoszczy dnia 8 lipca o godz. 18 z przystani „Vistula” przy ul. Grodzkiej. — Wyjazd z Torunia godz. 22, Płock godz. 7. 9-go VII. Warszawa godz. 20, powrót z Warszawy dnia 11-go godz. 15, przyjazd do Torunia 12-go godz. 3, Bydgoszcz przyjazd godz. 7. dnia 12-go VII. — Bilety do nabycia tylko w Bydgoszczy w „Orbisie”, w Be-De-Te, ul. Gdańska 15. — Informacyjnie Pol. Tow. Kraj. w Ratuszu; Inowrocław, w księgarni Andersza, ul. Wybickiego 33.

**U ludzi z nieregularnem działaniem serca,** szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** stosowana codziennie zrana naczczo powoduje lekkie wypróżnienie. Zalecana przez lek.

— **Biblioteka T. C. L. na Wilczaku.** Wymiana książek w czasie wakacji szkolnych, t. j. przez lipiec i połowę sierpnia, odbywać się nie będzie. Tych, którzy książek jeszcze nie oddali, uprasza się o zwrócenie ich w niedzielę 2 lipca.

## Zwolnienia robotników z pracy w fabrykach bydgoskich.

(wk) Z ciężkimi trudnościami walczyć dzisiaj muszą te fabryki i przedsiębiorstwa, które mimo złych warunków i braku odpowiedniego zbytu starają się utrzymać na powierzchni i przetrwać jakoś kryzys, w oczekiwaniu lepszych czasów.

Niestety, trudności niekiedy się tak wzma-

gają, są tak wielkie, że przedsiębiorstwa podobać im nie mogą i w walce tej muszą ulec.

W takim też ciężkim położeniu znalazła się znana fabryka obuwia „Standart” w Bydgoszczy, zatrudniająca dotychczas w swych warsztatach przeszło 100 pracowników, która zmuszona była w ubiegłą sobotę wypowiedzieć pracę całej swej załodze, zamierzając zawiesić ruch w warsztatach na czas nieograniczony.

Główną przyczyną — jak nam donoszą — ma być rzekomo znaczne podrożenie skóry, spowodowane wywozem zagranicę.

Znana również dobrze fabryka obuwia pod firmą „Leo” w Bydgoszczy, zatrudniająca przeszło 200 pracowników, wypowiedziała pracę 46 osobom. Powodem wypowiedzenia jest — jak nas informują — ukończenie prac sezonowych.

Z innych gałęzi przemysłu fabryka sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i Sp. na 200 pracujących tam robotników zwolniła w ostatnich czasach 18, nie znajdując dla nich zatrudnienia.

## Prezydent Roosevelt

opuścił poraz pierwszy Waszyngton, aby po niezwykle wyczerpującej pracy udać się na urlop wypoczynkowy. W towarzystwie R. widzimy jego sekretarza prywatnego Gus Gennericha. Tak więc nadzieja, że Roosevelt zjawi się na konferencji gospodarczej w Londynie nie ziści się.

— **Zabawa leśna w Oplawcu.** Związek Podoficerów Rezerwy urządza w dniu 2 lipca wycieczkę wraz z zabawą leśną w Oplawcu. Na miejscu wszelkie urozmaicenia jak gry i zabawy dla dzieci i dorosłych oraz własny bufet i orkiestra. Przejazd mała kolejką o godz. 9,30 po cenach niższych. Bilety nabyć można przed odjazdem każdego pociągu przed dworcem. Wszystkich członków i sympatyków serdecznie zapraszamy.

— **Baczność, lokatorzy!** Powszechny Związek Lokatorów i Sublokatorów R. P. oddział III w Bydgoszczy, ul. Długa 9, zwołuje zebranie nadzwyczajne na dzień 2 lipca (niedziela) do sali restauracji „Pod Lwem” (dawn. „Ognisko”) przy ul. Marsz. Focha o godz. 4 po poł. Obecność wszystkich członków oraz osób zainteresowanych konieczna. Za zarząd: (—) Maksymilian Podgórski, prezes.





— **Bezpłatna porada prawna.** Wciąż nowe ustawy, wciąż nowe rozporządzenia, a wnet całe kodeksy wchodzi w życie. Gubi się nawet prawnik, a cóż powiedzieć o „zwykłym śmiertelniku”, a zwłaszcza śmiertelniku ubogim. Jest bezradny. Środków na adwokata mu brak, ustawy sam nie zinterpretuje... i pada często ofiarą niesumiennych i niefachowych doradców. Zapobiega temu istniejąca przy Zw. Towarzystw Dobroczynności „Caritas” Poznań, ul. Św. Marcina 8, poradnia prawna, ciesząca się wielką popularnością i uznaniem, bo kierowana przez dyplomowanych prawników. Złatwia ona bezpłatnie lub za drobną opłatą manipulacyjną (1 zł) wszelkie sprawy, doradza podania, wnioski itp. I to nietylko na miejscu, ale i drogą korespondencji na prowincji. Godziny przyjęć od 15—18 (prócz sobót).

— **Sześcioklasowa Szkoła Przygotowawcza T. N. S. W.** przygotowuje młodzież w wieku od 6—14 lat do gimnazjum nowego typu. Kierownictwo szkoły spoczywa w doświadczonych rękach p. rektora Kalasa. Delegatem zatwierdzonym przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego jest ks. kanonik dr. Pacewicz. Szkoła mieści się w osobnym, ciepłym i zdrowym gmachu, położonym wśród ogrodów, posiada własne pracownie, salę gimn. i duże boisko sportowe. Szkoła T. N. S. W. jest instytucją społeczną, nie obliczoną na zyski materialne, pobiera więc opłaty, okrywające wyłącznie faktyczne wydatki. Zgłaszać można dzieci w czasie wakacji codziennie od 11—12 w kancelarii, ul. Paderewskiego 2, tel. 2041.

— **W kawiarni „Europa”** dziś zupełna zmiana programu. Występuje pierwszorzędnny balet „Stella” oraz znakomity duet „Ninestre”. Orkiestra pod batutą kapelmistrza W. Kaczmarka, ulubienca bydgoskiej publiczności. Codziennie dancing familijny. Lokal otwarty do rana.

**LAMIĞŁÓWKA.**



Gdzie się podział mój pies?

**Ż kujawskiej gleby.**

Kocham cię, święta nadgoplańska Ziemo, Po której często wieją huragany I smętne wierzby nad wodami drzemią O dawnej Polsce krzepiąc duszę snami.

W płaszcz czarnej gleby dostojnie odziana, Dla ziarna jesteś żywną strawą, krzepką, Przez Boga w wiano naszym ojcom dana Polskiego rodu Piastowa kolebko.

Kocham cię, Ziemo, bo masz kraśne lica I przez czerw gnilny jesteś nieprzeżarta, Jedno ci godło od wieków przyswieca Na mocy Krzyża twa siła oparta.

Cierpiąc, nadzieję zawsze nosisz w sobie, Chwała Łokietków tętniąca równo.

O twej tęsknocie rzewną dumkę powie Mgieł siwych tabun, co o zmierzchu płyną.

Na Anioł dzwonów rozjęki w błękitcie, Wzrok twoich synów, co się ogniem jarzy, Kocham cię, Ziemo, w wierze twej i micie I lud ten kocham — korny u ołtarzy.

A choć mi często skwarną lata nocą, Gdy wzrok na gwiazdne zarzuce bezdroże Tatrzańskie szczyty w dali gdzieś migocą, U nóg się lasi nasze, polskie morze. —

Ja ległem sercem na chat niskim progu, Do wonnej miedzy tak przywarłem cały, — Że chyba prośbę mą zaniosę Bogu By mi do śmierci niwy twe szumiały!

M. G.

**Bagrowanie górnej rzeki Brdy w Bydgoszczy.**

(wk) Na rzece Brdzie w Bydgoszczy, przy gazowni miejskiej i poniżej pracuje dość znaczna ilość bezrobotnych przy robotach, wykonywanych przez państwowy zarząd wodny, mający na celu pogłębienie koryta rzeki Brdy dla żeglugi.

Ziemie wybagrowaną, wydobytą z dna rzeki zapomocą wielkiej pogłębiarki, przewozi się promami na brzeg rzeki Brdy, celem podniesienia i uporządkowania drogi holowniczej.

Przypuszczamy, że zarząd dróg wodnych zgodzi się również na użytkowanie wybrzeża Brdy w danej części miasta przez publiczność spacerującą, umożliwiając miastu wykonanie w tym celu takich robót, jak to już skutecznili magistrat na części drogi holowniczej między mostem Bernardyńskim a gazownią miejską.

Niestety, jak dotychczas, wzdłuż drogi spacerowej umieszczone są tablice uznające dany odcinek drogi holowniczej jako tylko służący do użytku żeglarzy, a nie dla publiczności. Rozumiemy względy, nakazujące administracji państwowej baczenie na interesy żeglarzy, ale też należałoby mieć wzgląd na to, że wielu mieszkańców miasta szuka wytchnienia właśnie nad rzeką, zamiast spacerowania po przepojonych kurzem ulicach miasta.

Wprawdzie w poprzek tej drożyny nadbrzeżnej są drobne przeszkody w spacerowaniu, wskutek przecięcia drożyny linami, zapomocą których przywiązane są statki do brzoğu, to jednak mimo to publiczność z przyjemnością korzystając by chciała ze spacerów nad piękną naszą Brdą, rozumiejąc, że przechadzając się jak to zresztą wszędzie jest w portach i wybrzeżach rzecznych — zwracać się musi uwagę na urządzenia, służące dla celów żeglugi, a w razie zaniedbania środków ostrożności, osoba przechadzająca się, wobec braku uwagi może być narażona na wypadek.

Dlatego zwracamy uwagę publiczności, aby we własnym swoim interesie uważała na wszelkie urządzenia, służące do celów żeglugi, by przez lekkomyślność lub nieostrożność nie spowodować możliwości zamknięcia drogi holowniczej dla spacerowiczów.

Ostrożnie więc przy spacerowaniu nad Brdą. Zarząd wodny w dalszym ciągu zamierza dla

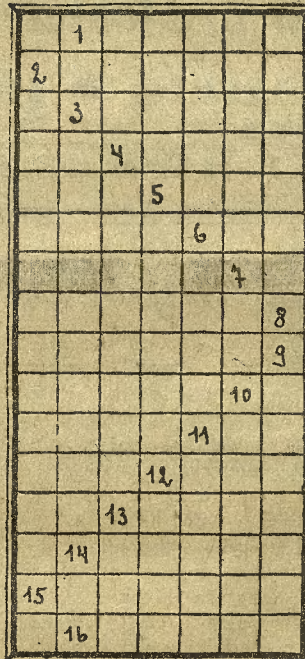
celów żeglugi nadsypywać drogę holowniczą, więc tamsamem ułatwiłby zamierzenia magistratu uprzystępnienia rzeki Brdy dla publiczności spacerującej przez wykonanie na powierzchni wydobytej z Brdy ziemi, pokładów ze szlaki czy może kiedy w przyszłości z asfaltu dla użytkowania wybrzeża Brdy nietylko w celach żeglugi, ale i dla zdrowia mieszkańców miasta.

— **Uwaga, Jachcice!** Zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej w Jachcicach jutro, w niedzielę o godz. 16 w szkole. Z powodu bardzo ważnych spraw oraz rozdania legitymacji członkowskich, zarząd prosi o liczne przybycie.

— **Ważne dla maturzystów.** Od kilku lat daje się zauważyć masowy napływ młodzieży, po ukończeniu szkół średnich na wydziały lekarskie naszych uniwersytetów. Szczególnie silny napływ można obserwować na Uniwersytecie Poznańskim. Wielu z tych kandydatów na przyszłych lekarzy nie zdaje sobie sprawy ani z ciężkich i długich studiów, ani z widma nędzy, coraz bardziej grożącego kończącym medycynę, spowodowanego z jednej strony zmianami warunkami ekonomicznymi, z drugiej silną konkurencją wywołaną nadmiarem lekarzy. To też olbrzymia liczba, bo około 30 procent przyjętych na wydział lekarski już w pierwszych dwóch latach odpada, stanowiąc element rozgoryczony do życia i wykończony z normalnych warunków pracy, pomijając stracone lata i związane z temi olbrzymie koszty. Koło Medyków Stud. Uniw. Pozn. pragnąc dać kolegom zamierzającym wstąpić na wydział lekarski Uniw. Pozn. jak najbardziej wyczerpujące wyjaśnienia co do długości studiów i opłat uniwersyteckich, dalej co do pracy i egzaminów na wydziale lekarskim i wreszcie co do przyszłych możliwości zarobkowania, urządza 1 lipca w Poznaniu w Collegium Medicum, ul. Fredry 10 o godz. 18 zebranie informacyjne dla maturzystów.



**LOGOGRYF 163.**



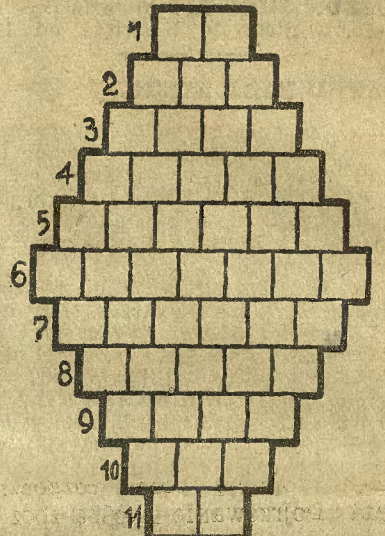
(Ułożył Florjan Barylski, Dąbrowa Chełmińska).

W podaną figurę należy wpisać wyrazy o niżej podanem znaczeniu, litery zaś w miejscu liczb, czytane zgóry na dół, dadzą tytuł jednego z najpoczytniejszych pism w Polsce.

Znaczenie wyrazów w rzędach poziomych: 1. odbiorca listu, 2. imię kobiety (biblijne), 3. sport konny, 4. rękodzielnik (żywnościowy), 5. przyrząd optyczny, 6. państwo na Bałkanie, 7. imię słowiańskie odpowiadające greckiemu Teofil, 8. początek dnia, 9. obrzęd liturgiczny, 10. wielkolud, 11. kraina w starożytnym Peloponiezie, 12. republika w połudn. Ameryce, 13. główne miasto, 14. ciało niebieskie, 15. broń, 16. środek apteczny.

(Ilość potrzebnych liczb: 19 a, 5 b, 2 d, 5 e, 6 g, 9 i, 2 j, 7 k, 4 l, 2 ł, 2 m, 6 n, 6 o, 6 p, 9 r, 3 s, 3 t, 5 u, 2 y, 5 z).

**PODWÓJNA LAWINA 164.**

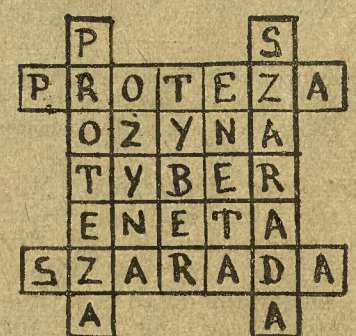


1. miara powierzchni, 2. ofiara, rzecz dana, 3. poeta-spiewak, 4. część twarzy, 5. przymiotnik r. żeńskiego (mały, nikły), 6. rzeczownik spokrewniony z poprzednim przymiotnikiem, 7. jeden z trzech żydów, pożartych przez ziemię (na pustyni), 8. tytuł dostojny, 9. pora dnia, 10. zaimek wsk. r. żeń., 11. przyimek miejsca.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI 159.**



**ROZWIĄZANIE FIGURY MAGICZNEJ 160.**



**TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESLALI:**

Miejscowi: E. Zgurski, M. Kamionka, J. Kamionka, J. Meger, J. Aranowicz, T. Pawlak, S. Kempński, A. Zielnica, Z. Mularzykówna, J. Kuikowska, A. Miastkowska, K. Deblessemówna, Z. Skubalanka, St. Pawlakówna. Zamiejscowi: J. Skalski - Rajgród, H. Returówna - Fordon, M. Günter - Klonowo, T. Kręcki - Strzelno, J. Bieliński - Wiąg, P. Bieliński - Wiąg.

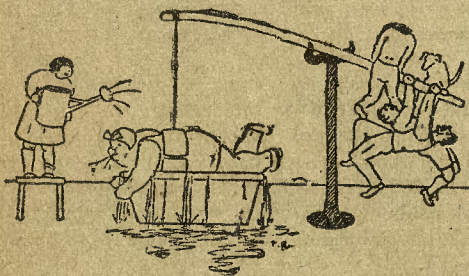
**NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMAŁI:**

1. Zofia Mularzykówna - Bydgoszcz
2. Jerzy Kamionka - Bydgoszcz
3. Jerzy Bieliński - Wiąg.

**HUMOR I SATYRA**

**HUMOR SOWIECKI.**

- Pewien kmiotek sowiecki poszedł do cerkwi. W drodze zetknął się z komunistą, który go zagadnął.
- Za kogo się chcesz modlić?
- Za rząd sowiecki.
- A dawniej modliłeś się za cara.
- Naturalnie.
- A wiesz, jak skończył ten, za którego się modliłeś.
- Wiem, dlatego właśnie chodzę do cerkwi i modlę się za komisarzy...



Mamusia uczy się pływać.

**SŁONE POWIETRZE.**

Lekarz przepisał pani Cyperowicz pobyt nad morzem, lub conajmniej w Ciechocinku. Mąż nie może się z tem pogodzić. Przerazają go wydatki.

— POCO zaraz tak daleko jechać?

— Pańskiej żonie jest potrzebne słone powietrze.

Po kilku dniach lekarz zjawia się ponownie i trafia na niezwykłą scenę. Pacjentka siedzi w fotelu, podczas gdy mąż wachluje ją śledziem.

— Co pan robi, panie Cyperowicz?

— Robię słone powietrze!

**NA WSI.**

— Chciałby pan kupić samochód ciężarowy?

— Nie, kupiłem właśnie krowę.

— Ale na krowie nie może pan pojechać do miasta!

— To prawda, ale samochodu ciężarowego nie mogę doić.

**Wszyscy na stadion!**

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na stadionie niezwykle ciekawe walki o mistrzostwo w biegach, skokach, rzutach itd., jednym słowem w lekkoatletyce. Jak się dowiadujemy, na zawody te zjechało z całej Polski już około 120 sportowców, w tej liczbie cały szereg olimpijczyków, to jest zawodników, którzy reprezentowali Polskę na zeszłorocznej olimpiadzie w Los Angeles.

Wyborem Bydgoszczy dały naczelną władzę sportowe Polski wyraz zaufaniu, jakie żywią do tutejszych organizatorów zawodów lekko-atletycznych.

Niechaj ich to zaufanie nie zawiedzie, jeżeli chodzi o udział publiczności. A więc wszyscy na stadion!

Przypominamy, że zawody odbywają

się dziś i jutro. Początek o godz. 4-tej po południu. Wstęp od 50 gr począwszy.

**Apel do czeladzi piekarskiej.**

Zebranie konstytucyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lipca o godz. 2 po południu w lokalu p. Jasniewskiej, ul. Poznańska 34. Uprasza się o przybycie wszystkich zorganizowanych i niezorganizowanych czeladników piekarskich.

Porządek zebrania: 1) Zagajenie i powitanie gości. 2) Odczytanie statutu. 3) Wybór zarządu. 4) Wolne głosy.

Za komitet: Czesław Hańc.



**KINO KRISTAL**

Początek o godz. 7 i 9.10  
w niedzielę od 3.30  
Ceny od 50 groszy.

### Dziś w sobotę premiera

areydziała dźwiękowego, najnowszy film francuskiej produkcji, którym zachwyciła się publiczność całego świata. Szalenie wycieczki bohaterów powietrza o niebywałym napięciu i emocji. Przejścia wierniej żony, kochającej matki, nie idącej na lep kłamliwych obietnic innych mężczyzn, pomimo silnej pokusy pt.

# GLORIA

W rolach głównych naj-  
piękniejsza akt. Europy

**Brygida Helm  
Andre Roanne  
i Andree Lugnet**

Napięcie!

Emocja!

Wystawa!

Muzyka!

Nadprogram:

**Najnowszy Tygodnik Foxa**

**Światowa wystawa w Chicago.**

Wycieczki samochodów w Indianopolis, gdzie 8 kierowców samochodów straciło życie. (12020)

## Jaka będzie pogoda w lipcu?

### Ziemia wchodzi w orbitę rewolucyjnych wpływów planety Urana.

**Pierwsza dekada** (od 1 do 10 lipca). Ogółem dość pogodnie z większym zachmurzeniem i skłonnością do opadów na początku i w połowie dekady. Stopniowe ocieplenie. W drugiej połowie dekady wahania temperatury przy aurze parnej, burzliwej, i wietrznej, szczególnie nad morzem.

**Druga dekada** (od 11 do 20 lipca). Naprzód zmiennie, poczem pogodnie. Szereg pięknych i ciepłych lub upalnych dni. W pierwszej połowie dekady następują większe zaburzenia atmosferyczne z przelotnym opadem i wahania temperatury, szczególnie na wybrzeżu i w górach. Przy końcu okresu parne i burzliwe. Skłonności do katastrof w pogodzie. Nad ranem mgły lub opary.

**Trzecia dekada** (od 21 do 31 lipca). Na początku dekady wzrost zachmurzenia przy pogodzie ciepłej, wietrznej i burzliwej. Po przejściu fali deszczu i przejściowym ochłodzeniem, pogoda zmienna i dość ciepła z lokalnymi opadami, po części pochodzenia burzowego, większymi około 25 i 30 lipca.

#### Krytyczne wpływy

przynoszące liczne wypadki i katastrofy żywiołowe, działają około 6, od 12 do 22 i około 27 lipca. Szczególnie trzeci tydzień będzie bogaty w rozmaite nagłe wydarzenia natury politycznej i społecznej. Z państw szczególnie Austria, Japonia i Chiny, z wybitnych osobistości Hindenburg i kilku innych władców dostaje się w lipcu w zasięg złych emanacji.

#### Wskazówki dla rolników i ogrodników.

Kiedy dojrzeją zboża i rozpoczną się żniwa? Dojrzewanie i kośba zbóż zimowych, naprzód jęczmienia, później żyta i owsa rozpocznie się, zależnie oczywiście od warunków lokalnych, w drugim tygodniu lipca. Zboża jare, w razie bardzo sprzyjającej ciepłej pogody, rozpoczną dojrzewać w bieżącym roku już w ostatnim tygodniu lipca, tak że prace żniwarskie nastąpią po sobie w większym skupieniu.

Najkorzystniejsze dni do kośby zbóż

## Z garnizonu bydgoskiego.

Major Andrzej Biskup zwolniony został ze stanowiska komendanta placu Bydgoszcz (z zachowaniem dotychczasowego dodatku służbowego). Komendantem placu został major Stefan Heliński z DOK VIII.

Major Adam Marjan Błotnicki w 61 p. piechoty Wlkp. — zwolniony ze stanowiska dowódcy batalionu (z zachowaniem dotychczasowego dodatku służbowego).

Na stanowisko dowódcy szwadronu zapasowego w 16 pułku ułanów wyznaczono rotmistrza Kazimierza Paszotę-Panieńskie-go.

Kapitan Jerzy Korczewski z DOK VIII przeniesiony został na stanowisko komendanta podokręgu Związku Strzeleckiego Bydgoszcz.

Przeniesiono: do 62 p. piechoty Wlkp. por. Bolesława Baranieckiego z wydziału wojkowego Komisarjatu Generalnego Rzpl. Polskiej w Gdańsku; — do 61 p. piechoty kapt. Rudolfa Ziembę ze Szkoły Podchorążych rezerwy piechoty.

Podpor. Białoszewicz z 16 p. ułanów przeniesiony do 11 pułku ułanów; kapt. Felician Koszucki ze Szkoły Podch. — do 15 p. artylerji lekkiej; por. Ludwik Lipko z 9 p. a. c. — do 11 d. a. k.

Majora Alfreda Skazę z dyspozycji dowódcy OK. VIII przeniesiono do P. K. U. Bydgoszcz-miasto celem odbycia praktyki w służbie uzupełnień.

Na własne życzenie przeniesiono: kapt. Franciszka Trojanowskiego z 61 p. p. Wlkp. — do 57 p. p. Wlkp.; kapt. Klimkowskiego ze składnicy mat. in. Bydgoszcz — do składnicy mund. Poznań na stanowisko zarządcy.

**Do Korpusu Ochrony Pograniczu** przeniesiono: por. Skwirzyńskiego z 62 p. p. Wlkp. i por. Komorka z 61 p. p. Wlkp.

Z K. O. P. do 61 p. p. Wlkp. na stanowisko oficera taborowego przeniesiono por. Stanisława Tymusza; do 62 p. p. Wlkp. kapitana Kruczkowskiego.

**W stan spoczynku** przeniesiono rotm. 16 p. ułanów Alfreda Losia.

(niezależnie od warunków atmosferycznych) są 10, 18, 19 i od 24 do 29 lipca.

Siać i sadzić wszystko, co rodzi owoc nad ziemią: od 1 do 6 i 23 do 31 lipca.

Wszystko zaś, co rodzi owoc pod ziemią, sadzić i siać w dniach od 10 do 21 lipca.

Fr. A. Prengel.



**Karciarska czwórka  
w nowej kąpielni  
bydgoskiej.**

## Pech włamywacza.

(ak) Rzadko szczęście sprzyja złodziejom. Szczególnego pecha jednak miał 24-letni robotnik Alojzy Michałowski z Bydgoszczy, który włamał się do mieszkania właściciela domu Kordany, zamieszkałego przy piątej służbie. Łupem złodzieja padło szereg drobniejszych przedmiotów m. in. kilka szklanek od piwa z napisem „V służa”.

Nazajutrz złodziej pragnął spieniężyć wspomniane szklanki od piwa pewnemu restauratorowi przy ul. Teofila Magdzińskiego. Jak wielkie jednak było zdumienie restauratora, gdy zaofiarowane mu przez złodzieja szklanki, okazały się własnością restauratora.

Restaurator bowiem przy służach ma swoje mieszkanie prywatne a na ul. Magdzińskiego restaurację. Niemniej zdumiony był również złodziej, którym niewątpliwie zaopieczony się policjant, zawezwany cichaczem do restauracji. Taki pech nieraz przesładuje złodziei.

Onegdaj Michałowski stanął przed sądem. Nie przyznał się do winy. W toku rozprawy zdołano mu udowodnić jeszcze drugą kradzież u kupca Rosenberga, gdzie skradł większą ilość drobiu. Sąd wymierzył pechowemu złodziejowi karę 7 miesięcy więzienia.

Onegdaj Michałowski stanął przed sądem. Nie przyznał się do winy. W toku rozprawy zdołano mu udowodnić jeszcze drugą kradzież u kupca Rosenberga, gdzie skradł większą ilość drobiu. Sąd wymierzył pechowemu złodziejowi karę 7 miesięcy więzienia.

Onegdaj Michałowski stanął przed sądem. Nie przyznał się do winy. W toku rozprawy zdołano mu udowodnić jeszcze drugą kradzież u kupca Rosenberga, gdzie skradł większą ilość drobiu. Sąd wymierzył pechowemu złodziejowi karę 7 miesięcy więzienia.

Onegdaj Michałowski stanął przed sądem. Nie przyznał się do winy. W toku rozprawy zdołano mu udowodnić jeszcze drugą kradzież u kupca Rosenberga, gdzie skradł większą ilość drobiu. Sąd wymierzył pechowemu złodziejowi karę 7 miesięcy więzienia.

## Wyjaśnienie Izby Skarbowej.

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie miesięcowej w sprawie terminu płatności zaległości rolników w następujących państwowych podatkach wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi: gruntownym, dochodowym, majątkowym, oraz spadkowym, powstałych przed dniem 1 października 1931 r., Izba Skarbowa wyjaśnia, że na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 marca 1932 (Dz. U. R. P. 31 poz. 319) wymienione zaległości odroczone zostały do dnia 15 sierpnia 1933 r. a nie do 15 lipca 1933 r., jak to błędnie podały niektóre dzienniki.

## Świadczenia w naturze na spłatę niektórych zaległych podatków.

W nr. 140 „Monitora Polskiego” ogłoszona została instrukcja w sprawie trybu przyjmowania świadczeń w naturze na spłatę niektórych zaległych podatków.

Instrukcja postanawia, że świadczenia w naturze (plody rolne, artykuły żywności, materiały opałowe, włókiennicze i inne) przyjmowane będą na spłatę zaległości z tytułu państwowych podatków: gruntowego, dochodowego, majątkowego, spadkowego i od darowizn wraz z należnościami ubocznymi, powstałych przed dniem 1 października 1931 r. Wartość przyjętych na spłatę zaległości artykułów nie może być niższa od 10 zł.

Szczególne deklaracje w sprawie przyjęcia świadczeń na zaległe podatki winny być skła-

## Wycieczka Warmjaków.

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej urządza 2 lipca wycieczkę do Lisieogona uroczego położonego ogrodu wycieczkowego, którego właścicielem jest rodak z Warmji p. Ruciński. Zbiórka w niedzielę o godz. 13,30 przy ostatnim przystanku tramwajowym na ulicy Nakielskiej, skąd powózkami wyjadą do Lisieogona. W ogrodzie przygrywać będzie doborowa orkiestra. Dla młodszych i starszych wiele niespodzianek.

## Świtnaca lipa.

Hej, rozzwoniła się w mym sadzie cudnie Kwitnaca lipa w słoneczne południe, Śpiewa i dzwoni każdy kwiat z osobna, Bo w jego wnętrzu siedzi pszczołka drobna.

O takiej chwili lubię się pod drzewem, Ukołysany jego słodkim śpiewem, Gdy gdzieś do wnętrza duszy mi przenika, Ta hoska, w liściach grająca muzyka.

I gra tak lipa przez cały dzień Boży, Aż zmierzch swe ręce na liściach położy, I pszczoły z swej podróży dalekiej, Ze złotym miodem wróca do pasiek.

Wówczas się staje cisza w jednej chwili Jak chata, którą goście opuścili, I pod niebiosów szafirowych dachem Zasypia struta swym własnym zapachem.

Henryk Zbierzchowski.

— **Przeniesienie filii Dr. Proebstel'a.** Z dniem 1 lipca br. przeniesiona została filia znanej farbiarni i chemicznej pralni Dr. Proebstel i Ska z ul. Dworcowej 64 na ul. Dworcową 2 (róg Dworcowej i Pomorskiej). Przedsiębiorstwo należy do największych tej branży w całej Polsce z gęstą siecią filii od Gdyni aż do Górnego Śląska. Wyposażone jest w najnowsze urządzenia techniczne i zatrudnia stare, doświadczane siły fachowe. Kierownictwo przedsiębiorstwa spoczywa w ręku egzamin. chemika. Używane będą tylko najlepsze surowce i farby, wskutek czego oddaje się pracę najdoskonalszą.

— **Z zebrania pszczelarzy.** Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbyło swe zebranie miesięczne w niedzielę, 25 czerwca w Prądach u p. Borkowskiego. Pomimo niepewnej pogody przybyło wielu członków i gości. Po zagajeniu zebrania przez p. przewodniczącego wygłosił referat p. Julian Ziętak, syn prezesa, na temat „Miód jako pożywienie, lekarstwo i napój”. Żywa dyskusję wywołał podany przez referenta sposób wyrobu miodu pitnego, polecany przez pewnego zakonnika z Krakowa. Następnie podano gruntowną lustrację pasiek p. Borkowskiego prowadzoną wzorowo podług nowoczesnych zasad pszczelarskich. Tu udzielił dłuższych cennych wyjaśnień p. Ziehlke, w jaki sposób należy kierować pszczołami w ulach i kószkach, aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty. Następnie referował prezes najważniejsze wiadomości z pism pszczelniczych krajowych i zagranicznych. Następne plenarne zebranie uchwalono odbyć u p. Maki w Ostromecku w niedzielę, 16 lipca. Po wyczerpaniu programu zaprosił p. B. obecnych członków i gości do suto zastawionego stołu w ogrodzie wycieczkowym swego zięcia p. Adamkiewicza, za co mu prezes w imieniu zebranych złożył serdeczne podziękowanie. Członkowie postarają się o poświadczenia celem sprowadzenia cukru bezakcyzowego do podkarmienia jesiennego najpóźniej do przyszłego zebrania.



**W poniedziałek** schadzka od godz. 17-ej. Tamże przyjmuje się zgłoszenia na próby celem osiągnięcia P. O. S. Dyżurny druh Spiewakowski.

**Wycieczka towarzyska** odbędzie się w niedzielę dnia 9 lipca. Zarząd przygotowuje dużo urozmaicenia. Orkiestra będzie specjalnie powiększona.



W uacicie chińska... na wojnie...



# W sobotę i w niedzielę, o g. 16-tej na Stadionie Miejskim

## Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Panów

Startują olimpijczycy: (11887)  
Heljasz, Pławczyk i Biniakowski.  
Kusociński będzie gościem na zawodach.

### Jutro początek walk zapaśniczych W RESURSIE KUPIECKIEJ.

Zapowiedziany wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych w ogrodzie Resursy Kupieckiej o złoty pas m. Bydgoszczy stanowi prawdziwą sensację w naszym mieście. Na arenie stanie bowiem 18 zapaśników światowej sławy, którzy jutro zjeżdżają się do Bydgoszczy i rozpoczną turniej w jutrzejszą niedzielę. Będzie to turniej pierwszorzędnym, najwyższej klasy techniki i asów-zapaśników. Mimo wielkich kosztów ceny niskie. Przed walkami występy artystów. Początek programu o godz. 8,30. W razie niepogody walki odbędą się na sali, gdzie ustawiono specjalny ring. Sędzią turnieju będzie p. Pytlasiński, kilkakrotnie mistrz świata z Warszawy.

### Czytelnicy nasi mają głos.

#### NIEMIECKIE FIRMY W POLSCE PISZA DO POLAKÓW PO NIEMIECKU.

Szanowna Redakcjo!  
Firma F. Wodtke, Bydgoszcz (Transport mebli) wystosowała do mnie prośbę o pewną przysługę w języku niemieckim. Nie wiem jak to nazwać. Firma ta musiała sobie chyba zdawać sprawę z tego, że pisze do Polaka. Zastosowanie w tym wypadku języka niemieckiego świadczy jednak o grubej nielojalności. Komunikuję ten wypadek, aby wszyscy wiedzieli, kim jest wymieniona wyżej firma.

Z poważaniem

Z. K.

### Pamiętniki do Chelma.

Wierni służbie bożej pamiętniki wybierają się w niedzielę na odpust do Chelma. Spieszą tam wierni z dalekich stron. Pomorza. Z Torunia rusza o godz. 4 rano specjalny statek „Vistula”, „Fredro” z Bydgoszczy o godz. 6 „Chopin” i „Herold”. Zabierają one przeszło 1000 osób.

Z Grudziądza popłyną statki „Mars”, „Witez” i „Faust”.  
Dla usprawnienia tego ruchu wydelegowała centrala Vistuli w Warszawie kierownika oddziału Vistuli w Toruniu, doświadczonego i energicznego organizatora wycieczek i ruchu turystycznego p. radcę Abramowicza.

Oby tylko pogoda dopisała i nie przeszkadzała naszym pielgrzymkom, by mogły wziąć udział w uroczystościach odpustowych.

### PROGRAM RADJOFONICZNY. NIEDZIELA, 2 LIPCA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Nabożeństwo ze Lwowa. 11,35: Odczyt misyjny. 11,57: Sygnał czasu. 12,15: Poranek muzyczny w wyk. ork. R. P. 14,00: Odczyt ze Lwowa. 14,15: Komunikat meteorol. 14,20: Płyty gramof. 14,45: Pogadanka konkursowa dla rolników. 15,05: Koncert chóru „Surma” tramwajarzy warsz. 15,30: Recital fortep. R. Jasińskiego. 16,00: Radjotygodnik dla młodzieży. 16,15: Transmisja ze Lwowa dla dzieci. 16,30: Recital śpiew. Prywman-Kiszycerowej. 17,00: Odczyt p. t. „Jak robotnicy dzielą się pracą”. 17,15: Muzyka ludowa w wyk. orkiestry symf. opery poznańskiej z Ciechocinka. 18,05: Płyty gramofonowe. 19,00: Siuchowisko p. t. „Idealny małżonek”. 19,40: Skrzynka techniczna. 20,00: Koncert w wyk. ork. R. P. W przerwie dziennik wiecz. 22,00: Muzyka taneczna. 22,25: Wiadomości sport. 22,45—23,00: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 12,10: Koncert symfoniczny. Praga. 19,30: „Dalibor”, opera Smetana. Bukareszt. 20,00: „Poławiacze pereł”, opera Bizeta. Monachjum. 20,10: „Mikado”, operetka. Medjolan. 20,30: „Dafni”, opera. Genewa (Sottens). 20,45: „Cyganerka”, opera. Daventry. 21,05: Koncert kameralny. Hil-

## Prawda o rzekomym strajku w fabryce Habermanna.

Fabryka mebli Gustawa Habermanna przy ulicy Langiewicza 3, prowadzona przez obecnego właściciela już zgórą 25 lat — bez przeszkód, była przed kilku dniami terenem gorszących zająć, które należy położyć na karb radykalnych jednostek, którym widocznie zależało na wywołaniu zamieszek. Jest to objaw zresztą zaobserwowany już w innych miejscowościach, a władze bezpieczeństwa dopatrzyły się tam ukrytej ręki — Moskwy.

Czy istotnie w fabryce Habermanna zachodziła potrzeba wywołania strajku „włoskiego”, do którego przyłączyła się tylko część pracowników (40 ludzi pracowało)? Zaległości w wypłatach w prawdziwym tego słowa znaczeniu właściwie nie było.

Z powodu przejściowego braku większych kapitałów, co zdarza się teraz w każdym przedsiębiorstwie, pracownikom w liczbie 112 wypłacono ub. soboty na poczet ostatniej tygodniówki (za 5 dni pracy) tylko część zarobku, a resztę zamierzano wypłacić w poniedziałek w południe, gdyż banki w niedzielę są zamknięte. Niestety, niektórzy zbyt gorączkowi pracownicy zaraz w poniedziałek rano proklamowali „strajk”, czego dzisiaj żałują.

Nieporozumienie rychło się wyjaśniło i stara solidna fabryka znowu jest czynna. Jest to obecnie jeszcze najwięcej ludzi zatrudniający warsztat pracy w branży meblarskiej na miejscu.

### Wojtek.

Wojtek — to młody, prześlizgnięty kawaler, Ma coś pańskiego w postaci i w chodzie, Więc gdy się zjawi, wszyscy robią szpaler, A żeby przyjrzeć się jego urodzie.

Dalszym opisem pewne was zachwyce,  
Gdy obraz Wojtka rymami odtworze:  
Seledynowe są jego brzoście,  
Jak w Neapolu o poranku morze.

Pod kształtnym nosem ma prześlizgnięte wąsy,  
Uszy różowe jako kwiat lewkonji,  
A gdy się ruszy albo puści w płasy,  
Każdy gest jest pełen harmonji.

Przytem natura wielkiego pieszczocha  
Który ręk tylko nie uznaje zimnych,  
Więc kto go pozna, ten go zaraz kocha  
I szuka zbliżeń czułych i intymnych.

Dość niedomówień — widzę, że już pora  
Skończyć ten wierszyk wyraźniejszym to-  
nem:

Przepiękny Wojtek — to mój kot Angora,  
Taki ogromny, z puszczytym ogonem.  
Henryk Zbierchowski.

— Echa wianków na Brdzie. W sprawozdaniu naszym o obchodzie „Święta Morza” w Bydgoszczy pomineliśmy efektywną dekorację łodzi bydgoskich wioślarek, przedstawiającą latarnię morską. Sympatyczne nasze Be-Ka-wianki brały zatem również czynny udział w „Święcie Morza”. Poza to odznaczała się piękna dekoracja łodzi Gimn. Klubu Wioślarskiego „Brda” przy Gimnazjum Hmuanistycznym oraz łódź Kl. Wiośl. „Gryf”.

### Kalendarzyk zebrań Ch. D.

#### KOŁO PÓLNOĆ.

Zebrań miesięczne odbędzie się 5 lipca o godz. 19-ej w sali p. Mellera, plac Piastowski.

O liczny udział członków w zebraniu uprasza

Zarząd.

### Odpowiedzi redakcji

J. S. w Łodzi. Może się Pan myli, nie są to cyganie rumuńscy, lecz nasi Huculi z Pokucia.

K. P. W. i setkom innych organizacji. Ponieważ wszystkie rezolucje, przyjęte z okazji „Święta Morza”, są prawie jednoznaczne, nie ogłaszamy ich w „Dzienniku”, gdyż zajęłoby to za dużo miejsca. I wiadomo, że naogół mało kto czyta rezolucje.

Do Nicei. Czy będzie ogłoszona 11 listopada amnestja w Polsce nie ma pewności. A przydałaby się dla przestępców politycznych.

Z. Sz. w Toruniu. Pani Wojnowska przed kilku miesiącami przyobiegała „Dziennikowi” korespondencję z Buenos Aires, lecz jej nie otrzymaliśmy.

Irena Sz. Istotnie, niektóre chorągwie należałoby oddać do... chemicznej pralni. Na dziesięć chorągwi, jakie w dniu „Święta Morza” „podziwialiśmy” w Bydgoszczy, dziewięć było w kolorach czeskich (biało-czerwony). Polska barwa to nie szkarłat, lecz amarant.

## Martwisz się

nie masz powodu — możesz jeszcze dziś  
zamówić „DZIENNIK BYDGOSKI” na lipiec.

## Zastrzelił kochankę swej żony...

Mordercę policja już ujęła.

Tczew, 1. 7. (Tel. wł.) Lotem błyskawicy rozeszła się po mieście wiadomość o strasznej zbrodni, jaka popełniona została na torze kolejowym pomiędzy stacjami Subkowy a Pelplinem. Otóż o godz. 11 w nocy usłyszał drożnik kolejowy Greger trzask strzałów rewolwerowych i wołanie o pomoc. Greger opuścił swoją budkę i udał się w kierunku tych odgłosów. Znalazł na torze ciężko ranego robotnika Edwarda Rossela z Rajków. Obok leżał rower.

Drożnik zatrzymał przejeżdżający właśnie pociąg osobowy i rannego przewieziono do Pelplina, gdzie umieszczono go w szpitalu św. Józefa. Stan rannego jest beznadziejny, gdyż otrzymał on kil-

ka strzałów w twarz i w piersi. Nie stracił on jednak przytomności i zeznał, co następuje:

Sublokator jego a zarazem kochanek żony Anny, robotnik Bronisław Czyżewski, namówił go do wyjazdu do Subków dla odwiedzenia rzekomo chorego szwagra Imainowicza, którego jednak nie zastali w domu. Podczas powrotu Czyżewski oddał z tyłu do Rossela kilka strzałów rewolwerowych. Kiedy ranny padł z roweru, strzelał Czyżewski do niego w dalszym ciągu.

Policja natychmiast wszczęła pościg za mordercą i ujęła go. Zbrodniarz zeznał, że ohydny czyn dokonał z namowy kochanki. Również Rosselową wobec tego aresztowano. Dostała ona ataku furji — tak, że trzeba ją było umieścić w szpitalu. Ale przy jej łóżu stoi strażnik. Na miejsce zbrodni przybyły z Tczewa władze z sędzią Bilińskim na czele. Mordercę, którego czeka sąd doraźny, przewieziono do Tczewa.

versum. 21,10: Koncert z udz. pianisty Jana Smetterlina.

### PONIEDZIAŁEK, 3 LIPCA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—7,55: Program poranny. 12,05: Koncert wokalny (płyty). 12,25: Przegląd prasowy. 12,55: Dziennik połudn. 14,55: Płyty gram. 15,10: Komunikat eksport. 15,15: Płyty. 15,25: Komunikat gospodarczy. 15,35: Płyty gramof. 15,50: Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty). 16,00: Koncert w wyk. orkiestry symf. opery poznańskiej z Ciechocinka. 17,00: Pogadanka w jęz. francuskim. 17,15: Muzyka lekka z płyt. 17,30: Recital fortep. St. Niedzielskiego. 18,15: Odczyt z cyklu „Polska współczesna”. 18,35: Płyty. 18,55: Audycja żołnierska. 19,40: Feljeton literacki p. t. „W 50-lecie Ogniem i Mieczem”. 20,00: Operetka „Czarna Marzanna” J. Straussa ze studja. 22,00: Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: Dalszy ciąg muzyki z Ciechocinka.

ZAGRANICA. Paryż Radio-Paris). 16,45: Recital wiolonczelowy Maurycego Maréchała. Paryż (Radio-Paris). 20,00: „Isoline”, opera Andrzeja Messager. Królewiec. 20,05: „1001 noc” operetka J. Straussa. Bari. 20,30: „Otello”, opera Verdięgo. Strasburg. 20,45: „Potępienie Fausta” Berlioz.

## Zamach samobójczy młodej biuralistki.

Napila się jodyny.

(ak) W ub. środę przybyła do Bydgoszczy 24-letnia Józefa Molekówna pochodząca z Krakowa, wynajmując sobie pokój w pewnym hotelu przy ul. Dworcowej. Przystojna panienska, z zawodu — według własnych jej zapiszków w księdze hotelowej — urzędniczka prywatna. Biuralistka ta miała narzeczonego Bydgoszczanina p. S. z ulicy Grunwaldzkiej. Prawdopodobnie przyjechała do Bydgoszczy, ażeby z narzeczonym pomówić w cztery oczy. Goście hotelowi bowiem usłyszeli ostrą wymianę słów w pokoju zajęтым przez Molekównę.

Dnia następnego wieczorem, gdy narzeczony ponownie odwiedził biuralistkę, doszło do ostrzejszego jeszcze starcia między narzeczonymi. Mocno zdenerwowana panienska, spotkając

się prawdopodobnie z odmową narzeczonego, zażyła silny środek nasenny, a na drugi dzień rano w celach samobójczych wypila większą ilość jodyny. Personel hotelowy usłyszał głośne jęki i łkanie kobiety, wydobywające się z pokoju. Wobec tego, iż drzwi pokoju były od wewnątrz zamknięte na klucz, otworzono drzwi przemocą. Przywołano pogotowie ratunkowe, które karetką odwoziło niedoszłą samobójczynię do lecznicy miejskiej. Stan jej zdrowia nie budzi obaw.

W walizce biuralistki znaleziono rozpaczliwy list do narzeczonego, napisany przed zamachem samobójczym. Zawiedziona miłość była więc przyczyną targnięcia się na życie młodej kobiety.

## HISTORIA BANDYTÓW.



Pakt czterech

Pakt trzech

Pakt dwóch

Pakt jednego

Katastrofa



**Kino Marysienka**  
Początek o godzinie 6.30 i 9.00  
w niedz. o 2.30, 4, 6.30 i 9. (12019)

Dziś, w sobotę premiera  
polskiego dźwiękowego filmu w  
100% mówionego i śpiewanego  
reżyserji Miecz. Krawicza p. t.

# Ułani, Ułani...

W rolach głównych:  
**Adolf Dymśa**  
**Kaz. Krukowski**  
**Z. Pogorzelska**

Jednocześnie najwybitniejszy dźwiękowiec, porywający mistrzowska gra i akcja p. t.  
**Wielkomijskie Ulice**  
W roli głównej  
**GARY COOPER**

## DZIAŁ SPORTOWY

### KABEL POLSKI — POLONJA.

Przypominamy, że już jutro o godz. 5 po poł. na boisku K. S. Sparta za warszt. kolejowemi spotkają się Kabel Polski — Polonja w rozgrywce o mistrzostwo piłkarskie Pomorza.

Drużyna Polonji wystąpi w swem najlepszym składzie z Przybyszem na czele. Ze względu na to, że rozgrywki te wchodzą w fazę finałową, należy oczekiwać interesujących zawodów.

### KABEL POLSKI — B. K. S. POLONJA.

W niedzielę, 2 lipca br. o godz. 5 po poł. odbędą się na boisku K. S. „Sparta” za warsztatami kolejowemi interesujące zawody piłkarskie o mistrzostwo Pomorza pomiędzy ambitną drużyną Kable Polskiego i Polonji.

Spotkanie to nabiera coraz większego znaczenia ze względu na zbliżający się koniec zaciętych walk o palmę pierwszeństwa. Tak drużyna Kable jak Polonja będą się starały wyjść ze spotkania tego zwyciężko. Pierwsza, ażeby się utrzymać w klasie A a druż. Polonji, ażeby utrzymać zaszczytny tytuł mistrza Pomorza.

### ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W WIMBLEDONIE.

Jadwiga Jędrzejowska, biorąca udział w wielkim międzynarodowym turnieju tenisowym w Wimbledonie, została już wyeliminowana w grach pojedynczych, bierze natomiast udział w grze podwójnej pań.

W czwartek Jędrzejowska, grając w parze z Angielką Stammers, łatwo pokonała parę angielsko-francuską Rice—Montgomery 6:1, 6:1.

### WSPANIAŁY WYCZYN POLSKICH WIOŚLARZY.

Donoszą z Rio de Janeiro, że do zatoki Balem w północnej Brazylii zawinął jacht „Ziawa”, na którym trzech polskich wioślarzy odbyło podróż z Gdyni przez Atlantyk. Podróż trwała 327 dni. Jest to jacht 5-tonnowy.

### ZAWODY GŁÓWNE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Dziś i jutro, (sobota i niedziela), odbędą się na pływalni warszawskiej Legii zawody główne o mistrzostwa stolicy w pływaniu, skokach i piłce wodnej.

Startować będą wszyscy czołowi zawodnicy z Bocheńskim, Szrajbmanami, Choiną, Szwanowskim, Kępińskim, Morawską, Kratochwilówną i t. d. Początek zawodów w oba dni o godz. 16.

### SKUTKI OPUSZCZENIA BOISKA W CZASIE MECZU.

Niedawno rozegrany mecz ligowy Wisła—Cracovia zakończył się zejściem z boiska przed końcem meczu piłkarzy Wisły. Obecnie Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN zweryfikował zawody 3:0 dla Cracovii.

### NAJWIĘKSZY WYŚCIG KOLARSKI EUROPY „DOKOŁA FRANCJI”.

We wtorek rozpoczął się doroczny wyścig kolarski „Dokoła Francji”, będący największym

wyścigiem kolarskim świata. Bieg rozegrany będzie w 23 etapach, w okresie 4 tygodni. Start i meta biegu — w Paryżu.

W tym roku do wyścigu stają najwybitniejsi szosowcy Francji, Niemiec, Belgii, Italii i Szwajcarii.

### Rekordziści świata

### Kusociński i Heljasz gośćmi Pana Prezydenta Barciszewskiego

Do Bydgoszczy zjechała elita 116 lekkoatletów z całej Polski, którzy dzisiaj i jutro stają na Stadionie do walk o mistrzostwo Polski.

Najwyższy gospodarz naszego miasta, Pan Prezydent Barciszewski przyjął gościnnie dwóch najwybitniejszych sportowców Polski, rekordzistów i mistrzów świata, Kusocińskiego Janusza i Heljasza Zygmunta. Dzisiaj (sobota) wieczorem, począwszy od godz. 20-ej, w salach pod Orłem, zbierze się cały bydgoski świat sportowy, by wspólnie z przybyłymi ze wszech stron Polski drogimi nam gośćmi spędzić mile czas w

rozmowie. Po zawodach w Bydgoszczy Heljasz wyjeżdża na zawody do Anglii.

### WYŚCIG KOLARSKI WARSZAWA — PŁOCK — WARSZAWA.

W czwartek odbył się kolarski wyścig szosowy na trasie Warszawa — Płock — Warszawa z udziałem 67 zawodników z Warszawy i prowincji. Dystans biegu wynosił 227 km. Zwyciężył Kielbasa (AKS.) w czasie 8 godz. 10 m. 23,2 sek., 2) Wasilewski (Świt) — 8:10:36,2 sek., 3) Moczulski (WTC.) 8:12:22,4 sek., 4) Mikołajczyk (Prad), 5) Narożny (Legja). Wyścig organizowany był przez fabrykę rowerów A. Rybarski w Warszawie.

### Z CAŁEGO ŚWIATA.

**Bukareszt.** Belgijski bokser wagi średniej, Gustaw Roth, pokonał na punkty w 12 rundach Rumana Arioti, zdobywając tytuł mistrza Europy.

**W Berlinie** odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne pań, na których uzyskano m. in. następujące wyniki: 100 m. — Köhler 12,8 sek. 200 m. — Wittmann 26,8 sek., 800 mtr. — Schwelzer — 2:31,8 sek., 80 m. płotki — Pirch 13 sek., 4x100 mtr. — Charlottenburg

51,6 sek. Wzwyż — Braumüller 150 cm. Wdal — Giebsch 592 cm. Kula — Lange 11,35 mtr. Dysk — Klusenwerth 33 m. 2 cm. Oszczep — Nathes 35 mtr. 33 cm.

### WIELKIE ZAWODY ŻEGLARSKIE GDYNIA — BORNHOLM.

W tych dniach odbyły się wielkie morskie regaty żeglarskie na trasie Gdynia — Bornholm.

Do zawodów stanęło 9 jachtów. W grupie pierwszej pierwszą nagrodę zdobył jacht Jurand (kapitan dr. Czarniecki) przed Mohortem i Temidą II. W grupie drugiej pierwszą nagrodę otrzymał jacht Irka — kapitan Konarski, druga nagroda przypadła Chochlikowi, trzecia Oriondowi. Za najlepszy start nagrodę zdobył jacht Świtez.

Nadmienić wypada, że biorący w zawodach udział jacht Orion, który w drodze powrotnej zatonął, szedł pod dowództwem właściciela, doświadczonego żeglara, kapitana marynarki handlowej Dejczanowskiego.

### GOŚCIE Z GRUDZIĄDZA I TORUNIA W BYDGOSZCZY.

W jutrzejszą niedzielę odbędą się na boisku im. Świtaly ciekawe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. „C” Pom. O. Z. P. N., i to:

o godz. 15-ej pomiędzy R. K. S. Naprzód — Grudziądz a K. S. „Brdą”;  
o godz. 17-ej pomiędzy T. K. L. T. Toruń a K. S. „Amatorem”.  
Wstęp na boisko tylko 25 gr.

# Witamy Was, sportowcy Polski

Dzisiaj na stadionie rozpoczynają się mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Jest to największa i najważniejsza impreza doroczna w Polsce tak, jak najważniejszą dziedziną wśród sportów jest „królowa wszystkich sportów” — lekkoatletyka. Mieszkańcy miasta Bydgoszczy mają okazję zobaczenia dziś i jutro najlepszych lekkoatletów Polski, podziwiania

nia najlepszych biegów, skoków i rzutów. Do walki staje 116 lekkoatletów. W walce ustali się niewątpliwie nowe rekordy Polski, a nawet przewidywane są rekordy świata. Witamy drogich nam gości życząc im, by uzyskali jak najlepsze wyniki, wyniki odpowiadające ciężkiej fizycznej i duchowej pracy.

## Sztafeta samochodowa Z Gdyni do Katowic.

Dnia 28 czerwca z Gdyni wyruszyła do Katowic sztafeta samochodowa, organizowana przez Pomorski i Wielkopolski Autoklub, która przezwiała dla oddziału Ligi Morskiej w Katowicach naczynię z wodą morską, a od 7 największych miast pomorskich, łącznie z Bydgoszczą (Gdynia, Wejherowo, Kościerzyna, Starogard, Grudziądz i Toruń) — pozdrowienie i wazę z piaskiem morskim, jako symbol nierozdzielnej łączności Bałtyku i Śląska pod skrzydłami Polskiego Orła.

Pozdrowienie było ujęte w postaci ładnego albumu, w którym każde miasto miało swoją specjalną kartę. Zdjęcia fotograficzne poszczególnych deputacji miast figurują w albumie,

a najprzedniejsi obywatele złożyli swoje podpisy obok pieczęci na tym akcie, który będzie przechowywany w muzeum w Katowicach, jak to ogłoszono już radio.

Symboliczne oznaki z Gdyni do Bydgoszczy przewiózł wiceprezes Pomorskiego A. Klubu inż. W. Stulgiński, konwojowany całą drogę przez dzielnego członka sp. kom. Pom. Kl. p. Górskiego. Od Grudziądza do Torunia honorową eskortą służył mecenas Michałek; z Torunia do Bydgoszczy mecenas Bieszk i Heydemann.

W Bydgoszczy sztafetę oczekiwali prezydent miasta Barciszewski z przedstawicielami rady miejskiej, którzy zapełnili swoimi podpisami przeznaczoną dla miasta Bydgoszczy kartę.

O 21-ej symbole były uroczysto wręczone prez. sp. kom. Wielkopolskiego Autoklubu p. Mańczakowi, którego odstawił do Poznania członek Pom. Klubu dyrektor Fredyk pod eskortą honorową p. Lunda.

### PROGRAM W KINACH:

**APOLLO** (ul. Krasieńskiego). Dziś nieodwołalnie po raz ostatni dramata z udziałem Mady Christians p. t. „Ciebie tylko kochałem” oraz obfity nadprogram. W niedzielę premiera wielkiego podwójnego programu, dwa arcydzieła pt. „Rekin” (Wielka ryba), w roli głównej Gina Manes i Albert Prejean i „Na fali życia” (Prawo miłości) z udziałem uroczej gwiazdy Dolores Costello. Całość 16 aktów.

**BALTYK.** Dziś w potężnym potrójnym programie podziwiać można niezwykle i arcyciekawe przygodę nowoczesnych czarowników Pata i Patachona osnutą na tle bajek z 1000 i jednej nocy w filmie p. t. „Zaczarowany dywan”. Dalej wspaniały film morski p. t. „Zdobycy Oceanu” z Williams Bogdem oraz dramata polski p. t. „Chata za wsią”. Pocz. o g. 5. Dla młodzieży dozwolone.

**KRYSTAŁ.** Dziś premiera arcydzieła filmowego „Gloria”. Bohaterskie piękno lotów nad Atlantykami nie miało dotychczas swego piecy filmowego. Pierwszym który przeczuł i dojrzał skarby fotogenji, zawarte w lotniczej epopei Atlantyku był znany z wielu świetnych realizacji reżyser Behrendt, twórca wyświetlanego obecnie w „Majesticu” filmu „Glorja”. „Glorja” to nazwa samolotu, na którym dwaj rycerze powietrza, Latour i Nourry, dokonywują przelotu z Europy do Nowego Jorku. Dwie te postacie syntetyzują długi szereg pionierów postępu, zwycięzców i zwyciężonych, pośród których miejsce poczesne zajmuje drogi naszemu sercu ś. p. major Idzikowski. Wspaniałe obrazy szybowania nad burzliwym bezziarem, przedzierania się poprzez zawieje i wichury powietrzne. W głównej roli Brygida Helm.

**MARYSIENKA.** Dziś premiera pierwszej polskiej muzycznej komedji wojskowej, mówio-

nej i śpiewanej całkowicie po polsku, p. t. „Ułani, ulani, chłopcy malowani”. Jest to film, który odbił się głośnie echem w całej Polsce choćby dlatego, że zerwał z tradycyjnymi filmami historycznymi i patriotycznymi i stworzył zupełnie nowe tło, oparte na rodzimym humorze i pięknych swojskich piosenkach. Tu każdy może zapomnieć choć na chwilę o swych troskach codziennych i naśmiać się wesoło i serdecznie. Przyczyniają się do tego także „ofermy” jak Dymśa i Krukowski oraz Zula Pogorzelska. Drugi film to głośny dramat na tle szmuglerskich band amerykańskich p. t. „Wielkomijskie ulice”. W rolach głównych Cary Cooper i Sylvia Sidney. Całość stanowi pierwszorzędną program. Pocz. 6,30 i 9, w niedzielę o 2,30, 4,00, 6,30 i 9. Aby uniknąć natłoku, radzimy skorzystać z pierwszych przedstawień.

**REWJA.** Dziś premiera najnowszego dotychczas w Bydgoszczy niewidzianego programu. Na ekranie najnowszej produkcji salonowo-sensacyjnej film polski według rozgl. powieści St. R. Wołowskiego p. t. „Rycerze mroku”. W roli głównej Paweł Owerlo, Stanisława Nowicka. Na scenie premiera nowego programu humoru i śmiechu p. t. „Tylko dla dorosłych”. Udział bierze nowy zespół czołowych artystów scen warszawskich.

**SŁOŃCE** (ul. św. Trójcy). Dziś premiera olbrzymiego podwójnego programu — 20 aktów. „Miasto tysiąca uciech” podług powieści Arnolda Bennett, zdjęć dokonano w Paryżu, Londynie, Wiedniu i w Berlinie. W roli głównej Paweł Richter, Adela Sandrock, Longhorn Burton, Klara Rommer i inni. „Dziewczę z ludu” czyli „Mój przyjaciel Harry”. Wielki dramat miłosny w 10 aktach. W roli głównej król ekranów Harry Liedtke, Marja Paudler i inni. Pocz. o 7 i 9, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9.



### NOWY REKORD PŁYWACKI.

Japończyk Makino, olimpijczyk, zwycięzca na 1500 m. w wolnym stylu, poprawił rekord światowy w kraulowaniu na 800 m. na 10 min. 8,1 sek.

**KATOL:ZABIJA**  
robactwo owady  
8951

### Święto Morza w Smetowie.

Placówka kolejowa w Smetowie, którą kieruje p. Aulich wraz z zawiadowcą odcinka drogowego p. Bossem odegrała ważną rolę społeczną. Ognisko Kol. Przysp. Wojsk. uroczystie obchodziło m. in. tegoroczne Święto Morza.

Po południowych zawodach lekkoatletycznych odbył się koncert orkiestry K. P. W. na placu Dworcowym. Dworzec był bardzo efektywnie udekorowany. Pochód ruszył na strzelnicę K. P. W., gdzie po referacie p. Kuczory i odczytaniu rezolucji przez zawiadowcę Bossa zapalono kilka dużych ognisk. Defiladę prowadził komendant p. Pozorski, orkiestrą dyrygował udatnie p. Fornela.

### Budowa szalasu dla łodzi policyjnych.

(wk) Rozwijający się coraz lepiej Policyjny Klub Sportowy, tworzy w swem łonie coraz to nowe sekcje, a ostatnio utworzoną tam została sekcja wioślarska. Ze składek członkowskich oraz z dochodu osiągniętego z ostatniej zabawy policyjnej, zakupiono szereg łodzi, dla których okazała się znów potrzeba własnego szalasu.

Członkowie klubu zabrali się przeto rażno do roboty i własnymi siłami, w godzinach wolnych od zajęć, budują przy Młynach Bydgoskich obszerny szalaz, poświęcenie którego nastąpi już prawdopodobnie za kilka dni.

— **Seminarium Naucz. Żeńskie w Bydgoszczy.** ul. Zduny 1. 1, zawiadamia rodziców, że dotychczasową szkołę ćwiczeń zamienia na 6 klasową szkołę powszechną, przygotowującą do gimnazjów nowego typu. Szkoła będzie zreorganizowana i prowadzona pod nowym kierownictwem. Uprasza się rodziców o nieprzenoszenie dzieci do innych szkół, gdyż nowe warunki zapewnią dzieciom jaknajlepsze przygotowanie do szkoły średniej. (12091)

— **Otwarcie filii Mleczarni Knutha.** Jak się dowiadujemy, otwiera znana w Bydgoszczy mleczarnia Knutha w sobotę dnia 1-go lipca rb. filję swej mleczarni przy Wełnianym Rynku nr. 1 obok restauracji p. Piotrowskiego. Centrala mleczarni ul. Piotra Skargi 9 dostarczać będzie codziennie świeże mleko pełnotłuste, pasteryzowane i wijskie, świeże ff. masło, sery, maślanke itp. Filja prowadzić będzie wszelkie pieczywo dobrego wypieku. Otwarcie filji powita obojętna publiczność niezawodnie z zadowoleniem, tem więcej, że dla smakoszy mleka i maślanki urządzona jest śniadania. Ruchliwemu i znanemu ze rzetelności przedsiębiorstwu, które dla wygody publiczności otworzyło potrzebna w tej okolicy filję mleczarską, przyrzekając i tu akuratną i rzetelną z pierwszorzędnym towarem obsługę, życzymy wszelkiej pomyślności.

**Kino Słońce** | Dziś premiera olbrzymiego podwójnego programu. (12092) Całość 20 aktów.  
Św. Trójcy 31-33, w sali Patzera.

**Miasto tysiąca uciech** | podług powieści Arnolda Bennett.  
W rolach głównych: Paweł Richter, Adela Sandrock, Longhorn Burton, Klara Rommer i inni.

**Dziewczę z Ludu** | czyli Mój przyjaciel Harry  
W rolach głównych: Paweł Richter, Adela Sandrock, Longhorn Burton, Klara Rommer i inni.

Wielki dram. miłosny w 10 akt. W r. g. król hum Harry Liedtke, Marja Paudler i in.  
Pocz. o g. 7 i 9, w niedziel. i św. od 3, 5, 7 i 9.



KINO  
REWJA

Dziś premiera. Dotychczas w Bydgoszczy niewidziany najpotężniejszy film salonowo-sensacyjny prod. 1933 r. p-g powieści St. A. Wołoskiego p.t.

Rycerze Mroku

w r. gł. Paweł Owerło  
Stanisława NowickaNa scenie dziś nowa wielka rewja w 12 obr.  
Tylko dla dorosłych

Udział bierze nowy zespół czołowych artystów scen warsz. i to: Rostaw Kamiński, Eug. Rawski, Olesławski, Janusz Waljan, Lu Wilezyńska, Lia Wojska. W progr. humor, śmiech, satyra, najnowsze przeboje Warszawy. (12129)

# STATNIE WIADOMOSC

## Centrum zdecydowało rozwiązać się.

Berlin, 1. 7. Dotychczas nie są znane rezultaty tajnych narad partii centrowej jednak z szeregu rozmów poszczególnych grup centrowych można się domyśleć, że partja zdecydowała się rozwiązać. Brüning usiłuje się jeszcze porozumieć z Hitlerem i wytargować pewne ustępstwa dla członków tej partji przy wstępowaniu do szeregów nazich. Rozmowa ta jednak dotychczas nie doszła do skutku z powodu wyjazdu kanclerza Hitlera do Neudeck.

Tymczasem dzisiejsza „Germania“ zwraca uwagę czytelników, że niedzielny numer pisma będzie zawierać bardzo ważne wiadomości z dziedziny frontu partyjnego, z czego można wnioskować, że pismo zamieści komunikat o rozwiązaniu partji. St. R.

## Landbund pilnuje swoich interesów.

Berlin, 1. 7. Jak już donosiłem, dymisja min. Hugenerga bynajmniej nie oznacza zupełnej porażki Landbundu. Dowodem tego jest nominacja kierownika Landbundu Willikensa podsekretarzem stanu przy min. Darré, którego będzie

pilnować i nie pozwoli mu na przeprowadzenie zbyt radykalnych reform rolnych zapowiedzianych przez narodowych socjalistów. St. Ro.

## Austria chce wysłać swoich kuracjuszy do Polski.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.). Związek lekarzy austriackich zwrócił się do Związku Zdrowisk polskich o nawiązanie kontaktu z naszymi uzdrowiskami, aby wskutek zaostrzenia się kursu politycznego z Niemcami kierować kuracjuszy austriackich do polskich uzdrowisk. Związek zaprosił wskutek tego 50 lekarzy i dziennikarzy do Polski. Wycieczka ta przybędzie w pierwszych dniach sierpnia.

## Groźna powódź na Rusi Podkarpackiej.

Użhorod, 1. 7. (PAT.) Powódź w Rusi Podkarpackiej przybiera coraz większe rozmiary. Sytuacja jest szczególnie groźna w dorzeczu Cisy. Stan wody osiągnął nienotowany od roku 1913 poziom, a mianowicie 5 metrów. Szerokie połacie kraju znajdują się pod wodą. Znotowano kilkanaście wypadków śmiertelnych. Przeszło 150 rodzin znajduje się bez dachu nad głową. Powódź wyrządziła wielkie szkody. Sytuację pogarsza nagłe podskoczenie cen na artykuły żywnościowe.

## Tragiczna śmierć woźnicy w śmietniku.

Nieszczęście spowodowały trujące wyziewy odpadków.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.). Tragiczny wypadek zdarzył się woźnicy warszawskiemu niejakiemu Pietrzakowi. W rannych godzinach przyjechał swym wozem po śmieci przy ul. Pawiej. Gdy po godzinie dozorca domu zauważył, że wóz jeszcze nie odjechał i przy koniu niema woźnicy, podszedł do śmietnika. Okazało się, że woźnica uległ zatruciu, wskutek zabójczych wyziewów śmietnika.

Śmietnik ten był w dole, na głębokości trzech metrów. Powietrze słabo dochodziło do zabójczego śmietnika. Nieszczęśliwego wydobyto bez życia. Zwłoki jego umieszczono w prosektorjum. Osierocił on żonę i czworo dzieci.

Związek Podoficerów Rezerwy. Wycieczka wraz z zabawą leśną. Zbiórka przed dworcem małej kolejki. Zniżki kolejowe zapewnione. Zapowiedziane ćwiczenie w terenie odwołuje się.

Godz. 13:30: Tow. śpiewu „Moniuszko“ — wycieczka do lasu za lotniskiem (szosa szubińska, lewa strona). Na miejscu uroczniczenia, tańce, własny bufet, uroczniczenia dla dzieci. Wymarsz z orkiestrą z placu Poznańskiego. Furmanka na miejsce zbiórki. Goście mile widziani.

Godz. 14:00: Bacność, brukarze! — zebranie celem założenia cechu brukarskiego w lokalu p. Kocerki róg ul. Król. Jadwigi i Dworcowej, na które się wszystkich egzaminowanych brukarzy zaprasza.

Bydgoskie Towarzystwo Ogrodnicze — półroczne walne zebranie w lokalu p. Mellera. Zebranie zarządu i komisji rewizyjnej o godz. 12.

Godz. 15:00: Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha. Zebranie w sali p. Małeckiego.

Dnia 3 lipca 1933 r.

Godz. 9:00: Zw. emerytowanych robotników, wdów, sierot, oraz etatowych P. K. P. b. dz. pruskiej — zebranie zarządu u p. Mellera, plac Piastowski 2. Półroczne walne zebranie oraz zjazd delegatów o g. 10.

Godz. 17:00: Związek Inwalidów Cywilnych — Zebranie w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Godz. 19:00: Sokół żeński Jachcice — ćwiczenia w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej, ul. Konarskiego. Zebranie miesięczne 4. bm. o godz. 19 w sali p. Orczykowskiego.

Związek Podoficerów w st. spoczynku — miesięczne zebranie w lokalu „Pod Lwem“.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“ — zebranie plenarne w letniej sali Patzera. Zebranie zarządu o godz. 18.

Cech krawiecki — zebranie w lokalu p. Kocerki ul. Dworcowa.

Godz. 20:00: Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII placówka I. Macierz — plenarne zebranie w hotelu Lening.

„Harmonia“ — zebranie zarządu, we wtorek zebranie miesięczne.

Tow. ośw. „Lech“ — zebranie w lokalu Mellera. Interesujący odczyt z okazji 100 rocznicy fotografii.

Dnia 4 lipca 1933 r.

Godz. 10:00: Związek emerytów etatowych, nieetatowych, wdów i inwalidów P. K. P. — półroczne zebranie w Domu Czeladzi Kat. Posiedzenie zarządu godz. wcześniej.

Godz. 19:30: Związek Weteranów Powstań Narodowych z 1914-19 r. — zebranie plenarne w Strzelnicy.

Godz. 20:00: Sokół IL Jachcice — Zebranie miesięczne w lokalu p. Orczykowskiego. W niedzielę druhowie biorą udział w uroczystości 10-lecia Kruszyn.

K. S. „Brda“ sekcja szachowa — zawody z Gwiazdą w lokalu Gwiazdy.

Organizacja Przeprosobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju organizuje kurs pływacki i kurs wioslowania. Treningi tenisowe w godzinach rannych na kortach B. K. S. Zapisy przyjmuje sekretariat ul. Jagiellońska 15 we wtorki i piątki od 17—19.

## Porozumienie w kwestji złota.

### Stabilizacja walut warunkiem dalszych obrad.

Paryż, 1. 7. (PAT.) Minister Bonnet odbył w Londynie narady z przedstawicielami krajów, posiadających parytet złoty.

W wywiadzie z korespondentem „L'Intransigeant“, mówiąc o deklaracji Belgji, Francji, Holandji, Włoch i Szwajcarii, którą to deklarację Amerykanie uznali jako ultimatum, minister Bonnet oświadczył: zabierałem głos w imieniu 5 państw, posiadających parytet złoty. po dłuższej wymianie zdań, doszliśmy do wniosku, że nasze stanowiska są zupełnie identyczne. Postanowiliśmy za wszelką cenę utrzymać nasze waluty na obecnym poziomie. Zdaniem naszym — mówił Bonnet — jedynym celem konferencji jest stopniowe doprowadzenie do stabilizacji walut

w krajach, w których kursy podlegają wahanom. Podkreśliłem w imieniu 5 państw — oświadczył dalej Bonnet — że stabilizacja walut jest bezwzględnie zasadniczym warunkiem kontynuowania obrad. Nazwijcie to oświadczenie, jak chcecie — zakończył minister francuski.

## Podróż 3-ch polskich wioślarzy przez Atlantyk.

Buenos Aires, 1. 7. (PAT.) Donoszą z Rio de Janeiro, że do zatoki w Balem w północnej Brazylii zawiązał jacht „Zjawia“, na którym trzech polskich wioślarzy odbyło podróż z Gdyni przez Atlantyk. Podróż trwała 327 dni. Jest to jacht 5-tonowy.

## Finansiści amerykańscy boją się stabilizacji dolara.

Paryż, 1. 7. (PAT.) Według informacji z Nowego Jorku, prezydent Roosevelt postanowił nie przeprowadzić w najbliższym czasie stabilizacji dolara. Pewien wyższy urzędnik skarbu Stanów Zjedn. oświadczył, że bliska stabilizacja funta przyczyniłaby się naprawdę do przerwania dzikiej spekulacji walutowej, lecz doradcy prezydenta, którzy mniej zajmują się zagadnieniami teoretycznymi, a bardziej zyskami bieżącymi zdołali przekonać prezydenta Roosevelta, aby nie zgodził się na stabilizację dolara.

Impas, który ujawnia się na konfe-

rencji londyńskiej w kwestji stabilizacji walut budzi poważne zaniepokojenie na Wallstreet, gdzie zdają sobie sprawę z tego, że niebawem musi dojść do jawnego wypowiedzenia się Ameryki. Finansiści amerykańscy obawiają się stabilizacji, która może pociągnąć za sobą nagłe obniżenie kursu walorów na giełdach amerykańskich oraz ponowną niżnię cen surowców.

Jednocześnie zdają sobie sprawę z tego, że powszechne odstąpienie od parytetu złotego wywołałoby chaos oraz zaburzenia w światowych obrotach handlowych.

## Tragedja na Wiśle.

Ofiary kąpeli samobójstwa i katastrofy.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.). Wczoraj wyłowiono z Wisły dwie ofiary fatalnych wypadków. Mianowicie wydobyto młodego człowieka w majteczkach kąpielowych. Nazwiska jego nie udało się ustalić. Młodzian ten utonął w czasie kąpeli rzecznej.

Posterunkowy policji wodnej wydobył desperata 76-letniego Józefa Kowalskiego, który rzucił się do Wisły w celach samobójczych. Kowalski odwieziony do szpitala wkrótce zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Co było powodem samobójstwa — nie wiadomo. Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj na Wiśle. Oto posterunkowy PP. niej. Jakowicki wyjechał wraz z żoną kajakiem na przejażdżkę po Wiśle. Z nieustalonej dotąd przyczyny kajak wyrzucił się, a jadący nim małżonkowie wpadli do wody.

Jakowicki uratował się, gdyż umiał pływać, zaś żona jego utonąła.

Zwłok nieszczęśliwej dotychczas nie wydobyto.

## Życia towarzysztw.

Dnia 1 lipca 1933 r.

Godz. 19:00: Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole — zebranie zarządu. Zebranie plenarne 3. bm. o g. 19 w lokalu Kleineria. O godz. 18 ćwiczebne strzelanie z wiatrówek.

Tow. Golebi „Wielkopolska“ przy ogn. KSW. Zebranie. Obecność wszystkich konieczna.

K. S. „Brda“ — schadzka I i II druz. w Domu Czeladzi. W niedzielę zawody o mistrzostwo klasy C.

Godz. 20:00: Kółko Rolnicze Jachcice — zebranie miesięczne w lokalu p. Orczykowskiego.

Godz. 20:30: Bacność, szoferzy! — Zebranie miesięczne w Harmonji. Sprawa wyjazdu delegacji na uroczystości 10-lecia związku do Grudziądza.

Dnia 2 lipca 1933 r.

Godz. 4:30: Bydgoski Okręg Tow. Kobiet Katolickich — pielgrzymka parostatkami do Chełmna. Odjazd z przystani przy głównej poczcie.

Godz. 7:30: Sokół III — wycieczka do Kruszyzna. Zbiórka przy gł. dworcu. Wyjazd o 8.05.

Godz. 8:00: Sokół V. Celem udziału w uroczystości 10-lecia gniazda Kruszyn wyjazd ze sztandarem do Apłwówka. Gniazdo nasze reprezentuje okręg.

Godz. 9:30: „Lech“ — wycieczka do Oplawca. Wyjazd kolejką z Okola.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 6. 1933 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	19,50—19,75
Pszenica	36,75—37,75
Jęczmień 681—691 g/l	16,25—17,00
Jęczmień 643—662 g/l	15,75—16,25
Owies	14,00—14,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	30,50—31,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	56,00—58,00
Otręby żytnie	11,75—12,50
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,25—12,25
Gorzycza	52,00—58,00
Wyka łatowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Victoria	24,00—26,00
Lubin niebieski	6,00—7,00
Lubin złoty	8,00—9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 1. bm. za:	
dolary amerykańskie	6,95
funt sterlingów	30,00
franki szwajcarskie	171,47
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	206,—
guldeny gdańskie	173,22
liry włoskie	46,67
florenty holenderskie	356,10

Stan wody w Wiśle w dniu 1 lipca rano: Zawichost 1,16, Warszawa 1,18, Płock 74, Toruń 89, Fordon 96, Chełmno 93, Grudziądz 1,16, Korzeniewo 1,36, Piekło 70, Tczew 64, Einlage 2,28, Schievenhorst 2,48.

## Z GDAŃSKA.

Prezydent policji gdańskiej zawiesił organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme“ znowu na 2 tygodnie.

\*

Powracający z Gdyni z obchodu „Święta Morza“ umundurowani sokoli i powstańcy, wznoszący podczas postoju pociągu na stacji w Gdańsku — okrzyki: „Polski Gdańsk niech żyje! — Precz z Hitlerem!“, zostali aresztowani. Policja stoczyła bójkę z pasażerami. Przemocą uprowadzono 7 Polaków, którzy zostali aresztowani w Gdańsku.



### Rozważania bezrobotnego.

Pięć lat bezrobocia i głodowania. — 3 dni pracy co kilka miesięcy. — 15 groszy dziennego dochodu. — Głód i żebrania. — Bezrobocie w żebractwie. — W błota pińskie.

Z pewnością mało który z dzisiejszych szczęśliwców, mających pracę i zarobek, rozważa położenie materialne ludzi bezrobotnych. To też jako Bydgoszczanin, nie znając świadczeń społecznych innych miejscowości, omówić mogę tutaj jedynie doleg bezrobotnych w Bydgoszczy.

Pracowników umysłowych, nie mających zatrudnienia od lat trzech, liczymy tutaj setki, zaś pięcioletniem bezrobociem i dłuższym legitymują się całe dziesiątki. W nieco lepszej sytuacji mogą być pracownicy fizyczni, którym, jako ludziom muskularnym, łatwiej jest raz po raz znaleźć choć przejściowe zatrudnienie, szczególnie w porze letniej.

Magistrat miasta Bydgoszczy od kilkunastu miesięcy zaprowadził w miejsce wsparć gotówkowych doraźne zatrudnienie bezrobotnych i to umysłowych dwudniową pracą a fizycznych trzydniową, płacąc obecnie za dwu- wzgl. trzydniówkę po dziesięć złotych. Jedynie tabor miejski za zatrudnienie całotygodniowe po 3 godziny dzien-

nie wypłaca około 12 zł. Na ogólną liczbę 10—11 tysięcy bezrobotnych otrzymują dwudniówkę pracownicy umysłowi raz na 9, 8 wzgl. 7 tygodni, zaś pracownicy fizyczni nie bywają „tak często“ uszczęśliwiani, bo zna się wypadki, że na kolejkę w trzydniówce czekać trzeba przed Państw. Urz. Pośredn. Pracy od kilku miesięcy.

Jeżeli bezrobotny pracownik umysłowy zarobi co 2 miesiące 9 złotych czyli dziennie 15 groszy a pracownik fizyczny jeszcze mniej, zapytać się trzeba, z czego ci ludzie żyją, zwłaszcza, jeśli mają liczną rodzinę na utrzymaniu. W porze zimowej, gdy czynną była kuchnia ludowa, to przy trzech funtach chleba, 200 gr. grochu i 200 gr. kaszy lub fasoli i 100 gr. smalcu tygodniowo, bezrobotny jeszcze jakoś mógł sobie pomóc — lecz obecnie, gdy kuchnia tygodniowo wydaje tylko jeden trzyfuntowy chleb, starczy wygłodniałemu na jedno śniadanie, trudno osadzić w odpowiednim miejscu znak zaopitynia.

Znędźniaczy, wychudzonych postaci w podartem obuwiu i ubraniu widzi się na ulicach i ławkach parków miejskich gromadnie a każda z nich, widząc osobę lepiej ubraną, rzuca za nią zazdrosne spojrzenia. To też dużo ludzi, mających jeszcze zatrud-

nienie lub portfel mniej lub więcej natkany, niechętnie siada na ławkach ogrodów miejskich, nie chcąc się narazić na podejrzanie, że także jest bezrobotnym. Powyższe w wystawach okien mięsniwa i wędliny pożera bezrobotny łzawymi oczami a zwoje materiałów włókienniczych i obuwia wprowadzają go w nieziszczalne marzenia.

Bezrobocie siłą rzeczy wytworzyło żebranie, głód, wyzbył ludzi wstydu. Nie każdy jest zawodowym żebrakiem, nie każdy chodzący prosić po domach i składach zużywa uproszone datki na wódkę i papierosy. Miejska Opieka Społeczna ma zadanie dożywiania bezrobotnych, zaś zrzeszenia charytatywne nie dają wydatnej pomocy. — gdzie więc szukać wypadła bezrobotnemu reszty, tak koniecznej do zaspokojenia wymogów cielesnych? Proszący po domach i składach uzebrzą obecnie codziennie 40—60 groszy. Ale ludzie dają coraz mniej i czas już niedaleki, że i żebracy staną się bezrobotnymi.

Państwowy Fundusz Pracy już zimą zapowiedział wydajne zatrudnianie bezrobotnych od marca — a dziś spędzamy na bezczynności miesiąc maj. Czy nie moglibyśmy otrzymać zatrudnienia przy osuszaniu bagien pińskich?

Al-Bu.

### WALUTY W KARYKATURZE.



Sanitarjusz Franc przynosi dolarowi i funtowi lekarstwo: złoto. („Le Rire“ Paryż)

### ZA WIELE DOBREGO.

— Dobrze, angażuję pannę. Dostaniesz 40,— zł miesięcznie i raz na tydzień wyście. Sądzę, że pozostaniesz jak najdłużej.  
— O, może być pani spokojna, ja nigdy nie wrócę przed ranem.

# DO PP. WŁAŚCICIELI DOMÓW i NIERUCHOMOŚCI!

Na zebraniu Towarzystwa właścicieli domów i nieruchomości w Poznaniu w dniu 12 czerwca rb. zachęcano słowem i ulotkami do wypowiedzenia dotychczasowych ubezpieczeń od ognia i do ubezpieczenia się za pośrednictwem pewnej Spółdzielni Kredytowej na rzekomo lepszych warunkach.

**Stwierdzamy, że wprowadzono pp. właścicieli domów w błąd.** Zamilczała bowiem owa Spółdzielnia Kredytowa w ulotce, że do składki dochodzą dodatkowe opłaty polisowe, administracyjne i inne, pobierane powszechnie we wysokości około 20%, a przekraczające przy ubezpieczeniach drobnych często i 40%, składki. **Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu takich opłat nie pobiera** i dla tego ubezpieczenie w tym Zakładzie jest najtańsze.

Każdemu właścicielowi domu obliczy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu każdego czasu najniższą składkę i wskaże najdogodniejszy sposób ubezpieczenia.

Poznań, w czerwcu 1933 roku.

## Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

12035

„Hotel pod Lwem“  
piewszorzędny komfortowy hotel w Inowrocławiu.  
Z dniem 1 lipca zmiana orkiestry  
**Codziennie dancing familijny**  
Ceny b. przystępne.  
Uprzejmie zaprasza Szan. Gości (12131)  
Gospodarz.

**Sprzedaż posezonowa**  
od 1-go lipca do 8-go lipca br.  
Muslin w różnych deseniach mtr. 0,75 zł  
Muslin gatunek prima . . . . . 1,00 „  
Muslin indantren . . . . . 1,35 „  
Muslin panama . . . . . 2,05 „  
Woale 100 cm. szer. . . . . 1,95 „  
Fular bawełniany . . . . . 1,35 „  
Frotty różne gatunki . . . . . 1,60 „  
Na wszelkie inne artykuły udziela się rabaty.  
„Bławat“ Mostowa 7. (12025)

**Grey'a**  
**Kawa** 12120  
pełna siły  
i aromatu  
przytem korzystna w cenie

**Wycieczki parostatkami do Brdwiścia**  
w niedzielę, dnia 2-go lipca rb.  
odbędzie się w/g rozkładu jazdy ustalonego na niedzielę i święta. Poczawszy od poniedziałku, dnia 3 lipca rb. kursować będzie parostatek codziennie do Brdwiścia.  
Odjazd z Bydgoszczy o godz. 15-tej  
Odjazd z Brdwiścia o godz. 19-tej  
12103) **LLOYD BYDGOSKI S. A.**

**Podróżujący**  
z branży wódczanej poszukiwany celem objęcia przedstawicielstwa na część Pomorza po lewej stronie Wisły. Panowie z dłuższą praktyką, którzy mogą się wykazać dobrymi rezultatami zechcą nadesłać swe zgłoszenia i podać referencje. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Osobie, która może złożyć odpowiednią gwarancję powierzę skład konsygnacyjny względnie detaliczny w jednym z miast Pomorza. (12121)

**J. Glinka, Poznań**  
Fabryka Wódek i Likierów, Hurtownia Win.

**Fryzjera**  
damsko-męskiego, dobrą siłą, poszukuje (11991)  
**Salon Fl. Kurowski,**  
Gdańsk, Hotel Reichshot, I. ptr

**Pianina**  
niezrównanej jakości poleca tanio (4706)

**Okazja**  
Dom w centrum Tczewa, roczny dochód 1.500 zł., za 6.000 zł. sprzedam. Wpłata według umowy. Zgł. agent. Dz. Bydg. Tczew. (12068)

**B. Sommerfeld**  
Fabryka Pianin  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

**KONKURS**  
na stanowisko  
**burmistrza m. Chojnic.**

Stanowisko do objęcia 1. II. 1934 r. po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą.

**WARUNKI:**

1. Obywatelstwo polskie
2. Nieprzekroczony 40 rok życia
3. Przedłożenie świadectwa zdrowia
4. Wykształcenie wyższe wzgl. średnie z conajmniej 3-letnią pracą w charakterze członka zarządu miejskiego lub na samodzielnym stanowisku w administracji samorządu terytorjalnego, bądź też na stanowisku urzędnika państwowego I kategorii we władzach administracji ogólnej.

Uposażenie według grupy VII pragmatyki dla urzędników państwowych + 15% dodatku reprezentacyjnego i wolne mieszkanie, składające się z 6 pokoi z przynależnościami. (12122)

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy przesyłać do dnia 12 lipca rb. na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej p. adwokata Feliksa Kopickiego w Chojnicach.

Chojnice, dnia 30 czerwca 1933 r.

**Miśtrzat.**

**POSADY WOLNE**

**Wymowni**  
zdolni akwizytorzy i akwizytorzy do rozpowszechniania bezkonkurencyjnych artykułów (nowość) poszukiwani. Posada stała, zarobki 500 — 600 zł. miesięcznie. Zgł. osobiste w wtorek i środę od 9—1 i 3—6. Śniadeckich 41, m. 6. (7256)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Poszukuje**  
posady, służąca z wioski do wszelkich prac domowych. Kozielska, Grunwaldzka 54. (12115)

**SPRZEDAŻE**

**Okazja**  
Dom 3 piętrowy handlowy centrum korzystnie do nabycia. Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (7210)

**Trawe**  
Smukale, sprzedam 10 mrg. 120 zł. Informacje Asnyka 6, Białowieski. (7227)

**Wózki**  
dziecięce wyprzedają, cenę fabryczną. Dzwonko

**Dobrze**  
prosperująca piekarnia z mieszkaniem, sklepem w Tczewie, w najlepszym położeniu zaraz do wdzierżawienia, kaucja 2000 złotych wymagana, dzierżawa półroczna zgóry. Oferty Agentura Dzien. Bydg. Tczew. (12138)

**MIESZKANIA WOLNE**

**2 pokoje**  
kuchnia, współłazienka, gaz, elektryka, centralne, tanie, piec, snche, willa, miesięcznie. Kozielskiego 2, Szabanów. (7231)

**Mieszkanie**  
2 pokojowe z komfortem do wynajęcia. Leszczyńskiego 17. (11717)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
Pomorska 26/3. (12137)

**Pokój**  
tani przejściowo. Warmińskiego II, m. 2. (7251)

**Męski**  
rower na sprzedaż. Barska II. (7252)

**Pokoik**  
skromnie. Śniadeckich 10, mieszk. 5. (7260)

**Czytając Dziennik Bydgoski.**

Swiezo opróżnione  
**oksefty**  
od wina kupuje każdą partję  
**C. W. Kühne T. z o. p. Gdańsk**  
Przedstawiciel: (7207)  
**Józef Poplakiewicz,**  
Bydgoszcz, Pomorska 52.

**Dekoratora ekspedienta młodszego starszego ekspedienta**  
do działu bławatów, oraz posiadającego dostateczne doświadczenie w branży towarów manufakturyjnych, władającego językami polskim i niemieckim, który będzie zajmował stanowisko zaufania (zastępstwo szefa) poszukujemy. Zgł. wyczerpujące uprasza się składać do Adm. Dz. Bydg. pod „D. E.“

Objasnić się w Dzienniku Bydgoskim



POLECENIA

**Ślubne** (12118) obrączki, biżuterje, zegary, reperacje tanio. Skoraczewski, Dworcowa 36.

**Wózki** (12086) dziecięce, najnowsze modele, najtaniej Długa 5.

**Krawcowa** szyje gustownie, tanio Dworcowa 84, m. 6. 7233

SPRZEDAŻE

**Dwie** (7178) piętrowe realności, śródmieście Bydgoszczy, korzystnie do nabycia. Wiadomość Dworcowa 19. F-a Kaczmarek, godz. 14—15.

**1.500 zł** domek 2 pokojowy, ogródek dla rzeźnika sprzedam. Wesołowski, Zofin, pod Fordonem. (7213)

**Plac** budowlany na sprzedaż. Piękna 34, m. 1. (12082)

**Skład** kolonialny, dobrze zaprowadzony w ruchliwym punkcie miasta, korzystnie na sprzedaż. Of. agentura Dziennika Bydgoskiego Nakło. (12069)

**Skład** rzeźnicki zaprowadzony, z elektrycznym urządzeniem sprzedam. Śląska 1, kiosk. (12112)

**Sprzedam** 20 móg, budynki maszynowe, inwentarz żywy i martwy. Bydgoszcz, Raska 11. (12063)

**Dwa** (12059) domy, 2 morgi roli i ogród wpłaty 4.000. Prądy 55.

**Skład** kolonialny z koncesjami, mieszkanie 2 pokojowe zaraz sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń pod „Korzystnie”. (12231)

**Nieruchomość** z placem budowlanym sprzedam. Adres filja Dzien. Bydg. (7219)

**Dom** przy ulicy Promenada z powodu działów spadkowych korzystnie do nabycia. Wesoła 2, parter, godziny 2—4. (7229)

**Zakład** fryzjerski z mieszkaniem tanio sprzedam. Wiadom. filja Dziennika. (7205)

**Skład** pieczywa korzystnie do objęcia. Adres Dzien. (12053)

**Kamieniec** nowoczesną III piętrową, dochód 20.000 — wpłaty 60.000, reszta amortyzacja sprzedam okazynie, lub zamienię na majątek. Dziennik „60.000”. (12085)

**Plac** budowlany na sploty sprzedam Lewandowski, Ugory 20. (12097)

**Sprzedam** maneż, sieczkarkę, wóz, konia. Grohn, Białeblota, pow. Bydgoszcz. (12023)

**Na** sprzedaż stół, dywan, oraz inne rzeczy. Gdańska 35, m. 6. (12052)

**Dla** młynów sprzedam 2 wałki 400x300 za 500 zł, obsiewacz (Askaniar) 150 zł, elewator podwojony nowy 100 zł, tłok motorowy na gaz ssący 250 0 50 zł. Wąbrzeźno ul. Piłsudskiego 11. (12093)

**Karuzel** (12128) lańcuszkowa nowoczesna z organami korzystnie sprzedam. Dargiel, Inowrocław, Rzeźnicka 4.

**Sprzedam** warsztat krawiecki z maszyną za 265 zł Szczecińska 5, m. 1. (7237)

**Maszyny** (7225) do szycia damską (Singer)

**Dom** (7211) I piętr. w tem restauracja 400 zł cena 30.000. Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274.

**Parokonna** (12047) młockarnia na sprzedaż. Kujawska 107, kuźnia.

**Wilki** dwuletni, okazały, tanio na sprzedaż. K. Suligowski, Chodkiewicza 22. (12048)

**Plot** z kutego żelaza, artystycznie wykonany, długość ca 45 metrów, wysokość 2 1/2 metra, z powodu przebudowy korzystnie sprzedam. „Kama” Bydgoszcz, Zduny 20. (12119)

**Maszyna** nowa, gabinetowa Singera tanio. Jackowskiego 15, restauracja. (12101)

**Samochód** limuzyna Ford, rocznik 1925, w dobrym stanie, na chodzie po generalnym remoncie sprzedam lub zamienię na tokarnię w dobrym stanie. Oferty kierować pod „Zamiana 26” po Dzien. Bydg. (12077)

**Wszelkie** meble sprzedam tanio i naprawiam meble. Nakielska 15, stolarnia. (12111)

**Wózek** dziecięcy na paskach 26 zł. oraz srubsztak. Pomorska 22, podwórce. (7214)

**Kuchnia** okazynie na sprzedaż. Wiad. Warszawska 9, m. 1. (7238)

**Setra** (7215) angielskiego, szczeniaka sprzedam. Długosza 13, m. 8.

**Sprzedam** maszynę do szycia w dobrym stanie i kuchnię. Wiadomość Chwytywo 10 mieszk. 1. (7206)

**Sypialki** (7218) dębowe tanio sprzedam stolarnia, Warmińskiego 12.

**Wóz** rzeźnicki, na resorach i roboczy lekki sprzedam. Szubińska 65, prawo. (12072)

**Motocykl** 7242 B. M. W. tanio sprzedam Grunwaldzka 98, m. 7.

**Pianino** krzyżowe czarne, prawie nowe na sprzedaż. Filja Dz. „Pianino”. (7245)

**Zegar** ścienny, tanio sprzedam. Sienkiewicza 6-9. (7254)

KUPNA

**Kupię** lampę naftową, wiszącą, używaną lub stojącą. Garbary 12, m. 3. (12043)

**Wille lub dom** w dobrym miejscu, rentujące się, kupię przy wpłacie 20-25000 zł. Agentów nie uwzględnia się. Zgł. do Dziennika pod „K. Ż. 25”. (12102)

**Kupię** (12098) magiel. Nowodworska 4.

**Motocykl** dobrym stanie kupię za gotówkę. Szubin, Rynek 2, mieszk. 3. (12079)

**Kupię** mały dom w Bydgoszczy nadający się na założenie mleczarni. Agenci nie wykluczeni. Oferty pod „Mleczarnia” do Dziennika Bydg. (12126)

POSADY WOLNE

**Potrzebna** (12110) od 15. VII. 1933 r. na wioskę ekspedientka do składu kolonialnego i bufetu, za złożeniem odpowiedniej kaucji. Piśmienne zgłoszenia kierować pod adres Władysław Ossowski, Starogard, ul. Nowowiejska 22

**250 zł** miesięcznie przez sprzedaż pokupnego artykułu. Zgł. pod „Uczciwie” z załącz.

**Bufetowy(a)** potrzebny zaraz do objęcia bufetu na własny rachunek. Żądana gotówka 700 zł. Paweł Szczukowski, Nowe (Pomorze). (12107)

**Poszukuję** dziewczynę uczciwą, inteligentną, znającą gospodarstwo domowe do jednej osoby i pomocy w składzie. Zgł. z fotografią pod „Lombardja” Gdynia-Portowa. (12125)

**Szlifyerów** poszukuje Fabryka Rowców „Tornado”. (12134)

**Ucznię** (12078) przyjmę zaraz do szycia. Mistrzynie, Wiatrakowa 15.

**Przyjmę** przyuczoną robotnicę do szycia materac wyścielanych. Gdańska 58, w podwórzu m. 11. (12067)

**Poszukuję** panny do dwójga dzieci lat 3 i 6, język polski w słowie i piśmie wymagany. Świadekta i fotografię nadesłać. Käthe Hoch, Puck (Pom.) (12095)

**Kwaciarkę** młodszą poszukuję. Of. pod „Młoda” do Dzien. Bydg. (12094)

**Służącą** pracowitą, uczciwą poszukuję Anna Józefowiczowa, Pomorska 43, m. 1. (7239)

**Szukam** (7258) portjerstwa, znając się na wszelkich pracach i reperacjach domowych. Of. do filji Dzien. pod „K. K.”

**Ślusarz** dłuższy czas bez pracy, żonaty szuka jakiegokolwiek zajęcia lub portjerstwa. Za wskazanie wykonam wszelkie prace ślusarskie za darmo. Łask. zgł. Dzien. Bydg. pod „Sumienność”. (12056)

**Mistrz** piekarski z kartą rzemieślniczą do samodzielnego prowadzenia piekarni, poszukuje posady, miejscowości obojętnej. Pod „Mistrz” Dziennik Bydgoski. (12130)

**Wydzierżawienie** polowania gminy Marjampol, około 150 ha na przeciąg 6 lat odbędzie się dnia 7 lipca 1933, o godz. 16-ej w oberży p. Koterskiego w Marjampolu. Reflektanci pozamiejscowi mają prawo brać udział. Kaucja 30 zł. Warunki polowania będą przeczytane w dniu przetargu. Przybicie zastrzeżenie. Delik, przewodniczący Spółki. (7243)

**Owocowy** sad nad Wisłą, do wydzierżawienia. Of. Dz. Bydg. „Dwa tysiące”. (12057)

**Skład** tow. krótkich zaraz do wynajęcia. Adres w Dzien. Bydg. (12096)

**Skład** (12127) z urządzeniem, dwa duże okna wystawowe, do wydzierżawienia przy głównej ulicy. Paprocki, Król. Jadwigi 12, Inowrocław.

**Skład** (12088) wynajmę tanio. Długa 5.

**Wydzierżawie** 80 móg pszennej ziemi, żywym, martwym inwentarzem 3.500 zł. Dworcowa 81. Pryl. (12076)

**2 pokoje** kuchnię, wszelkie wygody poszukuję od gospodarza, czynsz zgóry. Oferty Dzien. „Samotna b”. (12058)

MIESZKANIA WOLNE

**Mieszkanie** sześciopokojowe odremontowane wolne, pierwsze piętro. Cieszkowskiego 11. (12046)

**2 pokoje** z kuchnią czynsz roczny Szczecińska 9—2. (7255)

**Pokój** umebłowany. Dworcowa 84, mieszk. 7. (12108)

**4 pokojowe** mieszkanie z łazienką od zaraz. Nowogrodzka 2, (Okole) Gospodarz. (12060)

**Komfortowe** 3 pokojowe mieszkanie I piętro z balkonem. Oferty filja „Pewny czynsz”. (12051)

**Dwa** pokoje kuchnia dla bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Brzozowa 40. (12080)

**Mieszkanie** komfortowe wynajmę. Długa 5. (12087)

**4 pokojowe** mieszkanie z łazienką do wynajęcia. Gospodarz. Plac Piastowski 7. (7247)

**Eleganckie** (7220) modne 3-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Cieszkowskiego 22, gospodarz.

**6 pokoi** (7221) II piętro od zaraz. Cieszkowskiego 10, gospodarz.

**6 pokojowe mieszkanie** komfort. z centr. ogrzewaniem, wyremontowane do wynajęcia, ul. 20 Stycznia 3. (12099)

**6 pokoi** komfortowych wolnych. Gdańska 60. (7224)

**Komfortowe** (12041) 5 pokojowe mieszkanie. Grzegorzewski, Mostowa.

**2 pokoje** na biura lub dentysty do wynajęcia. Gdańska 65, mieszk. 4. (7234)

**4 pokoje** kuchnia wolne zaraz. Sw. Florjana 11. (7261)

**2 pokoje** z kuchnią do wynajęcia za czynsz miesięczny. Adres wskaze Dz. Bydg. (12055)

POKOJE WOLNE

**Pokój** umebł. dla dwóch pań.

**Pokój** ładnie umebłowany, światło elektryczne. Sienkiewicza 50, m. 1. (7232)

**Pokoje** Gdańska 95 m. 3. (7244)

**Pokój** umebłowany. Sw. Florjana 9, m. 3. (7259)

**Ładny** pokój. Gdańska 62, 1. (7208)

**Elegancki** pokój wynajmę. Cieszkowskiego 1—5. (7249)

**Pokój** frontowy, osobne wejście. Emila Warmińskiego 5, I pr. lewo. (7250)

**Pokój** umebł. dla pani, Śląska 5 mieszk. 7. (7222)

**1—2 pokoje** umebłowane, balkon, osobne wejście, do wynajęcia ew. na biuro. Paderewskiego 1 m. 4, tel. 742. (7248)

**Pokój** osobne wejście, elektrycz. Warmińskiego 6-4. (7236)

**Pokój** umebłowany. Marszałka Focha 14, m. 6. (7217)

**Pokój** umebłowany. Cieszkowskiego 8, m. 8. (7216)

**Pokój** umebłowany. Wileńska 12 mieszk. 6. (7212)

**Pokój** męski sprzedam. Jackowskiego 21, parter pr. (7235)

**Pokój** Plac Piastowski 17-5. (7228)

**Pokój** Dworcowa 88, m. 7. (7253)

**Elegancki** pokój duży dla jednego wzgl. dwóch panów, pań, blisko Placu Wolności. Gimnazjalna 8, m. 1. (13135)

LETNISKA

**Letnisko** (12106) rodzinom lub paniom, któreby same kuchnię prowadziły, w romantycznej okolicy, wynajmę korzystnie z urządzeniem pokoi. Rogala, Wiele, Pomorze.

POŻYCZKI

**100.000 cęgly** lub zabudowanie na rozbiorce kupię. Dziennik „35.000”. (12089)

MATRYMONIALNE

**Kawaler** lat 26, rzemieślnik samodzielny, posiada majątek ok. 4-6 tys., chciałby poznać pannę do lat 24 z mniej więcej takim posagiem, celem ożenku. Posrednictwo rodziny mile widziane. Zgłoszenia skierować pod „Celowość” do Dziennika Bydg. (12075)

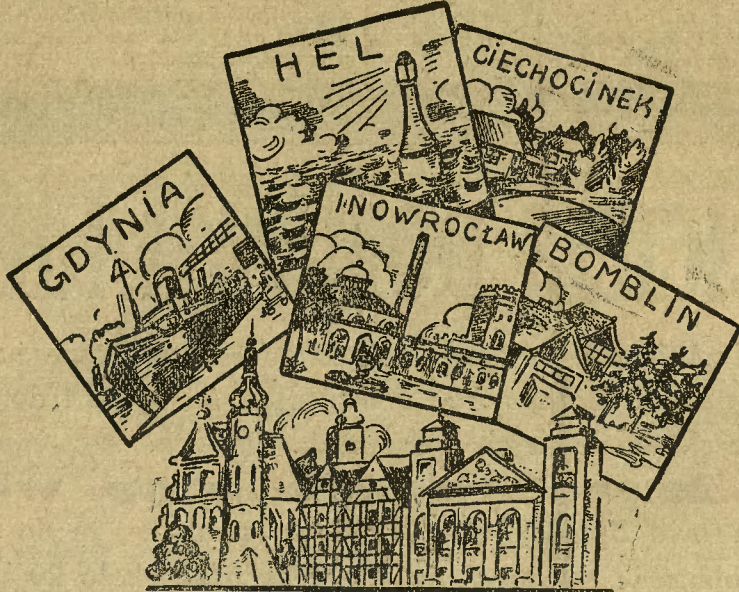
**Kawaler** lat 26, posiadający skład kolonialny w Bydgoszczy, szuka żony z cokolwiek gotówka. Oferty z fotog. do Dzien. Bydg. pod „B. 26”. (12087)

**Rozwodnik** posiada mieszkanie, zakład, szuka towarzyski życia. Oferty filja „Szaryn 34”. (7262)

**Zapoznam** pannę, bezdzietną wdowę do lat 30, zamiłowaną do interesu, gotówką do 3.000 dla wspólnego dobra wymagana. Zgł. filja Dziennika „Zapoznam”. (7257)

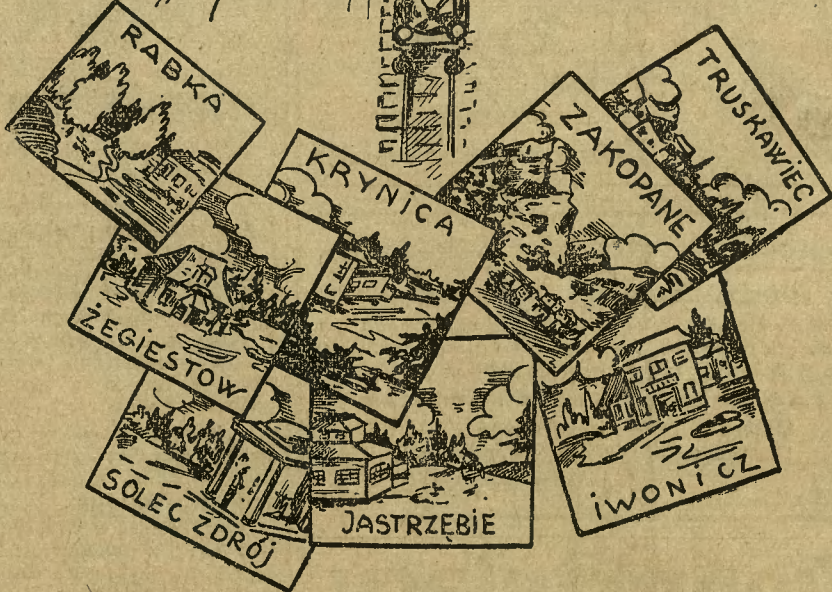
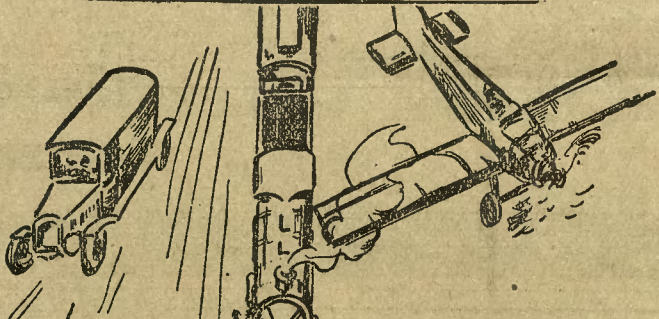
**Poznam** sympatyczną towarzyszkę do lat 25 na wakacje. Zgłoszenia fotografią Dziennik Bydgoski Toruń „Rozkosz”. (12122)

**Kawaler** lat 30, 600 morg. majątek dobrej ziemi szuka żony z majątkiem 60.000. „Postęp”



„Dziennik Bydgoski” nabyć można w wszystkich polskich uzdrowiskach i kąpieliskach!

Wszędzie prosimy żądać „Dziennik Bydgoski” z którym podczas wakacji nikt rozstać się nie powinien.



**Gospodynia** z wadun tyśiąc zł. która by mogła samotnemu właścicielowi kamienicy za lepsze urządzenie interes gwarantować. Zgł. z nieskalnym opisem życiorysu „Bezdzietny” do Dz. Bydg. (12106)

**Potrzebna** młoda przystojna bufetowa. Restauracja Jackowskiego 15. (12100)

**Fryzjerów** (12113) męskich, dobre siły poszukuję zaraz Kazimierz Rosiński, Dworcowa 18.

**Czeladnik** piekarski potrzebny. Grunwaldzka 60. (12084)

**Ekspedientka** z branży piekarn.-cukiern.

**Poszukuję** zaraz panię do kawiarni, możliwie z fotografią. K. Kapeja, Sępólno Hallera 20. (12136)

**Ucznia** przyjmie zaraz „Textil”, Stary Rynek 10. (12045)

POSADY POSZUKUJA

**Szofer** mechanik, biegły w języku polskim i niemieckim, przeprowadzi remont wszelkich wozów, poszukuje posady. K. Kamiński, Poznań, Pałacza 127. (12133)

**Starsza** (12054) kobieta uczciwa, szuka posady do wszelkich prac domowych tylko za mieszkaniem. Oferty do Dzien.

DZIERŻAWY

**Warsztat** duży z mieszkaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Śląska 12, m. 8. (12064)

**Piekarnię** wydzierżawie zaraz. Wiadomość w Dzien. (12114)

**Skład** rzeźnicki do wynajęcia. Zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego” Grudziądz pod „5.000”. (12124)

**Kilka** (7223) ubikacyj wolnych na biura lub t. p. Długa 32.

**Kawiarnię** Restaurację w ogrodzie owocowym wraz z owocem korzystnie wydzierżawie. Wiadomość filja



**Ochrona prywatny**

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

**St. Banaszak, Bydgoszcz,**

Cieszkowskiego 4. Tel. 1304. Długoletnia praktyka.

**Specjalne**

Biurowo Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Dworcowej 7, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w mieście przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądowego zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (12334)

**POLECENIA**

**Fasonowanie**

i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205)

**Suche**

szalówki oddaje tanio. K. Suligowski, Gdańska 128.

**Pianina**

z gwarancją, wprost z fabryki, poleca najkorzystniej Majewski, fabryka pianin, Bydgoszcz, Kraszewskiego 10, za kolejką powiatową. (12018)

**Meble!**

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wysyłane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

**Książki handlowe**

Kreglewskiego w największym wyborze i najtaniej, zurnale od 5,50 zł poleca Jankowski, papier, Długa 76. (164)

**Rowery**

maszyny do szycia, części zapasowe najtaniej sprzedaje Wasielewski, Dworcowa 41. (11793)

**Tanio**

magle najnowszej wyalazki na zapęd elektryczny i ręczny dostarcza Fabryka Magli M. Jankowiak, Poznań-Staroleka. (11971)

**Siatki**

druciane ogrodzeniowe dostarcza Fabryka Siatek Drucianych, Ostrowski, Mazowiecka 26. (7170)

**SPRZEDAŻE**

**Wielki**

wybor domów, piekarni, rzeźni, will, majątków ziemskich, młynów wodnych korzystnie na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 46, telefon 1183.

**Dom**

w rynku 8.000 sprzedam, mniejsze miasto. Of. Dz. Bydg. „8.000”. (11917)

**Dom**

sprzedam, 2 pokoje kuchnia, 1 1/2 morgi ogrodu ul. Gołębia nr. 51, Szwedorowo Bydgoszcz. (12065)

**Zakład**

fryzjerski tanio sprzedam zaraz. Nakielska 15. (12066)

**Trzypletowy**

dom, komfortowy dochód 18.000, wpłata 55.000, reszta amortyzacja. Sokółowski, Sniadeckich 52. (11882)

**Gospodarstwo**

70 morg pszenno buraczana ziemia, budynki masywne, prąd elektryczny, z inwentarzem i żniwami lub bez natychmiast na sprzedaż z powodu objęcia większej realności. Wpłata podług umowy. Pełka, Turze, pow. Tczew. 12033

**Sprzedam**

dom piętrowy z ogrodem cena 8000, wpłaty 5000. Warzecha, Bydgoszcz, Hotel Pomorski. (12038)

**Kamienicę**

4 pięt., wytworna dzielnica, centrum Bydgoszczy, wszechstronny komfort (centr. ogrzewanie, winda) większe lokale luksusowe, lokatory solidni, sprzedawca właściciel. Zgłoszenia filja Dziennika „Reprezentacyjna, dochodowa nieruchomości”. (7172)

**Sprzedam**

dom piekarni, rzeźnictwem, nowoczesnie wybudowany, dobrze prosperujące, miasto wojewódzkie, cena 47.000, wpłaty około 30.000. Zgłoszenia Bydgoszcz, Pomorska 21, Guziński. (7175)

**Willa**

do sprzedania w Orłowie Morskim, 18 pokoi, 3 kuchnie, 3 łazienki, centralne ogrzewanie, wodociąg, kanalizacja. Wiadom. willa Zakrzewo. (11857)

**Place**

budowlane tanio sprzedam Ks. Skorupki 99. (12031)

**Apteka**

Sprzedam moją dobrze zaprowadzoną aptekę na korzystnych warunkach. Adres wskazuje Dziennik Bydgoski. (6911)

**Rzeźnictwo**

pełnym biegu, centrum, elektryczny zapęd, na sprzedaż. Fajtanowski, Gdańska 19. (12000)

**Sprzedam**

korzystnie dom i 3 morgi ogrodu. Ks. Skorupki 127. (7179)

**Sprzedam**

tanio dom, plac budowlany, ogród owocowy blisko rynku, tramwaju. Kujawska 10. Gospodarz. (7182)

**Kiosk**

w śródmieściu Bydgoszczy sprzedam, potrzeba 300 zł Oferty pod „3.000” do Dz. Bydg. (11998)

**Młockarnia**

marki Klinger do lukasa lub motoru natychmiast na sprzedaż. Pełka, Turze, pow. Tczew. (12034)

**Wózek**

dziecięcy na sprzedaż. Kordeckiego 13, m. 4. (11975)

**Radjo**

3 lampkowe komplet. tanio na sprzedaż. Jacheice Srednia 55. (7160)

**Rower**

damski sprzedam. Kujawska 15. (12004)

**Skrzypca**

ręcznie zbudowane według wykresu inż. Panofnika o pięknym tonie tanio sprzedam (5 sztuk). E. Borowska, Inowrocław. Szkolna 8, m. 2. (11965)

**Radjoaparāt**

4 lampkowy kompletny, sprzedam 250 zł. Gdańska 61, ładownia akumulatorów. (7092)

**Radjo**

sprzedam. Gdańska 110, mieszk. 9. (7177)

**Maszynę**

Singera gabinetową jak nową sprzedaję Guziński, Pomorska 21. (12011)

**Wózik**

dziecięcy na sprzedaż. Ul. Gdańska 121, m. 2. (7165)

**Wózek**

dziecięcy sprzedam. Nowodworska 25 m. 3 od godz. 16. (12001)

**Meble**

jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, stoły, kuchnie, otomany, leżanki w dołbre wykonaniu najtaniej Dom Mebli, Sniadeckich 40.

**Sprzedam**

tanio szafę olszową 16 cm. Garbary 17. (7194)

**Rower**

sprzedaję Brzozowa 3, m. 2. (12061)

**Tanio**

sprzedam szafę, fotele wiklinowe, stół, kuchenne sprzęty i narzędzia ślusarskie. Sienkiewicza 4. (12044)

**Gołębie**

białe główki różne kolory sprzedaję Kraszewskiego 10, za kolejką powiatową. (12032)

**Radjo**

3 lampowe komplet, koryzynie. Śląska 12, m. 9. (12022)

**Maszynę**

do szycia sprzedam. Śniadeckich 63—11. (7202)

**Maszyna**

krawiecka, obraz, pościel, skrzyneczka do grania. Gdańska 122 lewo. (7187)

**Motorówka**

24 K. M. na sprzedaż. Of. do „Dziennika Bydgoskiego” Inowrocław pod „Motorówka”. (11993)

**Motocykl**

350 cm. w dobrym stanie sprzedam. Ks. Skorupki nr. 107. (12013)

**Sprzedam**

mojocykl Harley Davidson z przyczepką 1000 cm. Ed. Koźnik, Śliwice. (11855)

**Motocykl**

300 cm stan pierwszorzędny sprzedam. Zgł. „Motocykl” filja Dzien. Bydg. (7163)

**Samochód**

osobowy w dobrym stanie sprzedam. Wzgórze Dąbrowskiego 10. (11809)

**Ciełarowy**

7185 samochod, nadaje się na przyczepkę s p r z e d a m. Dworcowa 36, warsztat. (11809)

**Samochód**

Chenard-Walcker limuzynę doskonałą maszynę zamienię na lepszy wóz (np. nowy model Forda) ewtl. z dopłatą. Of. filja Dzien. Bydg. „Zamiana”. (7173)

**Zamienie**

samochód sport 2 osob. na 4 osob. limuzynę li tylko w dobrym stanie. Dopłace gotówką. Oferty pod „M. 3500” Dziennik Bydg. (11942)

**KUPNA**

**Kamienicę**

większą, dobrą kupię za gotówkę. Zgłosz. tylko szczerogłowe z dokładnym podaniem obciążenia, do chodu do Dziennika pod „Dobra Lokata”. (12040)

**Kolonjalke**

tylko ruchliwą, na dołbre miejscu kupię za gotówkę. Zgłoszenia Dziennik pod „Dobra”. (12041)

**Kupię**

rower używany dla 12 letniego chłopca. Klimczak, Północna, domy oficerskie. (6966)

**Kupię**

motocykl używany. Oferty pod „W.” (11810)

**Ławke**

stolarską i narzędzia kupię. Zwirki Wigury 48. (12006)

**Kupię**

używaną, dobrą szafę do rzeczy. Adres w Dzien. (12017)

**Kupię**

plac budowlany 300—500 m<sup>2</sup>, może być w podwórzu, koło dworca. Oferty pod „Plac” filja Dziennika. (7174)

**Kupię**

używaną wannę do łazienki. Nieruszewicz, ul. Staroszkolna 2. (7191)

**LEKCJE**

**Tanio**

najlepsze lekcje francuskiego, polskiego i niemieckiego. Marja Fraenkel, nauczycielka dyplomowana, Sienkiewicza 36.

**Baczność**

(11969) Poważna instyt. zastępcy! Poważna instyt. przyjmie 5-ciu zdolnych (zastępczy) do zbierania zamówień za wysoką prowizją. Osobiste zgłoszenia dnia 3 lipca Bydgoszcz, Hotel „Boston”, 4-go Grudziąd, Hotel „Centralny”, 5-go Starogard, Hotel „Vorbach” od 9—1 w południe. Portjer wskaże.

**Krawcowa**

w dom zaraz potrzebna, dobre szycie pożądan. Adres filja. (7166)

**POSADY WOLNE**

**Dużo**

(11970) pieniędzy zarobicie odsprzedaję artykułu opatentowanego. Sensacyjna nowość. Kto widzi, kupuje. Pisać zaraz. „Kadewu” Łódź, Skrzynka 405/12.

**Fryzjerka**

może się zgłosić zaraz, z podaniem warunków. Józef Patek, Czerska, Dworcowa. (12036)

**Szofer**

potrzebny. Oferty Dzien. Bydg. pod „Zabezpieczenie”. (12026)

**Szofer-rzeźnik**

biegły w handlu potrzebny. Oferty do filji Dz. Bydg. „Hurtownik”. (7161)

**Pierwszorzędna**

krawcowa domową szukam. Filja Dzien. „Pierwszorzędna”. (7171)

**Biegły**

(11914) pomocnik zegarmistrzowski zdolny swym zawodem może się zaraz zgłosić. F. Biały, Wąbrzeźno, Marsz. J. Piłsudskiego 4.

**Kucharka**

restauracyjna, pieczenie ciast potrzebna. „Kasyno” Działdowo. (11990)

**Poszukuje**

lepszą dziewczynę, tylko do dzieci. Adres w Dz. Bydg. (11933)

**Zdolna**

podręczna potrzebna. Kołataja 7, parter. (11997)

**Robotnik**

i dziewczyna potrzebni. Leśnictwo Bielice, pow. Bydgoszcz. (12021)

**Rutynowana**

panna do podawania potraw, bufetowa potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (7203)

**Służąca**

potrzebna. Adr. wskaże Dziennik. (12030)

**Uczeń**

stolarski i poljerki potrzebne. Matthes, Garbary 24. (12071)

**Uczennica**

do szycia zaraz potrzebna. Różana 1/4. (12016)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Kelnera**

potrzebujesz? zadzwoni Bydgoszcz 1163. (1122)

**Kamasznik**

(11992) poszukuje posady zaraz. Oferty pism. do „Dziennika Bydgoskiego” Inowrocław pod „Edmund”. (11992)

**150 zł**

dam wzamian za posadę stałą. Oferty filja „Maturzystka”. (7173)

**Drogerzysty**

dyplomowany, dotychczas w pierwszorzędnej drogerji w Poznaniu, dobry fachowiec i dekorator poszukuje zaraz posady, miejscowość obojętna. Wynagrodzenie skromne. Zgłosz. do admin. Ilustr. Kurjera Pomorskiego w Starogardzie. (11974)

**Kowal**

poszukuje posady. Oferty filja Dzien. pod „Kowal”. (12071)

**Krawcowa**

(7196) szycie poza domem 1,80 dziennie. Kujawska 61-3.

**Pani**

w średnim wieku, kulturalna, język franc. niem. poszukuje posady pielęgniarki, lektorki, wychowawczyni, wycieczniczek itp. na okres letni na wsi za małym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Dziennik Bydgoski dla „M. W. 45”. (11905)

**Emerytowany**

policejant szuka jakiegokolwiek posady. Oferty do Dziennika pod „Emerytowany”. (12005)

**Student**

(7108) uniwersytetu za 2 godziny zajęć dziennie francuski, matematyka, fizyka, fortepian, poszukuje kondycje na wsi. Krasińskiego 4, m. 4, S. G. Bydgoszcz.

**Młody**

emerytowany policjant zdolny szuka zajęcia. Kaucja 1000 zł. lub pożyczka. Oferty do Dzien. Bydg. „Pożyczka”. (12039)

**Przyjmuje**

bieliznę do prania i prasowania, czysto, starannie i tanio. Sienkiewicza 7, 4, suterena. (7198)

**Starsza**

dziewczyna szuka posady. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „K”. (7168)

**DZIERZAWY**

**Piekarni**

z domem przy wpłacie 10.000 lub bez poszukuje. Zgłoszenia „Par” Poznań pod nr. 55.341. (11945)

**Składu**

próżnego poszukuje lub kupię z towarem w Bydgoszczy lub w większym mieście. Skrzynka pocztowa 91, Inowrocław. (11994)

**MIESZKANIA SZUKA**

**Trzy**

lub dwa pokoje z kuchnią poszukuje urzędnik państwowy wprost od gospodarza. Of. pod „W. B.” filja. (7180)

**Lekarz**

poszukuje 5—7 pokojowego mieszkania. Of. pod „Ścisłe centrum”. (12037)

**Pokój**

lub pokój z kuchnią, poszukuje urzędnik państw. wprost od gospodarza. Of. filja „27”. (7190)

**Poszukuje**

(12024) mieszkania 3 do 4 pokoje z kuchnią w śródmieściu wprost od gospodarza. Oferty proszę do Dzien. Bydg. pod „Mieszkanie I.”

**MIESZKANIA WOLNE**

**6 pokoi**



**OGRÓD RESURSA KUPIECKA**  
**W niedzielę, dnia 2-go lipca br.**  
rozpocznie się  
**Międzynarodowy Turniej**  
**Walk Zapaśniczych**  
o złoty pas m. Bydgoszczy i wysokie nagrody  
pieniężne  
Turniej jakiego w Bydgoszczy dotąd nie widziano  
przy udziale (12070)  
**18 zapaśników światowej sławy**  
Przed walkami występy artystów.  
Początek programu o g. 8,30 wiecz.  
Ceny wstępu niskie od 60 gr. — 3.00 zł.

**Sicadilly** otwarty do rana  
na kilka dni przyjechał  
**BALET**  
**KOTOWSKIEGO**  
Ceny niższe! (1141) Ceny niższe

**EUROPA**  
19060) **Od 1-go lipca**  
**BALET „STELLA”**  
Dancing familijny. Lokal otwarty do rana.

**Naprawę**  
**maszyn biurowych i kas**  
rejestracyjnych skutecznie  
najdokładniej oraz  
poleca wszelkie artykuły  
biurowe  
**A. Wende**  
b. repr. 1-y Skóra i Ska  
Bydgoszcz, Stary Bynek 21.  
Telefon 1175. (12117)

**Meble**  
sypialki, jadalni, gabi-  
nety męskie, po cenach fa-  
brycznych i na dogodnych  
warunkach w fabryce (8274)  
**W. Błaszczak**  
Marsz. Focha 16, tel. 303

**Wróciłem**  
**Dr. Fischoeder**  
choroby wewnętrzne  
i nerwowe (7050)  
Bydgoszcz, Marsz. Focha 2  
Przyjm. od 1/2 12-1, 1 i 5-6.

**Zakład**  
ortopedyczny  
Bydgoszcz  
Śniadeckich  
nr. 29, m. 1  
**M. Kiciński**  
wykonuje  
Protezy rąk i nóg, Przyrządy  
chód ułatwiające, Stopy  
krzywe prostujące, Gorse-  
ty ortopedyczne. Pasy brzusz-  
ne i rapturowe. (58886)

**Meble**  
solidnie wykonane sprzedaje  
po cenach fabrycznych  
**E. Bronikowski i Syn**  
Fabryka mebli  
ul. Nakielska 135  
Telefon 158. (2223)  
Końcowy przystanek tramwajowy  
linii Wilczak.

**PANI SIĘ POCI**  
RADZIMY SIĘ STOSOWAĆ  
OPATENTOWANY  
**TRODEK**  
DO POTU  
**DINOL**  
PŁYN  
**PRZYPOCENIU SIĘ NOG**  
**DINOL PROSEK**  
Lab. chem. DINOL Warszawa.

**Baczność!**  
**Reklamowa sprzedaż obuwia.**  
Sprzedają 10-50% poniżej cen zakupu aby  
z dobrocią moich tow. dalszą klientelę zaznajomić  
Rzetelny towar i ceny. (11823)  
**Franciszek Wiśniewski, Mostowa nr. 10.**

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości,  
iz dla udogodnienia Szanownej Publiczności  
**otwieram**  
w sobotę, dnia 1-go lipca 1933 roku  
**przy Wełnianym Rynku nr. 1**  
(dawniej Kłosowski, Jubiler).  
**filiję mleczarską**  
Filija prowadzić będzie mleko pełnotłuste, pasteryzowane i wiejskie.  
Codziennie świeże fi. masło, różne gatunki serów, maślanka i wszelkie pieczywo.  
Mojem staraniem będzie Szan. Publiczność jak najakuratniej i rzetelniej  
pierwszorzędnym towarem obsłużyć i proszę o łaskawe poparcie mojego przed-  
siębiorstwa.  
Kreślę z wysokim szacunkiem  
**Alojzy Jmuth**  
Mleczarnia, Piotra Skargi 9, tel. 2226.  
13042)

**EKSİKANS** ST. GÓRSKIEGO  
PO UŻYCIU USUWA  
**POT**  
ZADĄC WSZĘDZIE

**Przedłużajcie**  
**Wasze życie**  
Życie można przedłużyć, chorób  
uniknąć, chorych leczyć, sta-  
bych wzmacniać, nieszczęśli-  
wych pocieszyć.  
**Co jest źródłem**  
**wszystkich chorób?**  
Osłabienie systemu nerwowego, przynębienie, strata osób  
bliskich, zawody życiowe, obawa przed chorobą, zły sy-  
stem życiowy i wiele innych przyczyn.  
**Pogodne usposobienie**  
jest najlepszym lekarzem! Jest tylko jedna droga, która  
prowadzi do uspokojenia, do podniesienia na duchu, do  
rozbudzenia nadziei, a drogę tę wskazuje Wam broszurka  
którą możecie otrzymać każdy, kto o to poprosi  
**zupełnie darmo**  
Z tej małej broszurki dowie się każdy, jak można w krótkim  
przebiegu czasu wzmocnić nerwy i mięśnie, jak usu-  
nąć zmęczenie, wyczerpanie, utratę pamięci, zniechęcenie  
do pracy i wiele innych objawów choroby. Zadać tej  
broszurki, a przyniesie Wam ona wiele chwil radosnych  
i pełnych nadziei.  
Postsammelstelle  
**Pannonia - Apotheke**  
Budapest 72  
11973) Postfach 83, Abt. 163.

**Przenieśliśmy**  
filiję naszą z ul. Dworcowej 64 na  
**ulicę Dworcową 2**  
(róg ul. Dworcowej i Pomorskiej)  
Szanow. Klientelę jak najlepiej  
obsłużymy i prosimy o łaskawe  
poparcie naszego przedsiębiorstwa  
**Dr. Proebstel i Ska.**  
**Farbiarnia i chem. pralnia**  
12009)

**F. EBERHARDT**  
Sp. z o. p. Bydgoszcz Św. Trójcy 11  
Fabryka maszyn i kotłów  
Odlewnia żeliwa  
Warsztaty repara-  
cyjne maszyn  
i urządzeń  
technicznych  
wszelkiego rodzaju  
poleca się  
do racjonalnego  
wykonania  
wszelkiego rodzaju  
robót fachowych  
przy niskich cenach  
i na dogodnych  
warunkach płatności.  
11083)

**Farby**  
**lakieru**  
oraz wszelkie (3993)  
**przybory malarskie**  
kupuje się najkorzystniej w  
**specjalnym składzie**  
**farb i lakierów**  
**E. Kerber, Bydgoszcz**  
Gdańska 66, tel. 625

**Sklepy**  
**rzeźniczkie oraz piekarskie**  
wykładamy bardzo  
korzystnie i tanio przez  
fachowców

**plytkami**  
**glazurowanymi**  
**i terrakotowymi.**  
Kosztorysy oraz rysunki  
wykonujemy bezpłatnie.  
**Bracia Schlieper**  
Bydgoszcz  
ul. Gdańska nr. 140.  
Tel. 306. Tel. 361.  
(11083)

Przed użyciem — Po użyciu.  
**Krem i mydło**  
**„Kosmos”**  
usuwa pod gwarancją  
**Piegi** żółte plamy, przys-  
czę, wagner, jak i  
wszelkie nieczysto-  
ści cory (8378)  
Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.  
Do nabycia  
tylko w firmie „Kosmos”  
Drogerja i Perfumerja  
J. Gluma, Dworcowa 55.

**Na raty**  
miesięcznie  
**EXPRESS 20 zł.**  
11815)   
**Kromczyński, Poznań**  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
Prospekty gratis.

**Poszukuje się**  
**podróżującego**  
**autem** (12116)  
celem sprzedaży wyrobów  
cukrowych. Zgł. do firmy  
**„Kama”**  
Bydgoszcz, Zduny 20.

**Fabryka**  
**kafli**  
**LATKOWO**  
poleca 11170  
**kafle białe**  
**szmelcowe,**  
**kafle kolorowe.**  
Ceny najniższe.  
Skład Reklamowy  
**Bydgoszcz**  
**Śniadeckich nr. 32.**

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE  
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI  
**NISZCZY** **ARAGO**  
**BRODAWKI** **ST. GÓRSKIEGO**  
**SKORY** **WARSZAWA**  
**STWARDNIENIA**  
**ODCISKI**  
10245)

**Cegły czerwonej**  
**Wapno**  
**Cement**  
**Kafle**  
jak również wszelkie  
inne materiały budo-  
wiane potrzebne do bu-  
dowy oferuje po naj-  
niższych cenach i kor-  
zystnych warunkach  
zapłaty (8195)  
**Impregnacja**  
centrala: Bydgoszcz  
ul. Marszałka Focha 4  
składnica: Bydgoszcz  
ul. Chodkiewicza 15.

**Motocykle**  
**Royal Enfield**  
**A. J. S.**  
**Norton**  
w 27 różnych typach od 150—1000 ccm  
w cenie od zł 1,560—4,350.  
Sprzedaż i przedstawicielstwo na  
Bydgoszcz i Pomorze  
**A. JANECKI,**  
BYDGOSZCZ, Pl. Wolności 1.  
(11993)

**Stocznia Gdańska**  
Adres tel. Stocznia Gdańsk. — Telef. 23 441  
dostarcza  
**DZWONY KOŚCIELNE**  
ze specjalnego spiżu o niedorównanej pełni  
i czystości tonów.  
**Własne biura okregowe w Polsce:**  
**Warszawa,** ul. Jasna 11, m. 5, tel. 699-18  
**Lwów,** ul. Romanowicza 11, tel. 48-88  
**Poznań,** ul. Słowackiego 18, m. 4, tel. 77-85  
**Łódź,** ul. Traugutta 9, tel. 141-83  
**Kraków,** ul. Wiślna 12, tel. 130-49  
**Katowice,** ul. Wita Stwosza 3, tel. 27-10  
**Zastępstwa w Polsce:**  
**Lublin,** (Inż. Jarzęcki), ul. Krak. Przedmieście 56 m. 8, tel. 9-62.  
(5769)

**Jak zachować młodość.**  
  
— He panna Serocka liczy 25 lat.  
— 25!  
— Kiedy panu to powiedziała?  
— Przed 30 laty.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.